Pojedyńczy numer **20** groszy. Nakład **34 000** egzemplarzy. Numer obejmuje **16** stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

**PRENUMERATA:**
w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

**Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30**

**OGŁOSZENIA:**
**20 groszy** od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada. Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 26 | BYDGOSZCZ, środa dnia 2 lutego 1927 roku. | Rok XXI.

**M. ŁEMPICKI.**

## Kto rządzi światem?

III.

**(Najbliższe zadanie finansiery żydowskiej. — Łączność złotej i czerwonej międzynarodówki. — Wpływy żydowskie w Lidze Narodów. — Loże judeo - masońskie. — Znamienna książka Czerep-Spiridowicza. — Judeo-mongołowie: ich potęga i cele. — Obrona rasy aryjskiej).**

Wszechświatowa wielka finansiera dążąca do samowładnego rządzenia światem i już teraz w znacznym stopniu rządy takie sprawująca, jest reprezentowana niemal wyłącznie przez bankierów—żydów. Dla tego też można-by ją raczej nazwać **bankierską międzynarodówką żydowską** a wchodzi ona, obok żydowskiej międzynarodówki rewolucyjnej i grupy międzynarodowych polityków żydowskich, w skład ogólnej wszechświatowej organizacji żydowskiej.

W poprzednim artykule staraliśmy się wykazać, że ostatecznym celem międzynarodówki żydowskiej panjudejskiej i w tym sensie, krańcowo nacjonalistycznej, jest opanowanie całego świata przez „naród wybrany". Po drodze do tego celu, zadanie nad którem obecnie pracują żydzi—bankierzy, rewolucjoniści, politycy, — da się tak sformułować: **powszechna demokratyzacja i republikanizacja, które by** przygotowały grunt dla założenia, w odpowiedniej chwili z **wszechświatowej rzeczypospolitej pod władzą żydowską**, rzeczypospolitej, w której panował-by komunizm dla niewolników, jak to jest już w Rosji sowiecko-żydowskiej a absolutnym władcą był-by „mammonizm" żydowski. Podobne sformułowanie obecnego zadania akcji żydowskiej daje wytłomaczenie wielu zjawisk współczesnego życia; zatrzymamy się tu na kilku.

Dziwna na pierwszy rzut oka może się wydać **łączność między finansiera żydowska a międzynarodową rewolucyjną socjaldemokracją i bolszewizmem**, oraz wszelkiemi wywrotowemi ugrupowaniami w poszczególnych krajach. A jednak łączność taka istnieje, albowiem rewolucja wszechświatowa wchodzi jako ostateczny środek, do planu żydowskiego opanowania świata; miejscowe zaś rewolucje są do niej przygotowaniem i osłabiają odporność miejscowych społeczeństw. To też widzimy, że **ruchami rewolucyjnemi kierują żydzi, finansują je bankierzy żydowscy.** Do akcji rewolucyjnej przyznają się otwarcie działacze żydowscy; w mowach ich i pismach znajdujemy np. takie oświadczenia: „Żydostwo może osiągnąć swe cele jedynie popierając bezwzględnie partje wywrotowe" albo: „Popychać będziemy proletarjat chrześcijański do rewolucji i przewrotów, gdyż każda taka katastrofa, każda wojna, każda zmiana polityczna i religijna, zbliża nas do jedynego celu, do celu panowania nad ziemią". Uczony żyd. prof. H. Graetz, wprost oświadcza: **„Rewolucja jest gwiazdą Judy".**

Ligę Narodów, dzieło prezydenta Wilsona, zapoczątkowane nie bez udziału stałego jego doradcy, rabina Stefana Wise, pisarz żydowski Izrael Zangwill, nazywa „misją Izraela". Drugi działacz żydowski Nahum Sokołow, na kongresie w Karlsbadzie w r. 1922 wyraził się, że **„Liga Narodów jest idea żydowska"**, urzeczywistniona po 25 latach wysiłku. Niektórzy twierdzą, że Liga Narodów jest posłuszna rozkazom potężnego związku „Aliance Israélite Universelle", założonego przed laty przez francuskiego senatora, żyda Cremieux. Być może, sądy takie są przesadzone; w każdym jednak razie, jest faktem że biura Ligi Narodów są ogromnie zażydzone, a **wpływy żydowskie, działające często z za kulis, są w Lidze bardzo silne.**

Po wojnie, nastąpił w całym świecie, **rozrost masonerji, a raczej judeo-masonerji** i wzmogły się we wszystkich krajach wpływy lóż masońskich; do walki z niemi gorąco wzywa w Polsce prymas Hlond. Jak się zdaje, loże masońskie znajdują się pod kierunkiem zakonspirowanego komitetu żydowskiego i być może często bezwiednie, pracują dla idei żydowskiej; wygląda tak, że **loże masońskie są forpocztami żydowskiemi.** Głoszą hasła humanitarne wolnomyślne i kosmopolityczne („wolność, równość, braterstwo") podkopują jednocześnie patrjotyzm osłabiają solidarność narodową, rodzinną, religijną i tem samem pomagają pośrednio do opanowania rozproszkowanego i doprowadzonego do krańcowej wolnomyślności społeczeństwa aryjskiego przez doskonale zorganizowaną i świadomą swego celu międzynarodówkę żydowską.

Zmarły niedawno w New Yorku, w sposób tajemniczy, emigrant rosyjski, b. generał armii carskiej, Czerep Spiridowicz, założyciel w Ameryce Ligi antybolszewickiej i biura wydawnictw anty-bolszewickich, pozostawił po sobie, obok kilku innych prac, wielce zajmującą i aktualną książkę p. t. **„The sekret World Governement or The Didden Hand".** (Tajny rząd świata czyli ukryta ręka). Analizując w niej wypadki dziejowe ostatnich czasów, z szczególnem uwzględnieniem Rosji, przychodzi on do wniosku, że światu chrześcijańskiemu i jego kulturze zagraża **wielkie niebezpieczeństwo od rosnącej fali barbarzyńskiego judeo-mongolizmu.** Wprowadza on nowy termin **„judeo-mongoła"** dla określenia typu etniczno - psychicznego, mieszańca żyda i mongoła, typu ujemnego i społecznie szkodliwego, a którego czynnymi przedstawicielami są bolszewicy rosyjscy. **Do judeo-mongołów zalicza autor żydów wschodnich:** rosyjskich, polskich niemieckich i in.; rozeszli się oni po całym świecie i wydali za siebie całą współczesną finanserję międzynarodową: germano-anglo-amerykańską.

Zdaniem Czerep - Spiridowicza, **światem rządzi grupa 300 bankierów międzynarodowych—żydów**, przeważnie wychodźców z Niemiec; tę samą cyfrę podał przed laty znawca przedmiotu, W. Rathenau (N. Freie Presse z dnia 25 grudnia 1909 r.). Bankierzy ci mają w swem rozporządzeniu nagromadzone zapasy złota, 90 % organów wszechświatowej prasy, wreszcie swych przedstawicieli w rządach rozmaitych państw jest to więc potęga, której nic oprzeć się nie może; są oni ściśle z sobą połączeni wspólnością interesów i węzłami rodzinnych pokrewieństw. Tą grupą bankierską kieruje **„ukryta ręka" najstarszej datującej od roku 1770, dynastji Rotszyldów;** dziś panuje piąty z kolei dynasta, Edward Rotschyld; obok nich, w ostatnich czasach, powstały nowe, już teraz potężne, wszechświatowe domy bankierskie (n. p. Wahrburgowie, Kuhny i in.), wszystkie jednak słuchają Rotszyldów.

Roboty „ukrytej ręki", jak mówi Czerep-Spiridowicz, domyśleć się można wszędzie: „w działalności socjalistów, komunistów, bolszewików wogóle wszystkich czerwonych organizacji i nawet pacyfistów"; **wszędzie sieje ona waśń i niezgodę**, szczuje pracę na kapitał, protestantów na katolików, negrów na białych i t. d. i **ze wszystkich konfliktów ciągnie dla siebie korzyści.** Zyski, jakie wielka wojna dała międzynarodowej finansierze, są olbrzymie, nie dają się jednak ściśle obliczyć. W swem bezgranicznym egoiźmie i niczem nie powstrzymanem dążeniu do opanowania świata, grupa międzynarodowych bankierów nie cofa się przed rozpętaniem wojny, sprowadzeniem

## Skandal w eleganckim świecie.

### Niemiaszki nie mogąc Wysokiego Komisarza w Gdańsku uczynić powolnem narzędziem w sprawie monopolu tytoniowego — posądzają go o uwiedzenie żony pewnego pułkownika.

**A może kobieta ta była szpiegiem?**

**Gdańsk,** 31. 1. (Pat.) Przed kilku dniami prasa berlińska przyniosła rozmyślnie sfabrykowane tendencyjne wiadomości, zawierające poufne szczegóły prywatnego życia wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. van Hamela. Wiadomości te rozpuszczone zostały przez gdańskiego przedstawiciela nacjonalistycznej berlińskiej agencji prasowej. Prasa berlińska wyzyskała powyższą informację dla celów politycznych, zmierzających do usunięcia profesora van Hamela ze zajmowanego przez niego stanowiska w Gdańsku.

Omawiając powyższą aferę gdański organ socjal-demokratów „Danziger Volksstimme" oświadcza m. i. że brudna ta intryga zapoczątkowana została przez pewne nacjonalistyczne i reakcyjne koła w Gdańsku celem pozbycia się niewygodnego tym kołom Wysokiego Komisarza. Intryga ta — pisze „Danz. Volksstimme", używa najbrudniejszych metod dla ciemnych celów politycznych, zwracających się przeciwko komisarzowi Ligi Narodów.

**Warszawa,** 1. 2. (Tel. wł.) W kołach dobrze poinformowanych stwierdzają, że wielki skandal rozwodowy Wysokiego Komisarza Ligi Narodów jest zwyczajnym szantażem zorganizowanym za zgodą i wiedzą jednego z państw ościennych.

Gdy obecnie chodziło o załatwienie sprawy monopolu tytoniowego zjawił się u Wysokiego Komisarza przedstawiciel jednego z państw ościennych który wywierał na Wysokiego Komisarza nacisk, aby zajął przychylne stanowisko w tej sprawie dla Gdańska, a na niekorzyść Polski. W przeciwnym razie groził wyjawieniami z życia prywatnego Komisarza Ligi Narodów a mianowicie ogłoszeniem o jego bliskiej znajomości z żoną pułkownika policji gdańskiej.

Wysoki Komisarz oświadczył, że sprawę monopolu tytoniowego załatwi urzędowo i sprawiedliwie. To oświadczenie sprowadziło akcję procesową na komisarza i kampanię nacjonalistycznych organów w Berlinie.

## Streseman umożliwi Wilhelmowi powrót do Niemiec.

**Berlin,** 1. 2 (AW.) Komunistyczny organ „Welt am Abend" przynosi rzekomo ze źródła miarodajnego wiadomość, że Stresemann jeszcze przed kilku tygodniami dał przyrzeczenie przedstawicielowi domu cesarskiego Hohenzollernów iż umożliwi powrót do Niemiec b. cesarza Wilhelma, przyczem miał zaznaczyć, że ze względu na podeszły wiek Wilhelma nie widzi powodów do obaw ze względów polityki zagranicznej. Podczas ostatecznych rokowań w czasie tworzenia obecnego gabinetu sprawa ta była debatem dyskusji między Stresemannem a hr. Westarpem. Analogiczne zapewnienie złożył Stresemann Hindenburgowi.

nieszczęść na świat cały, pogrążeniem w nędzę miljonów ludzi. Historja współczesna, jest, według słów autora „historja nieubłaganej walki, jaką toczy ukryty rząd judeo-mongolski, pod wodzą Rotszyldów, z Chrystusem, chrześcijaństwem, idealami chrześcijańskimi i monarchami chrześcijańskimi“. W najbliższej przyszłości przewiduje on już wyraźną **ofenzywę żydowskiej finansjery przeciw „bogatej Ameryce“**, celem zagrabienia w ręce żydowskie, pozostających dotychczas w rękach chrześcijańskich, wielkich fortun Forda, Rockefellera, Mellona i in. Książkę swą kończy Czerep-Spiridowicz wezwaniem do **utworzenia wszechświatowego komitetu dla ratowania rasy aryjskiej przed wojującym judeo-mongolizmem.**

## Kronika telegraficzna.

**Warszawa,** 1. 2. AW. Wczoraj ukończona została przez premjera, marszałka Piłsudskiego, odprawa inspektorów armji, trwająca od 6 dni. O godzinie 20 przybył do Belwederu minister spraw zagranicznych Zaleski, który konferował z premjerem do późnej nocy.

* * *

**Warszawa,** 1. 2. AW. Wczorajsze posiedzenie sądu marszałkowskiego w sprawie afery posła Wojewódzkiego, przeciągnęła się do późna w nocy. Przesłuchano szereg świadków, między którymi znajdowali się z kół policyjnych kapitan Suchenek i Swiniewicz a z posłów Thugutt, Malinowski, Kortowski, Hałko, Rudziński i minister Miedziński, wszyscy z obecnego lub dawnego Wyzwolenia. Sprawa przedstawia trudności na drodze do wyjaśnienia, dlatego jest prawdopodobne, że śledztwo przeciągnie się na okres kilku-tygodniowy.

* * *

**Warszawa,** 1. 2. AW. W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagr. utrzymują się pogłoski o zamianowaniu b. posła polskiego w Rydze Ładosia konsulem generalnym Rzeczypospolitej w Monachjum, natomiast projektowana nominacja b. posła polskiego w Moskwie dr. Kętrzyńskiego na stanowisko posła w Hadze nie znalazła potwierdzenia. Dr. Kętrzycki uda się, jak pierwotnie postanowiono do Sztokholmu.

**Warszawa** 1. 2. AW. Poselstwo polskie w Hadze opróżnione po odwołaniu dotychczasowego posła dr. Koźmińskiego, zostanie obsadzone przez dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Jackowskiego. Nominacja ta ze względu na zbliżający się okres debat przed Trybunałem Rozjemczym w Hadze, w szeregu spraw spornych polsko-niemieckich, zostanie podpisaną w najbliższych dniach.

* * *

**Warszawa,** 1. 2. AW. W związku z projektowaną nominacją dotychczasowego dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. p. Jackowskiego na posła polskiego w Hadze, dyrektorem departamentu zostanie prawdopodobnie dotychczasowy poseł polski w Helsingforsie, Tytus Filipowicz, który w tej sprawie przybył wczoraj do Warszawy.

* * *

**Warszawa,** 1. 2. AW. Przybył do Warszawy znany działacz emigracyjny we Francji, p. Hieronimko, (żydek ten nazywa się Hieronim Kohn — red.), który ma zainteresować sfery rządowe położeniem robotników polskich na emigracji we Francji, w związku z wybuchłem tam przesileniem ekonomicznem.

* * *

**Warszawa,** 1. 2. AW. Przybył tutaj generalny sekretarz szwedzkiego ministerstwa skarbu p. Osbhamm w sprawie normalizacji stosunków handlowych polsko-szwedzkich a w szczególności w sprawie uregulowania dalszego eksportu węgla polskiego do Szwecji.

* * *

**Warszawa,** 1. 2. AW. W najbliższym czasie minister spraw wewnętrznych przystąpi do realizacji projektowanej od dłuższego czasu zmiany na stanowiskach starostów we wszystkich województwach. Ostateczne decyzje w tej sprawie nastąpią jednak po dokończeniu inspekcji służbowych ministra Składkowskiego.

* * *

**Warszawa.** 1. 2. AW. Do Warszawy przybyli w sprawach służbowych wojewoda krakowski Darowski, stanisławowski Korsak i lubelski Remiszewski. Pobyt ich wiąże się z projektowaną zmianą obsady starostw.



# Minister reform rolnych przybywa do Grudziądza.

**Warszawa,** 1. 2. Pat.) W dniu 31 bm. p. minister reform rolnych prof. dr. Staniewicz udał się do Grudziądza, gdzie weźmie dziś udział w poświęceniu **miejscowego oddziału Państwowego Banku Rolnego.**

W czasie swego pobytu w Grudziądzu p. minister przyjmie przedstawicieli pomorskich organizacji rolniczych, które przedstawia swoje postulaty, udzieli informacji przedstawicielom pism na zwołanej przez prezesa Syndykatu Prasy Pomorskiej p. red. Teskę z Bydgoszczy **konferencji prasowej** oraz obecny będzie na balu prasy. Powrót p. ministra spodziewany jest dnia 2 lutego br. rano.

P. ministrowi towarzyszy w podróży pp. Milkiewicz, naczelnik wydziału ekonomiczno-finansowego, Czernecki naczelnik wydziału parcelacyjnego i Szumowski sekretarz ministra.

# Rok więzienia za zamach na życie prezesa Związku Inwalidów p. Kantora.

**Warszawa.** 1. 2. (Tel. wł.) W Sądzie Okręgowym toczyła się rozprawa przeciw Emilowi Zdanowskiemu za to, że usiłował on zabić wystrzałem z rewolweru prezesa Związku Inwalidów M. Kantora.

Był on rozgoryczony na prezesa Kantora za to, iż ten robił mu trudności w załatwieniu koncesji monopolowej.

Sąd skazał go na rok więzienia, uwzględniając okoliczność łagodzącą, iż popełnił czyn w stanie psychicznego wzruszenia.

# Zakończenie prac międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech.

**Berlin,** 31. 1. (Pat.) Dziś o godz. 12 w nocy międzysojusznicza komisja kontrolna zakończy swoją działalność na obszarze Rzeszy. Równocześnie z nią zawiesi swe prace tzw. komisja pokojowa (Friko), organ ministerstwa Reichswehry powołany do życia dla utrzymania kontaktu z międzysojuszniczą komisją kontrolną oraz wykonywania jej poleceń. Kierownik jej generał Pawels zatrzyma prze pewien czas dotychczasowe swoje funkcje, by ewentualnie móc odpowiadać na zapytania ze strony aljantów, względnie poszczególnych ambasad w sprawach rozbrojeniowych.

### O twierdze wschodnie.

**Paryż,** 31. 1. (Pat.) W związku z rokowaniami, prowadzonemi przez międzysojuszniczy komitet wojskowy, „Echo de Paris“ stwierdza, że Niemcy zgodziły się na zniszczenie około 20 schronów cementowych, umieszczonych wokoło twierdzy Lötzen, natomiast odmówiły zniesienia podobnych schronów betonowych, wybudowanych na południe od Królewca w odległości 10 do 15 km. Podczas piątkowego posiedzenia komitetu włoski attaché wojskowy krytykował tezy, wysunięte przez gen. Pawelsa.

# Chiny żądają dalszych ustępstw Anglji.

**Londyn,** 31. 1. (PAT). Wedle doniesień z Pekinu, marszałek Czang-Tso-Lin rozczarowany propozycjami angielskiemi, ponieważ oczekiwał on pełnego poparcia finansowego, któreby mu umożliwiło prowadzenie wojny przeciwko południowym Chinom. Marszałek zagroził, że armja jego, która przygotowana jest na odparcie ataku wojsk południowych, cofnie się do Mandżurji.

Propozycje angielskie nie zadowoliły również nacjonalistów chińskich. Dzienniki chińskie nazywają propozycje te komedją. Równocześnie nadchodzą wiadomości, że sytuacja znowu się pogorszyła. Z zachowania się rządu pekińskiego wynika, że w sprawie uwolnienia Chin między obu rządami, t. j. północnym i południowym panuje jednomyślność.

**Bombaj,** 31. 1. (PAT). Dziś po południu odpłynęła stąd na wody chińskie baterja artylerji polowej z 300 żołnierzami.

**Pekin,** 31. 1. (PAT). W nocie, przesłanej posłowi angielskiemu w sprawie przybywania wojsk angielskich do Chin, chiński minister spraw zagranicznych oświadcza, iż rząd chiński uważa przysyłanie oddziałów angielskich bez jego zezwolenia za zarządzenie zupełnie niezwykłe. Przysyłanie dodatkowych sił lądowych i morskich jest **niezgodne z zasadami paktu Ligi Narodów.** Chińskie siły wojskowe i policyjne w okolicach Szanghaju są całkowicie wystarczające dla utrzymania porządku. Obecność licznych oddziałów wojsk cudzoziemskich mogłaby łatwo doprowadzić do nieprzewidzianych wypadków, za które rząd chiński nie mógłby przyjąć odpowiedzialności. W zakończeniu nota wyraża nadzieję, że wojska angielskie zostaną wycofane w ten sposób, aby nie zaszedł żaden przykry wypadek, któryby mógł narazić na szwank przyjazne stosunki, jakie obecnie szczęśliwie istnieją między obu narodami.

# Pierwsze posiedzenie nowego rządu Rzeszy.

**Berlin,** 31. 1. (PAT). Nowy rząd Rzeszy zebrał się dziś przed południem pod przewodnictwem kanclerza Marxa na pierwsze posiedzenie. W obradach nie brali udziału ci ministrowie, którzy dotychczas nie objęli swych agend. Rozpatrywano uzgodnione w ciągu pertraktacji paryskich między delegacją niemiecką a Konferencją Ambasadorów kontrpropozycje generała Pawelsa w sprawie niemieckich twierdz wschodnich. O godz. 2 po poł. gabinet po wysłuchaniu referatów ministrów Stresemanna i Gesslera zatwierdził przedstawione nowe instrukcje dla generała Pawelsa.

Według informacji prasy, w tych nowych instrukcjach rząd Rzeszy poczynił ustępstwa na rzecz żądań Konferencji Ambasadorów.

**Gabinet niemiecki uzupełniony.**

**Berlin,** 31. 1. (PAT). Posiedzenie plenarne frakcji niemiecko-narodowej rozpoczęło się dziś o godz. 5 po poł. Po długich naradach zgodzono się na postawienie trzech kandydatur do teki ministra sprawiedliwości i spraw wewn.: Hergta, Graefa i v. Keudella.

Późnym wieczorem prezydent Hindenburg na wniosek Marxa zatwierdził nominację Hergta na stanowisko wicekanclerza i ministra sprawiedliwości, a von Keudella na stanowisko ministra spraw wewn.

### „Wyzwolenie“ znowu się skompromitowało.

**Warszawa,** 1. 2. (Tel. wł.) Poseł Wojewódzki oświadczył dziennikarzom, iż oskarżyciele nie mają prawa wywlekać jego sprawy na światło dzienne, gdyż pieniądze, które otrzymywał z defenzywy oddawał swemu klubowi „Wyzwolenie“ na organizowanie placówek stronnictwa na Kresach Wschodnich.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

**Warszawa, 10 kw. dług. fali 980 m**

**Środa, 2. lutego.**

15.00—15,25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15,30—16,45. Stacja nieczynna.
16,45—17,10. Program dla dzieci (p. Marja Strońska).
17,15—18,40. Koncert.
18,40—19,00. Rozmaitości.
19,00—19,25. „Skrzynka Pocztowa“. Korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
19,30—19,45. Komunikat rolniczy.
19,45—20,10. Odczyt p. t. „Urządzenie wnętrz mieszkaniowych“.
20,10—20,30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20,30—22,00. Koncert wieczorny.
20,30—21,25. Koncert muzyki lekklej.
21,30—22,00. „Próba miłości“ — operetka w jednej odsłonie, słowa i muzyka Wincentego Rapackiego (syna).
22,00—22.30. Sygnał czasu. Komunikaty.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska“.

**Czwartek, 3 lutego.**

15,00—15,25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15,30—17,00. Stacja nieczynna.
17,00—17,25. Odczyt p. t. „Sprawa włościańska na schyłku Rzeczypospolitej“ wygł. dr. Rosłoniec.
17,30—17,55. „Wśród książek“, przegląd najnowszych wydawnictw.
18,00—18,40. Transmisja muzyki tanecznej.
18,40—19,00. Rozmaitości.
19,00—10,25. X-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego.
19,30—19,45. Komunikat rolniczy.
19,45—20,10. Odczyt p. t. „Choroby zakaźne w roku ubiegłym“.
20,10—20,30. Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.
20,30—22.00. Koncert wieczorny (symfoniczny, popularny); wykonawcy: orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Ewa Bandrowska-Turska (śpiew).

## Przed legalizacją sekty Hodura.

W ostatniej, którąśmy otrzymali „Roli Bożej" (organie amerykańskim „Kościoła narodowego") z 8 stycznia b. r., pisze sam „Biskup" Hodur o szansach zalegalizowania jego sekty w Polsce:

„Narodowy Kościół znalazł już uznanie (?) w umysłach i sercach polskiego społeczeństwa, a w krótkim czasie zdobędzie sobie i prawne uznanie czyli legalizację. Zapewniał o tem niżej podpisanego i księdza biskupa Bończaka i wicepremjer Bartel, kierownik ministerstwa wyznań, jeden z tak zwanych mocnych ludzi obecnej doby w Polsce. Człowiek ten o szerokich poglądach na świat, politykę, religię i życie, przygotował już potrzebny gabinetowy edykt uprawniający Narodowy Kościół w Polsce do normalnego, a zbawczego istnienia i rozwoju, a gdy nadejdzie stosowny moment, przedłoży go do dyskusji i przyjęcia".

Nie mamy powodu wątpić w tym wypadku w prawdomówność „biskupa" Hodura; swoje oświadczenie ogłasza w prasie, podpisuje swojem nazwiskiem, cytuje słowa p. wicepremjera. Wynikałoby stąd, że obecny rząd ma już w zanadrzu dekret legalizacji sekty.

Gdyby tak było, to społeczeństwo katolickie musiałoby najostrzej zaprotestować. Dekret bowiem byłby samowolą wobec tego, że dotąd niema ustawy o zasadach legalizacji wyznań. Byłby też dalej prowokacja katolików. Zamorska bowiem sekta Hodura nie wnosi w życie kulturalno-religijne nic, prócz nienawiści do Kościoła katolickiego, który według konstytucji, zajmuje „miejsce naczelne" wśród wyznań. Krok rządu o jakim pisze „biskup" Hodur, byłby początkiem walki religijnej u nas.

Ponadto chcemy zapytać rząd, czy nie żałuje dziś już legalizacji sekty ks. Huszny, która potępia nawet prawosławie? To go winno zreflektować w stosunku do nowej sekty, która równie, jak sekta ks. Huszny, życie religijne opiera na burzeniu, na negacji i na nienawiści do katolicyzmu!

Są w rządzie katolicy podobno ministrowie... Katolicy mają prawo zapytać się ich, co o przyrzeczeniach p. Bartla myślą!

Czekamy na odpowiedź!

„Głos Narodu".



**Na zamku w Doorn 27 stycznia (urodziny Wilhelma II):**

— Najjaśniejszy Panie! Tęskno nam do Ciebie w tej przebrzydłej republice. Niech Twoje wąsy zajaśnieją znowu wiernym Twoim poddanym.

## Z KRAJU.

### Przychwycenie orła skalnego.

Pisma krakowskie donoszą, że na obszarze majątku Skrzeszowice na Podhalu p. Kocmyrzów, schwytano pięknego orła skalnego. Obecnie otrzymujemy zawiadomienie z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, iż królewski ten ptak nadszedł w doskonałem zdrowiu do Poznania, jako dar kasjera majątku Skrzeszowice p. Kossobudzkiego dla Ogrodu Zoologicznego. Zaznaczyć należy, że p. Kossobudzki pielęgnował orła bardzo starannie.

### Na tropie bandy fałszerzy wiz amerykańskich.

Z Warszawy donoszą:

Policja oddawna już obserwowała szkodliwe wyniki akcji jakiejś dobrze konspirującej się bandy fałszerzy wiz amerykańskich.

Aresztowano Sure Czółno i Chaima Bejgelmana, jako podejrzanych o udział w szajce fałszerzy wiz amerykańskich.

Przypuszczenie te sprawdziły się. Aresztowanych osadzono w więzieniu.

### Nowe redukcje na kolejach.

**Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.)** Krążą pogłoski, że obecnie istnieje zamiar zredukowania dnia pracy w wydziałach drogowych wszystkich dyrekcyj kolejowych z powodu braku kredytu. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, nastąpiłoby nowe nasilenie liczby bezrobotnych.

Tak zwany blok komunikacyjny pracowników państwowych, do którego należą organizacje kolejarzy, pocztowców i telefonistów wybiera się do prezydjum Rady ministrów z prośbą o poprawę bytu tych pracowników.

Alina Prus Krzemińska.

## Izajasz Król.

### NOWELA.

„Chłopiec z kresów, lat 14, przyjmie służbę u gospodarza na wsi. Zgłoszenia do sierocińca im. Gen. Hallera, na Wilczaku „B."

Jak raz dla mnie! — ucieszyła się gospodyni Okupniakowa Jagna.

Pilnuje właśnie skwarek syczących w tygielku na kominie, i przegląda z większego „Dziennik", który przed chwilą listowy jej doręczył.

Przyrządza jedze starannie zawsze, jak za życia Pietrka — smakosza, którego czytelnicy pamiętają może z noweli „Trzy garnki dnia".

Jagusia wyćwiczona jest z przyzwyczajenia, bo tak, to jej tam podziś dzień wszystko jedno co je, albo czego nie je, kiedy ten najmilejszy już nic z nią razem nie pokosztuje na tym świecie.

Przeczytawszy ogłoszenie dotyczące chłopca z Kresów, wystrzygła anons, włożyła go do książki rachunkowej, leżącej na szafie, poczem wylała skwarki z rondelka w garnek, w którym gotuje ślepe ryby.

Zamieszała, wypróbowała czy soli i majeranku wraz, odlała trochę zupy do fajansowej miseczki, i postawiła na stole wyłożonym gazetami. Gorące — niech przestygnie.

Usiadła, podparła brodę pięścią i duma.

Od dwóch lat oto gospodynią jest — właścicielką czterdziestomorgowej chuby — ani jej się wierzyć nie chce, że to prawda...

Mój Boże! Mioł Pietruś węcha — mioł — kiedy się tu prowadzili z krańskiego wybudowania!

Jak jeno ta cegielnia zbankrutowała, i miejsce formiorza stracił, tak par i par na to, żeby domek przedać, a do wuja na spólnika iść.

Wuja się ucieszyli, piniądze wzieni, poszli na większe, a Pietrosiowi, niek ta z Bogiem spoczywo, to sa zlecili, ze spłata na raty.

Jak się tedy wzięna, jak zaczena chować co jeno, a przedawać, tak bez półtora roku prawie na czyste się wujce wyrachowali...

Jeszcze jeno niespełna osiemset złotych stoi...

Sie oddo — nima strachu, pociotki tysz ta nie naglom bez gwołt...

Ten mizerok... mój Boże! posiadłość mi naszykował, obrządził wszystko co jeno, a zaś, to się wzion oto i umar na te ślepom kiszke — ani sie nie nacieszył chudzina w tym gospodarskim stanie...

Chwyciła za łyżkę i je.

Pietroś!... Dzieś ty ta mizeroku!? Tak nom było dobrze we dwoje — tak my sie kochali — sami my zrobili, sami ziedli, a tero co?... parób zeżre, a robić nimo chto. Powiado te nie poradzi...

Obróciła głowę w stronę okna — błękitne jak kwiecie lnu źrenice, obiegły podwórze i zatrzymały się na drzwiach stajenki.

Oho! — jes już, jes! Do miski to on sie nie spóźni — Judosz...

Wstała, wzięła z policy fafurkę sporych rozmiarów, nalała w nią zupy, ukrajała glon chleba, położyła przy miscę, obok postawiła talerz pełen jajecznicy, poczem usiadła znowu i je.

Za chwilę drzwi się otworzyły prawie bez szelestu, i równie cicho wsunął się do izby dwudziestokilkuletni chłop — szeroki w barkach jak tuz, ryży, poznaczony piegami, niczem gule jaje.

Nic nie mówiąc, zajął swoje miejsce przy stole, naprzeciw gospodyni.

Jadła, nie przerywając sobie, podparta jedną reką.

Cisza taka, że słychać brzęk komara, który za Walkiem do izby się wcisnął.

Cisza przez trzy do pięciu minut, po czem temporowana raca w stronę parobczaka:

Mógłbyś przynomni „dobre południe" powiedzieć.

Mówiułem „pochwolonego"...

Chto cie słyszoł? Ale niech ta. Na wieki!...

Śrut, mosz?

Mom.

Dzie?...

Na wozie.

Czemu nie złożony?...

Mo czas. (Ładował na chleb jajecznicę). Sie najem, to byde mocnieiszy.

Tyy!... bo jakbym cie tuu!... mówiły oczy Jagusi pełne błyskawic gniewu.

Niedaleko stołu siedział pies od bydła, czekając cierpliwie na swoją porcję zlewków.

Nygusie paskudny! rzuciła mu Jagna z pasją, prosto w oczy.

Dostało się Walkowi sub rosa.

Ani on ani Jagna nie widzą co to jest „sub rosa", ale pies wie, bo nazywa się bukiet, i nie raz już cierpiał za winy nie swoje.

Warknął, niby dla protestu czy ostrzeżenia, w tejże samej chwili dał się słyszeć za ścianą od podwórza taki łoskot, jakby kto przelatujac mimo, walił w nią miechem pełnym brzakadeł.

Na Walka nie robi to wrażenia. Jagusia wstała, i sięgnąwszy po trzecią fofurkę, nalewa w nią zupę.

Tymczasem drzwi odprysły, że się ze ściany gruz posypał, i do izby wbiegła dziewczyna w wieku lat może dziesięciu.

Wbiegła, wyrzucając z siebie dzikie jakieś, ochrypłe ojdana, a że chałupa się skończyła, więc trzasła torbą w plecy Walkowe i odrzuciła ją na łóżko.

Ojejka, ciocia, ojejka! Co też mi sie jeść kce!

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Dokoła kryzysu parlamentaryzmu w Polsce.

## Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego" z posłem inż. Stefanem Bryłą (Ch. Dem.)

**Warszawa**, 30 stycznia 1927 r.

W ostatnim wywiadzie z posłem inż. Stefanem Bryłą (Ch. D.) o koniecznych zmianach w ordynacji wyborczej — dotknąłem zaledwie sprawę kryzysu polskiego parlamentaryzmu. Z tego względu, że kwestja ta wysuwa się na czoło naszych zagadnień państwowych doby obecnej, zwróciłem się do posła inż. Bryły z prośbą o wypowiedzenie swych spostrzeżeń odnośnie do tego problemu. Oto wynurzenia posła inż. Bryły, które dużo światła rzucają w dzisiejsze błędne koło zagadnień społeczno-państwowych.

— Osobiście mam to przekonanie (słowa posła inż. Bryły) ,że t. zw. kryzys parlamentaryzmu objawił się w Polsce, jak i w innych krajach. Parlamentaryzm zagranicą (za wyłączeniem oczywiście Anglji) jest wytworem świeżym i był swego czasu tą jedyną platformą życia politycznego, gdzie się przejawiała reakcja przeciw absolutyzmowi. W krajach tych, mówię ciągle o Europie, parlamentaryzm był formą przejawiania się władzy ludu. Dopóki absolutyzm był groźny i możliwy, dopóty parlamentaryzm był ostoją wolności, swobody, do której wzdychano naprózno przedtem, ale w przeciągu tych lat kilkudziesięciu przeszedł bardzo poważne zmiany i, jak twierdzą niektórzy, może się przeżył. Osobiście tego nie twierdzę, gdyż nic innego jeszcze na miejsce parlamentaryzmu wstawić nie możemy. Chodzi raczej o formy, jakie przybrać może.

— Dlaczego doszło do przesilenia w parlamentaryźmie europejskim?

— Na to złożyło się kilka przyczyn: 1) obawa despotyzmu, absolutyzm dziś nie istnieje w znaczeniu despotycznej monarchji; 2) parlamentaryzm sam, który bądź co bądź musiał członkom ciał ustawodawczych (a mieli nimi być teoretycznie najlepsi członkowie ludu!) dawać przywileje, dzięki czemu mandaty stały się rzeczą pożądaną — to doprowadziło do tego, że elekci, zapominając o swem posłannictwie (pracy ustawodawczej i kontrolującej rząd), poprostu zaczęli zbytnio dbać o łaski wyborców, idąc na pochlebianie im, załatwianie drugo i trzeciorzędnych spraw, byleby tylko utrzymać się przy mandacie (indywidualnym czy partyjnym). Ten stan rzeczy może liczyć na powodzenie na krótko. Masy potrafią rozróżnić tych, co im schlebiają, od tych, którzy potrafią przodować, prowadzić. Masy potrzebują autorytetu, a z wyłuszczonych wyżej powodów parlamentaryzm tego autorytetu dać im nie może.

Do tego dochodzą jeszcze inne powody: np. brak stałości władzy, która przy rządach parlamentarnych ciągle się chwieje. Nieustanna zmiana gabinetów musi także podrywać powagę władzy.

— Jakie podłoże ma kryzys parlamentaryzmu w Polsce?

— U nas podłoże to jest podobne, ale nieco inne. Przedewszystkiem trzeba stwierdzić, że parlamentaryzm w Polsce jest instytucją starą, najstarszą w Europie, ma kilkaset lat istnienia, może nienajszczęśliwszego ale wszakże istnienia.

Sejm bez względu na dawne zapatrywania, jako na ostoję przeciw absolutum dominium (co naprawdę nigdy nam nie groziło), był zawsze u nas do pewnego stopnia ucieleśnieniem tradycyi przedrozbiorowych. Podczas całej wielkiej wojny przeważnie myśleliśmy o tym przyszłym sejmie, jako kontynuatorze sejmów przedrozbiorowych, a tem samem jako o symbolu Polski Niepodległej. Skutkiem niefortunnej ordynacji wyborczej pierwszy sejm konstytucyjny, a tembardziej drugi sejm jeszcze trwający — zdyskredytowały się w oczach społeczeństwa. Straciły autorytet, gdyż przeważna część członków Sejmu nie stała na tym poziomie, na którym pragnięto ich widzieć; wielka część ich zajmowała się sprawami, które z właściwemi pracami sejmu nie miały nic wspólnego, niejednokrotnie nawet robiono interesy pod płaszczykiem mandatów.

Następnie sejm nie zdołał wytworzyć z pomiędzy siebie skonsolidowanej większości, któraby mogła ująć rządy w państwie. Próby tworzenia większości były przeważnie niedołężne i zazwyczaj krótkotrwałe.

Prace sejmu toczyły się tempem nietylko powolnem, ale wręcz zabagniały się coraz bardziej. Przy słabości władzy wykonawczej było to tem gorsze, że społeczeństwo widziało ucieleśnienie rządu właśnie w sejmie. Stąd zarzut, że sejm jest powodem wszelakiego zła nawet jeszcze w wyższym stopniu, niż na to nasz parlament zasługiwał. Gdy po przewrocie majowym sejm stracił władzę, nie było popularniejszego hasła, jak rozwiązanie sejmu, hasła, nietylko głoszonego przez lewicę, ale często i prawicę.

— A jak jest dziś?

— Jeśli chodzi o stan dzisiejszy, to sejm władzy nie posiada, co szczerze należy przyznać. Można powiedzieć, że nieomal słucha rządu i tylko od czasu do czasu zdobywa się na śmielszy odruch w obronie swego honoru. Trzeba zaznaczyć, że do zdepopularyzowania przyczyniła się lewica, która instytucji sejmu broniła najwięcej. Tak było w listopadzie 1923 r. i maju 1926 r.

Sytuacja więc jest taka: Sejm bez władzy, a mamy dyktaturę jednostki lub dyktaturę niewielkiej organizacji, podszywającej się pod nazwisko człowieka. Analogje istnieją i w innych państwach (może niezupełnie ścisłe). Z drugiej strony pamiętać trzeba o tem, że dyktatura długo trwać nie może, żadna dyktatura na świecie długo nie trwała. I stąd mam wrażenie, że instytucja sejmu w Polsce się utrzyma, choćby dzięki tradycjom, które zbyt wsiąkły w krew i umysłowość Polaka.

Kryzys parlamentaryzmu w konsekwencji doprowadzi do zmiany jego fizjonomji, co się oprzeć musi na zmianie ordynacji wyborczej. Dalszem następstwem będzie uzyskanie harmonii między władzą ustawodawczą i wykonawczą. Droga jest ciężka, gdyż dzisiejsza władza wykonawcza zbyt silnie czuje przewagę nad parlamentem, wykorzystuje ją często w sposób brutalny.

Rząd potrzebuje sejmu tak ze względu na opinję społeczeństwa, jako też ze względu na opinję zagranicy, która pragnie unormowania życia społecznego w Polsce. Dyktatura nie jest kuracją chorego organizmu państwowego, jest tylko doraźnym środkiem, nieobliczalnym w skutkach. Uzyskanie harmonii między rządem i parlamentem jest koniecznością. W Polsce osiągnięcie harmonii jest o tyle trudniejsze, ze wiąże się z tą sprawą zagadnienie mniejszości narodowych, które wnosi specjalne zabarwienie. (Do tego zagadnienia wkrótce powrócimy).

**(W.)**

**Podziękowanie.**

Na rzecz Sierocińca Czerwonego Krzyża na Wilczaku, złożyła łaskawie p. hrabina Skórzewska z Lubostronia 50 zł. za które w imieniu wychowanków tegoż zakładu składamy serdeczne Bóg zapłać.

**(—) Zawitajowa.**

Sekcja Opieki nad dziećmi przy Cz. Krzyżu.



**Miedziński.**




**Nowy minister poczt i telegrafów w karykaturze.**

# Z Górnego Śląska.

**Oddźwięki procesu w sprawie szpiegowskiej Lukaschka. — Wysiłki kulturalno-oświatowe.**

Polska Agencja Telegraficzna czyli „Pat" zbyła proces w sprawie głośnej sprawy szpiegowskiej Lukaschka zbyt powierzchownie. Z referatu rozesłanego do gazet widać, że kierownictwo katowickie nie zdawało sobie należycie sprawy z **doniosłości procesu**, czyli że nie stoi na należytym poziomie. Należało przynajmniej wymienić, **o jakie dokumenty głównie chodziło władzom niemieckim.** Otóż chodziło tu przedewszystkiem:

1) o rzekome pismo ówczesnego kierownika francuskiej misji generała Le Ronda do powstańców, w którem urzędowo ze strony rządu francuskiego zapewnia im wszelką pomoc i zachęca do wytrwania;

2) o wyrok sądu wojskowego na Komendę Powstańców za rzekomo sprzeniewierzenie żołdu, wypłaconego przez ministerstwo spraw wojskowych dla oficerów i żołnierzy z dwóch batalionów piechoty w tym celu, ażeby mieć dokumenty, że rząd polski urzędowo popierał powstanie górnośląskie.

3) o bilans Skarbofermu, czyli zarządu kopalń rządowych, z któregoby wynikało, że skarboferm 10 procent czystego zysku wyznaczył na poparcie powstania; a więc znowu dowód łączności władz rządowych z powstańcami.

Za te dokumenty zobowiązał się rząd pruski wypłacić głównemu świadkowi Tomasowi 50 tys. dolarów. Stwierdzono dalej, że **szpieg Kurzydym stał w piśmiennej korespondencji z kanclerzem Marxem, który miał przesłać potrzebnych 50 tys. dolarów.**

Za pomocą odnośnych dokumentów zamierzano zniesławić Polskę w Lidze Narodów, udowadniając, że Górny Śląsk dostał się w sposób nieuczciwy w posiadanie Polski.

Przypuszczamy, że władze polskie zdają sobie z wyników tego procesu lepiej sprawę od swego urzędowego biura telegraficznego i że **nasz minister spraw zagranicznych obrachuje się z Niemcami w Lidze Narodów tak jak to chcieli oni z Polską zrobić.**

Niemcy, jak się zdaje, lepiej rozumieją doniosłość wyniku procesu. „Kattowitzer Ztg." w naczelnym artykule wylewa całą zjadliwą żółć na Kurzydyma, którego robi odpowiedzialnym za sromotę rządu niemieckiego według przysłowia, że nie zawinił jako szpieg, dla tego, że się z ważnymi dokumentami pozwolił przyłapać". Zdaniem „Katt. Ztg." uprawiał Kurzydym podwójną grę szpiegowską, ponieważ jego główny dostawca dokumentów był w stosunkach z władzami polskiemi. Kurzydym pomagał tem samem niezawodnie przez niego władzom polskim.

„Katowicerka" powiada dosłownie: „Faktycznie przyczynił się Kurzydym do tego, że polityczna policja cel swój to jest zniesławienie dr. Lukaschka, osiągnęła. I z tego powodu przyznał mu sąd łagodzące jak najdalej idące okoliczności, ponieważ wyświadczył państwu polskiemu nieocenione usługi".

„Proces ten stwierdził w każdym razie fakt, że przy tem szpiegostwie chodziło o należycie przygotowaną polską akcję przeciwszpiegowską, która cel swój osiągnęła. Ponieważ obradowano kilka godzin przy drzwiach zamkniętych, **przeto przypuszczać wypada, że nici tej sprawy sięgają nieco dalej, aniżeli to jest wiadomem ogółowi".**

„Katowicerka" ma tu niezawodnie rację, bo jak już donosiłem, i mnie swego czasu oświadczono, że **ujawniono zaledwie piątą część tego, co szpiegostwo wykryło.**

Powtarzamy wobec tego: nasze władze polityczne wyzyskają niezawodnie ten proces szpiegowski należycie.

*

W ostatnim czasie robi się niejedno w interesie podniesienia poziomu kultury i oświaty polskiej. A więc teatr polski z Katowic objeżdża w pewne dni tygodnia wszystkie większe miejscowości Górnego Śląska i wystawia nietylko tragedje i komedje, ale równocześnie opery i operetki. Przedstawienia cieszą się wielkiem powodzeniem.

W początkach ub. tygodnia odbywał się w Katowicach trzydniowy kurs Towarzystwa Czytelni Ludowych pod kierownictwem ks. Dyrektora Ludwiczaka. Zalecałoby się jednak, ażeby za kursami i objazdami bibliotek szło więcej niż dotąd w parę ulepszanie i powiekszanie bibljotek. Rokrocznie wpływają zwłaszcza w dniu 3 maja wielkie tysiące na czytelnictwo ludowe, tymczasem poszczególne czytelnie niewiele z tego korzystają i jak jeden z prelegentów Kisielewski, przyznał, że **czytelnictwo cofa się.**

**X. Y. Z.**

## Wykrycie nadużyć.

Organa urzędu celnego wpadły na trop olbrzymich nadużyć, dokonanych przez firmę Sara i Abraham Wizel w Rzeszowie. Przeprowadzona w firmie rewizja wykryła 87 funtów jedwabiu różnych gatunków i 650 klg. innych towarów tekstylnych wartości 6 500 dolarów.

Towary te przemycone były z Czechosłowacji. Skarb państwa poniósł straty, w wysokości 20 tys. złotych. Towar obłożono aresztem.

# Od morza wieje ku nam świeża moc i nowa nasza przyszłość.

**Gdynia,** 30 stycznia 1927 r.

Trzeba znać przeszłość Gdyni i trzeba patrzeć na rozwój obecny Gdyni i związany z nią rozwój polskiej myśli morskiej, by zrozumieć istotę nagłówka dzisiejszego artykułu.

Nie tak to dawne czasy — pamiętamy je wszyscy — gdy w Gdyni poza skromnym domem kuracyjnym i kilkoma chatami rybaków kaszubskich, nic więcej zoczyć nie było można, jak biały, lotny piasek morski.

Tak było za czasów niewoli, w których myśli nasze skierowywał i zapalał ku morzu i jego wiernej ludności polskiej **Bernard Chrzanowski.**

Ale — mówiąc proroczemi słowy kanonika krakowskiego Starowolskiego — fortuna jest zmienna, a Bóg w zarządzeniach przedziwny. Opatrzność dała nam niepodległość, a z nią i wybrzeże morskie. Nie wielkie ono, ale z tej przyczyny tem ważniejsze i droższe.

Zrozumiałem było, że w pierwszym okresie naszej niepodległości patrzono na sprawę wybrzeża morskiego i związane z nią zagadnienia morskie pod kątem uczuciowych mniej lub więcej prawdziwych zachwytów, wypoczynku wyczerpanych nerwów itd.

Ale już nieodżałowanej pamięci **Stefan Żeromski** w swym „Wietrze od Morza" zwrócił uwagę na głębokie znaczenie zagadnienia morskiego u wybrzeża polskiego, około którego ściera się żywiołowa a bezwzględna walka między myślą polską a niemiecką.

I tedy życie samo zaczęło skierowywać umysły polskie ku racjonalnemu patrzeniu na zagadnienie morskie, jako zagadnienia gospodarczego rozrostu i wzmocnienia życia polskiego.

Kto od czasu do czasu bywa w Gdyni, musi z głęboką radością patrzeć, jak u wybrzeża gdyńskiego ujawnia się żywiołowy a mrówczy pęd polski ku umocnieniu wybrzeża polskiego i ku pokierowaniu przez to wybrzeże drogą morskich dróg światowych naszej myśli gospodarczej.

I patrzymy tedy od kilku lat na prace twórcze w Gdyni, mające zrealizować morski program polski, program narodu i państwa o 30-miljonowej ludności.

Z szczególną radością patrzymy na to, co w okresie ostatnich miesięcy poczyniono w Gdyni dzięki celowej inicjatywie rządu i dzięki celowej samopomocy i samopracy społeczeństwa. Świadczą o tem te młoty walące, te żórawie-dźwigary, te rzesze pracowników, nowe drogi Gdyni i jej przyszłości wykuwywających.

To też radzilibyśmy naszym malkontentom i zgryźliwym krzykaczom, by przybyli do Gdyni i wsłuchali się w szum morza i w odgłos młotów pracujących a mrówczo wzmacniających gospodarcze Jutro Polski.

I podniesiony na duchu, a wzmocniony na wierze w przyszłość narodu i państwa, pozostawiłby swe żale i krzyki w morzu przebaczenia, które bodaj silniejsze niż gdzieindziej być może, gdyż widzi tu pracę.

Ale praca ta z natury rzeczy powolnym rozwija się krokiem. I potrzeba było czasu, aż dojrzało w umysłach polskich zagadnienie morskie i polityka morska.

I takim wyrazem tego zrozumienia jest **utworzenie Ekspozytury Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej z Grudziądza.**

Inicjatywą tą przemysł i handel polski dał wyraz, że polska myśl gospodarcza zazębia się tak silnie u wybrzeża polskiego, że ująć pragnie w swe ręce ruch gospodarczy i handlowy na szlakach polskiej polityki gospodarczej i stosunku do światowej polityki morskiej.

Wieje ku nam tedy świeży, ostry, ale krzepiący wiatr od morza, który — jak wierzymy — z tego skrawka wybrzeża morskiego, które nam jest danem, wyłoni nowy typ Polaka, który śpiewając „Rotę" Konopnickiej „Nie damy ziemi skąd nasz ród..." zaśpiewa „Nie damy morza, skąd — jak zaznaczyliśmy — wieje nowa nasza moc, nowe nasze jutro.

* * *

Tyle uwag, nasuwających się w chwili otwarcia Ekspozytury życia przemysłowo-handlowego w Gdyni. Inicjatywie Pomorskiej Izby z jej prezesem Januszem **Czarlińskim** i dyr. Henrykiem **Krupskim** na czele, należy się szczera podzięka za ten krok decydujący, krok, który obowiązuje nietylko Pomorze, ale i gospodarcze życie całej Polski. Krok ten ważniejszy tem bardziej, że jest on wyrazem samopomocy społecznej, której organizacją są przecież polskie Izby Przemysłowo-Handlowe.

Faktowi powstania Ekspozytury poświęcił szereg mówców (prez. Czarliński, dyr. Krupski, prezes Marchlewski i inni) odpowiednie uwagi, a minister przemysłu i handlu **p. Kwiatkowski** i wojewoda pomorski **p. Młodzianowski** — nie mogący w ostatniej chwili przybyć—w telegramach przez swych przedstawicieli (p. nacz. **Celichowski**) dali wyraz nietylko poparciu rządowemu, ale i najintensywniejszej współpracy z czynnikami społecznemi, które tu, nad morzem się zaklimatyzowały, biorąc w swe ręce pionierstwo morskiej polityki polskiej.

To też głębokie wzruszenie ogarnęło obecnych, uświadamiających sobie, co wszystko wiąże się z powstaniem nowej placówki przemysłowo-handlowej, jako symbolu wiary polskich kół gospodarczych w zwycięskie narodowe i państwowe polskie Jutro nad morzem polskiem.

* * *

O szczegółach ważnych zagadnień, które z okazji tej wyłoniły się i w dyskusji oświetlone zostały, pomieścimy w następnym artykule.

**(—p.—a.)**

# Czy ten grubas powinien płacić podatek kawalerski?



Oto pytanie, które niech rozstrzygną czytelniczki „Dziennika Bydgoskiego". Sprawa ma się następująco:

Mister James Croocker w Nowym Orleanie trudni się kunsztem siodlarskim i uchodzi za najgrubszego człowieka na świecie. Pragnie on gorąco znaleźć towarzyszkę życia, ale nawet najbardziej na hymen łakome panny boją się go i unikają. Bo mister Croocker pomimo 28 lat dopiero waży 432 funty. Obwód jego brzucha wynosi dokładnie 2 m. 04 cm. Sypia na podłodze na materacach, bo dotąd każde łóżko, choćby specjalnie dla niego zbudowane, załamało się pod okazałą personą tego pana. Je straszliwie dużo. Rano wypija prawie wiadro słodzonej kawy i zjada do tego około 40 „kanapek". O obiedzie lepiej nie mówić. Gdyby przyszedł np. na obiad do Baru Angielskiego, to już wszyscy inni goście musieliby opuścić Bar z próżnym żołądkiem. Na ubranie potrzebuje 9 i pół metra materji (normalny mężczyzna 3,20 tylko!) Musi zamieszkiwać osobny dom dla siebie, bo gdy śpi, to chrapanie jego nikomu oka zmrużyć nie dawało. Naturalnie, że mieszkanie jego musi się znajdować na parterze, bo taki kolos, deptający po piętrze, roztrząsł by z czasem i najsolidniej zbudowaną chałupę. Poci się tak strasznie, że codzień parę razy pod tuszem stawać musi (wanna kąpielowa jest dla niego nie do pomyślenia). Golibroda za wygładzenie mu potężnego podbródka żąda zawsze potrójnej taksy. Dziwna rzecz, że ten człowiek stopy ma dosyć normalne i wystarczają mu już buciki nr. 46. Czy która z naszych pań zdecydowałaby się na oddanie ręki temu kandydatowi do stanu małżeńskiego? A jeżeli niema takiej odważnej, to czy mister Croockera powinien mimo to obowiązywać podatek kawalerski?

# W obronie ubogich lokatorów.

Klub Chrześcijańskiej Demokracji wniósł do Sejmu następujący wniosek w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali.

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali spadła dużym ciężarem na lokatorów, zajmujących małe mieszkania, w szczególności na robotników i pracowników, którzy wskutek niskich zarobków jeszcze przed wojną zajmowali małe mieszkania.

Przed wejściem w życie ustawy o podatku od lokali magistraty większych miast przychodziły tej kategorji najemców w ten sposób z pomocą, że zwalniały ich całkowicie lub przynajmniej częściowo od płacenia gminnego podatku od lokali. Była to ulga poważna, której stosowanie wobec brzmienia obecnie obowiązującej ustawy o podatku od lokali jest wykluczone.

Jakim ciężarem jest podatek od lokali dla niezamożnych lokatorów, świadczyć może chociażby ten znamienny fakt, że bodaj czy nie większość tych najemców nie płaci podatku, nie mając na to środków.

Ciężkie położenie gospodarcze ubogich lokatorów uwzględnił Sejm, wstrzymując w drodze nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów podwyżkę komornego do końca roku 1926, a Rząd na podstawie pełnomocnictw termin ten przedłużył do końca czerwca bieżącego roku, przewidując zapewne konieczność dalszej prolongaty.

W rządowym projekcie podatku od lokali z dnia 14 stycznia 1926 r. druk Nr. 2270 przewidywano zwolnienie od tego podatku pomieszczeń zajmowanych w miastach przez ludność uboższą. Niestety Sejm odnośnego postanowienia nie uchwalił. Życie jednak udowodniło, że tego rodzaju zwolnienie jest nietylko pożądane, ale wprost konieczne.

# Interpelacja posła Czapińskiego w sprawie nauki religji w szkole.

W ub. tygodniu wniósł pos. Czapiński z P. P. S. do rządu interpelacje w sprawie okólnika o nauce religji katolickiej w szkołach. Apostoł żydowskich zasad Marxa w Polsce wraz ze swoimi czerwonymi towarzyszami w rodzaju Perla i Diamanda, **domaga się zniesienia tego rozporządzenia,** albowiem w art. 7-mym mówi on o praktykach religijnych jak szkolna Msza św., Spowiedź szkolna 3 razy w roku i t. d. Konstytucja i Konkordat — mówi p. Czapiński w „uzasadnieniu" interpelacyi — mówią tylko o nauczaniu religji, ale nie o praktykach religijnych. „Nauczanie religji jest tylko zaznajamianie ucznia z nauką Kościoła; zaś praktyka religijna jest wykonywaniem przepisów danej religji". Okólnik wprowadza przymus takich praktyk, a to „prowadzi do nieszczerości, obłudy, a wreszcie sponiewierania samej religji".

Ileż to razy p. Czapiński zapewniał, że „socjaliści uważają religię za rzecz prywatną" i dlatego wcale się do niej nie wtrącają. **Tymczasem cała interpelacja p. Czap. jest wtrącaniem się socjalistów do religii katolickiej.** Musimy powiedzieć: „Wara psu do kiełbasy!" O dzieci katolickie troszczą się rodzice katolicy, którzy wiedzą o tem, że dzieci ich chodzą do spowiedzi i na Mszę św. **z obowiązku wprawdzie, ale nie z musu.** Tylko socjalizm i bolszewizm **zmuszają terrorem** do przynależności partyjnej. Pan Cz. twierdzi, że okólnik rządu nie jest zgodny z wymogami **rozumnej pedagogiki.** Gdyby mózg pana Cz. był zdolny pojąć rozumne zasady pedagogiczne, toby nie trzeba było tłumaczyć, że **właśnie rozumna pedagogika wymaga nie tylko teorji,** a więc samego nauczania, **ale i praktyki, t. j. stosowania teorji do życia.** Czem są n. p. dla nauki fizyki ćwiczenia praktyczne w gabinecie, tem dla nauki religji są praktyki religijne w ramach życia szkolnego.

Panu Czapińskiemu chodzi jednak o „wprowadzenie w życie polskie zasad Marksa. Na szczęście jednak daleko p. Cz. do Lenina, a Polsce do Rosji.

**Ks. Fr. Dr. Mirek.**

# Ku czci starego dziwaka — „pustelnika".

## „Unser oberster Kriegsherr Kaiser Wilhelm II."

Generałowie i oficerowie byłej armji Wilhelma ogłaszają w nacjonalistycznej „Ostpr. Zeitung" odezwę, w której wzywają byłych żołnierzy tej armji do obchodu w dniu 9 lutego 50-tej rocznicy wstąpienia Wilhelma II do armji, do 1-go pułku gwardji w Poczdamie. W Królewcu odbyć się ma obchód 9 lutego wieczorem w formie „wieczoru piwnego".

Podobne „fajery" mają się także odbyć w Gdańsku, gdzie najbardziej patrjotyczni właściciele browarów i restauratorzy przygotowują kadzie z piwem dla zaspokojenia spragnionych patrjotycznych żołądków.

Sam „pustelnik", siedzący sobie wygodnie w zacisznym pałacu w Doorn, podobno zazdrości piwoszom w Gdańsku i Prusiech, że napiją się dobrego piwa niemieckiego, bo podobno piwo holenderskie nie nadaje się dla żołądka „najjaśniejszego pana", nad którego mózgowicą gromadzą się ciemne chmury od czasu, kiedy powodowany wysokim patrjotyzmem, drapnął do sąsiedniej Holandji, czem, jak utrzymują znów monarchiści, wykazał niezwykłe zdolności strategiczne, jako naczelny wódz ówczesnej armji niemieckiej, okrytej chwałą posuwania się z niezwykłą szybkością w tył...

Nic więc dziwnego, że za to właśnie czczą go ci, którzy najwięcej zdołali dostrzedz tych wysokich walorów w osobie kajzera przeklinającego od szeregu lat w pień koalicję za jej „bezprawie", popełnione na biednych militarystach wszechniemieckich...

# Największy koń na świecie



Naturalnie znajduje się on w Ameryce, bo i jakżeż mogłoby być inaczej? Jest on własnością pewnego farmera nad jeziorem Ohio. Waży on 60 centnarów i jest od ziemi do grzbietu 2 m 10 cm wysoki. Właściciel opowiada z dumą, że jego wychowanek ma dopiero 4 lata i jeszcze nie wyrósł zupełnie.

## Z działalności L. O. P. P.

Rok 1926 był w organizacji Ligi Obrony Powietrznej Państwa rokiem przełomowym; dokonano bowiem ujednostajnienia prac, jako całości na obszarze Rzeczypospolitej.

Będąc w tem szczęśliwem położeniu, że w mieście naszem istnieje wielke lotnisko, Koło miejscowe wzięło sobie za zadanie, zorganizowania zawodowego szkolnictwa lotniczego. Wyzyskując warunki miejscowe, a mianowicie obecność wojskowej Centralnej Szkoły Mechaników Lotniczych, — przystąpiło Koło do zorganizowania wieczornych kursów dla pomocników mechaników lotniczych, chcąc uczniów Szkoły Przemysłowej przygotować do wojsk lotniczych, z drugiej zaś strony stworzono stałą cywilną szkołę mechaników lotniczych, która z kandydatów zgłaszających się z całej Polski, ma przygotować samodzielnych mechaników lotniczych, odpowiedzialnych za samoloty, a tem samem i za życie lotników.

Przez cały czas istnienia L. O. P. P. w Bydgoszczy, starał się zarząd o to, ażeby być w jak najściślejszej łączności z oddziałem tutejszym Tow. Obrony Przeciwgazowej.

I w roku sprawozdawczym odbył się w Bydgoszczy III. Tydzień Lotniczy. W czasie trwania tego tygodnia odbyły się we wszystkich kinach bydgoskich odczyty oficerów-lotników z przezroczami. Z projektowanych trzech koncertów odbył się tylko jeden na Placu Wolności, a to z powodu niepogody; przeprowadzono zbiórkę pieniężną przed kościołami. Dochód z Tygodnia Lotniczego wyniósł 721 złotych.

W roku sprawozdawczym udzieliło Koło porucznikowi-pilotowi Norbertowi Jezierskiemu 1100 złotych stypendjum na wykupienie patentów dla jego wynalazku. Komitet L. O. P. P. wypłacił od czasu swego istnienia braciom Działowskim 1000 złotych na budowę samolotu sportowego; kpt. Skalskiemu 1200 złotych na wykonanie silnika własnej konstrukcji. Ponieważ wszyscy, korzystający z tych subwencyj zobowiązali się do zwrotu pobranych sum w ciągu roku 1927 28, zarząd postanowił, by pieniądze te przelać na specjalny fundusz, z którego w miarę zwrotów będzie się udzielało dalszych subwencyj.

Z utworzonego w ub. roku funduszu dla pozostałych po poległych lotnikach, wypłacono matce po poległym ś. p. Stanisławie Wiktorowskim 60 złotych miesięcznie. Ponadto w ostatnim czasie zgłosiła się o zasiłek z tego funduszu matka ś. p. porucznika pilota Antoniego Skarżyńskiego. Wypłacono jej jednorazową zapomogę w wysokości 60 złotych. Po zgonie ś. p. dr. B. Potockiego, cały szereg osób w uznaniu Jego zasług zasiliło ten fundusz tak, że zarząd postanowił go wydzielić jako odrębną całość i tylko w miarę potrzeby rok rocznie go zasilać.

Wobec zmniejszania się wpływów stałych, ze składek członków, Koło postarało się w Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów o odstąpienie zużytych znaczków pocztowych, znajdujących się przy przekazach pieniężnych w Izbie Kontroli Rachunkowej. Na podstawie tego zezwolenia, zarząd zajął się odcinaniem znaczków, zatrudniając przy tem 7 pań. Korzystając z wyjazdu do Ameryki ks. Mazurkiewicza, zarząd zwrócił się do niego z prośbą o sprzedaż znaczków w Ameryce. Według ostatnich wiadomości, zgłosili się do ks. Mazurkiewicza nabywcy, a z osiągniętej ze sprzedaży sumy będą pokryte wszystkie wydatki i otrzyma L. O. P. P. pokaźny zarobek.

* * *

Tak mniej więcej wyglądałaby praca Koła miejscowego L. O. P. P., co do której nie zabieramy wcale głosu. Jednakowoż pozwolimy sobie zwrócić uwagę zarządowi na niepotrzebne wydatki. **Drukowanie sprawozdań; zdaniem naszem, jest to wyrzucanie pieniędzy, które dziatwa nasza i biedacy składają.** Od tego jest honorowy urząd sekretarza, by sprawy te załatwiał we własnym zakresie. Zarząd L. O. P. P., oprócz honorowego sekretarza, stworzył jeszcze urząd sekretarza płatnego. Co to za posada? **Otrzymał ją, dzięki jakimś protekcyjkom współpracownik „Gazety Bydgoskiej“ p. Śliwiński. W sprawozdaniu skarbnika, pod rubryką: „Administracja“ widnieje pozycja.., pensja sekretarza za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1926 roku — 900 złotych. Jest to zdaje się omyłka, bo posiadamy skądinąd informacje, że pensja sekretarza wynosi 250 złotych miesięcznie. Dlaczego to nie jest uwidocznione?**

Wpływy stałe — jak opiewa sprawozdanie — zmniejszają się. Odpadło Koło Kolejarzy, Koło Pracowników Miejskich i inne, a wydatki rosną. Mamy prawo zapytać: **z jakiego tytułu zarząd przyjął płatnego sekretarza?** Wszak L. O. P. P. jest stowarzyszeniem społecznem, więc wszystkie urzędy w niej są honorowe. Dlaczego w innych towarzystwach niema płatnych sekretarzy? **Dlaczego w naszych towarzystwach śpiewaczych dyrygenci uczą członków bezpłatnie, choć jest to ich kawałek chleba?**

Z groszowych składek społeczeństwo polskie przystąpiło do budowy floty powietrznej, a nie do płacenia gaży tym, którzy już skądinąd wysokie pobierają pensje i chcą się tuczyć na groszu publicznym. Na to nie pozwolimy!

Gdy ten stan rzeczy nie zmieni się, może zarząd L. O. P. P. być pewien, że w roku bieżącym na pewno mniej będzie wpływów, jak w ubiegłym.

**Gdyby jednakże praca wymagała tylu zachodów, że trzebaby przyjąć siłę pomocniczą, to należałoby zaangażować zredukowanego urzędnika, obarczonego liczną rodziną i znajdującego się w biedzie i nędzy. A takich jest w Bydgoszczy chyba wielu...**

## Kościół zbudowany przez jednego człowieka.



W roku 1894 zapadł się stary kościół we wsi Venezzano w pobliżu Bolonji. Gmina nie miała środków na restaurację świątyni i przez dłuższy czas pozbawiona była domu Bożego. Wówczas to 36-letni Mazzoli postanowił wznieść kościół własnym sumptem i własnemi rękami. Pomimo iż mieszkańcy wsi ofiarowali mu swą pomoc, Mazzoni uparł się przy swym projekcie i niebawem przystąpił do pracy. Sam założył fundamenty, sam zwoził cegłę, sam zaprojektował świątynię.

Kilka dni temu odbyło się właśnie uroczyste poświęcenie nowego kościoła, owocu 32-letniej pracy jednego człowieka, który niemal połowę dotychczasowego życia stracił nad budową świątyni.

## Z powodu ustawy o opłatach stemplowych.

I.

Pozostanie to tragifarsą polskiego ustawodawstwa i urzędu skarbowego, że każdy minister, obejmując tekę skarbu, zapowiadał w Sejmie, wywiadach dziennikarskich, na objazdach większych centrów przemysłowych, słowem przy wszystkich omal publicznych wystąpieniach, że będzie dążył do przejrzystej i praktycznej kodyfikacji przepisów podatkowych, do ujednostajnienia różnolitych danin publicznych, jak wreszcie uproszczenia sposobu ich wymiaru i poboru. **I żaden przyrzeczenia nie dotrzymał.** Przeciwnie — zawiłość i niepraktyczność kodyfikacyjna ustaw podatkowych rośnie, rozszerza nieznośne koło wątpliwości prawnych wśród obywateli-płatników, wzmaga brzemię pracy urzędników skarbowych. I często nawet nie w imię poważniejszego rezultatu i zysku państwowego, ile raczej **dla utrzymania skostniałych formułek urzędowych,** dla biurokratycznych tradycyj, włokących się niewolniczą kulą za młodem, wolnem państwem.

Taki stan ustawodawczy, tłumaczony początkującemi ogólnemi trudnościami, nagłą potrzebą, gospodarczą równią pochyłą, czy nawet egoizmem stronnictw sejmowych, dziś coraz mniej znajduje usprawiedliwienia. Pierwsze organizacyjne trudności państwowe już przezwyciężone. Pukająca gwałtownie w roku 1920 do kas skarbowych wojna bolszewicka zwycięsko poza nami, inflacja opanowana, Sejm przyprowadzony wypadkami majowemi do narodowego opamiętania. Ale pokutuje wciąż jeszcze i to silnie **tradycja zaborczej biurokracji,** płącze się po przepisach i aktach owo biurokratyczne prawo, pochodzeniem i działaniem mało związane z rzeczywistością, sztuczne, często wręcz nierozumne. Tworzone dla urzędu, a nie dla społeczeństwa, pod kątem wygody fiskalnej.

Fiskalizm, jako wynik nietylko złych ustaw skarbowych, ale i krzywdzącego ich wykonywania, nie był obcym wszystkim trzem dawnym zaborcom. Nie potrącając o przyczyny i zjawiska dawniejsze, rodzi go w czasach nowszych **bałwochwalcza cześć dla władzy, jak i bezkrytyczna wiara w gospodarczą inicjatywę i doskonałość państwa.** Przesadny kult ten głoszą, wbrew ostrzegawczym głosom takich znamienitych umysłów, jak Francuz Leroy Beaulieu, albo Anglik Herbert Spencer, przeważnie uczeni niemieccy, jak: Stein, Bluntschli, Schäffle, Wagner, Menger i inni. Ale Austrji był fiskalizm najbardziej potrzebny i doszedł też w tem państwie na niejednem polu do gospodarczego zwyrodnienia. Dość przypomnieć austrjacki podatek czynszowy, najuciążliwszy w Europie. Nieprzebrane, naturalne bogactwa Rosji wymagały raczej sprężystego i uczciwego gospodarza. Widzimy też, że minister Witte doprowadza, mimo ran wojny japońskiej, finanse rosyjskie do rozkwitu, bez zbytniego nacisku śruby podatkowej. Prusy, a z niemi Rzesza Niemiecka, wydarłszy Austrji berło cesarskie na polach Sadowy, napoiwszy w pięć lat później zwycięskie rumaki w skrwawionej Sekwanie, rozbudowują polityczną i gospodarczą potęgę na olśniewającą skalę. Na ten cel wybierają przy pomocy machiny fiskalnej ogromne daniny skarbowe, przechodzące niejednokrotnie normalną, podatkową możność obywateli. Ale wzamian wybijają im szerokie okno handlowej ekspansji. Użyźniają więc gospodarczy łan, z którego wyciągają skarbowy sok. W dodatku niemiecka machina fiskalna, niewątpliwie dotkliwa, posiada przecież hamulce. Nie sięga bezlitośnie w gospodarce trzewia, nie szarpie płuc ekonomicznych społeczeństwa. I pracuje niesłychanie umiejętnie, wprost precyzyjnie. Ponadto sprawiedliwie. O ile w obliczu fiskalizmu można mówić o sprawiedliwości. W każdym bądź razie przedwojenne podatkowe ustawodawstwo monarchistycznych Prus odpowiadało lepiej wymogom równomierności rozkładu ciężarów obywatelskich i zasadom sprawiedliwości społecznej, niż to czyniły republikańskie przepisy francuskie.

Zgoła inaczej było w Austrji. Trawiona uwiądem starczym monarchja habsburgska, wypierana handlowo z Bałkanów i dalszego Wschodu przez Rosję, Włochy, a przedewszystkiem niemieckiego sprzymierzeńca, o co oskarżał w delegacjach austrjackich wytrwale Berlin przywódca opozycji czeskiej Kramarz, musiała Austrja gwoli utrzymania wielkomocarstwowego stanowiska rujnować obywateli. Pożerana waśniami narodowościowemi, rozsadzającemi parlamentaryzm, szukała w ostatnich latach przedwojennego istnienia oparcia i ratunku w tępych rządach biurokratycznych. W tych warunkach rak fiskalizmu toczył nadwątlony organizm, aż strawiła go wielka wojna.

Ustawodawstwo skarbowe austrjackie starało się wzorować na pruskiem. Nie mając jednak równych mu skrzydeł, spaczało często najlepsze prawnicze modele. Jeden z najświatlejszych ekonomistów krakowskich, świecki apostoł idei chrześcijańskiego socjalizmu, dr. Włodzimierz Czerkawski, witając w gruntownem studjum p. t. „Rezultaty podatku osobisto-dochodowego w Austrji w roku 1898“ wielką austrjacką reformę podatkową, wzorowaną na ustawie pruskiej a częściowo i saskiej, powiada wręcz, że wzorom tym ustawa austrjacka (zresztą olbrzymi postęp w porównaniu ze stanem dawniejszym) „nie dorównywa ani śmiałością myśli, ani doskonałością skodyfikowania, ani przeprowadzeniem idei przewodniej“.

W wolnej Polsce trafiło się, że **żadnego ministerstwa nie poddano tak silnie austrjackim wpływom, co ministerstwa skarbu.** Do Warszawy podążył cały hufiec galicyjskich urzędników. I począł tworzyć polskie ustawodawstwo skarbowe.

**Dr. A. B.**

## Próba krwi.

W procesie o uznanie ojcostwa nieślubnego dziecka obrona rzekomego ojca jest bardzo trudna, gdyż, jak dotychczas wystarczało sądowi zeznanie matki. Badania naukowe wykazały, że przy pomocy próby ciałek krwi ojca, matki i dziecka, da się z pozytywną pewnością wykluczyć, czy dany osobnik jest ojcem danego dziecka. Wczoraj toczyła się przed sądem krakowskim rozprawa o uznanie ojcostwa nieślubnego dziecka i na wniosek obrony pozwanego sąd dopuścił dowód analizy krwi matki, dziecka i rzekomego ojca. Sprawa wzbudziła powszechne zainteresowanie.

## Polska opiekuje się emigrantami z Gdańska,

### Nacjonaliści gdańscy importują z Argentyny Prusaków.

**Gdańsk,** 1. 2. (Pat.) Tutejsza prasa niemiecka rozpisuje się z ogromnem oburzeniem o wystąpieniu posła socjaldemokratycznego Klossowskiego, który na ostatniem posiedzeniu sejmu gdańskiego podniósł z uznaniem gorącą opiekę, roztaczaną przez konsulaty polskie w Argentynie nad emigrantami polskimi, znajdującymi się z powodu braku zatrudnienia i środków finansowych w rozpaczliwem położeniu. Poseł Klossowski przeciwstawił tę działalność konsulatów polskich w Argentynie postępowaniu władz gdańskich które wcale się nie troszczą o los emigrantów.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

### ŁABISZYN.

Wiec Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w Łabiszynie w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej w środę dnia 2 lutego br. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego (hotel).

Referat, który niewątpliwie wszystkich zainteresuje, wygłosi mówca zamiejscowy.

### SZUBIN.

Zebranie organizacyjno-informacyjne Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w Szubinie w piątek dnia 4 lutego br. o godz. 7 wieczorem w Domu Polskim.

Członków i sympatyków gorąco prosimy o liczny udział.

**Zarząd okręgowy Ch. D.**

**OPŁAWIEC. (Nowe Tow. Powstańców i Wojaków.)** Dnia 30. bm. odbyło się w Opławcu konstytucyjne zebranie Tow. Powst. i Woj. Zgłosiło się do organizacji 24 członków. Zarząd Tow. następujący: Jakubowski Wacław prezes i referent oświatowy, Wojtanowski Jan zastępca prezesa, Popiel Mieczysław sekretarz, Stempowski Stanisław skarbnik, Krawicz Stanisław — komendant, Mendyka Ignacy zast. komdt., Jankowiak Władysław I. ławnik, Jeliński Adam, II-gi ławnik.

**ŚLESIN. (Doniosła uroczystość).** Dn. 6 bm. w niedzielę obchodzi miejscowe Tow. Powst. i Wojaków 8-mą rocznicę powstania wielkopolskiego, w sali p. Rossy. Początek o godz. 7. wieczorem. Na program uroczystości złożą się: przedstawienie amatorskie poprzedzone stosownym prologiem. Po wieczornicy odbędzie się zabawa z tańcami. Komitet prosi obywatelstwo ze Ślesina i okolicy o liczny udział.

## Z Nakła.

**(Zebranie organizacyjno-informacyjne Polsk. Stronnictwa Chrześc. Demokracji).** W ub. czwartek odbyło się w lokalu p. Malczewskiego (Piątkowski), zebranie organiz.-informacyjne Polsk. Stron. Chrześc. Dem., które zagaił wstępnem przemówieniem ks. wikary Wachowiak. Obradom przewodniczył zasłużony działacz rob. p. Garstka, który udzielił głosu referentowi p. Kunzowi z Bydgoszczy, sekretarzowi okręg., który w dłuższym referacie omówił wzniosły i piękny program Ch. D. wykazując, że stronnictwo to niezbędne jest jako centrum (środek) w sejmie. Mówca zachęcił zebranych do wstąpienia w szeregi tak potrzebnego stronnictwu Chrześc. Demokracji.

Przewodniczący od siebie zachęcał, by znaleziono platformę, na którejby robotnik razem z inteligencją mógł pracować, a tą platformą jest niewątpliwie Chrześc. Demokracja. W dyskusji przemawiali pp. Mrozek, Bury i Szatkowski.

Wybrano komitet z ks. wikarym Wachowiakiem, p. Garstką i Rybarczykiem, który zorganizuje Koło Ch. D. na terenie Nakła. Wiec odbędzie się 20 bm. zaraz po nabożeństwie w Strzelnicy. Po wyczerpaniu porządku obrad około godz. 10-tej wiecz. zamknął p. przewodniczący Garstka zebranie pochwaleniem Pana Boga.

## Rynarzewo.

**(Zebranie organizacyjne Chadecji).** W ub. piątek odbyło się zebranie organizacyjno-informacyjne Polskiego Stron. Chrześc. Demokracji w lokalu p. Rozmiarka. Zebranie zagaił burmistrz p. Tomaszewski, który też przewodniczył.

Z referatem przybył sekr. okręg. p. Kunz z Bydgoszczy, który omówił program Chrześc. Dem., podkreślając potrzebę Stronnictwa środka w Sejmie, jakiem jest Polskie Stronnictwo Chrześc. Dem.

W dyskusji zabrali głos p.p. Stanisław Hałas, Gutkowski, burm. Tomaszewski, Rozmiarek, Szczepański i inni. Mówcy nawoływali do zrzeszenia się pod sztandarem Chrześc. Dem. Na zapytania skierowane pod adresem referenta, p. Kunz wyczerpująco odpowiadał. Wybrano komitet organizacyjny, do którego weszli kierownik szkoły p. Frankowski jako prezes, p. Szczepański, skarbnik, a jako ławnicy pp. Gutkowski i Teodor Szulc.

Zebranie miało przebieg poważny, udział obywateli był liczny. Przybyło również kilka pań, interesujących się zagadnieniem dziś tak ważnem, jakiem jest bieg życia politycznego.

Takich zebrań więcej potrzeba w Rynarzewie, a należy spodziewać się, że obywatelstwo, od robotnika do inteligenta, włączając i stan urzędniczy i rzemieślniczy, wstąpi do Chrześc. Demokracji.

**(Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków).** W ub. niedzielę, odbyło się w lokalu p. Banacha walne zebranie miejscowego Tow. Powst. i Woj. przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes p. burmistrz Tomaszewski, witając serdecznie p. Ramzego z Szubina, który wygłosił treściwy referat.

Po załatwieniu spraw bieżących przystąpiono do obrad. Przewodniczącym wybrano naczelnika p. Ramzego. Sprawozdania zdali pp. prezes Tomaszewski, sekretarz Stanisław Hałas i skarbnik Andrzej Hałas. Towarzystwo liczy około 50 członków.

Podnieść należy, że duszą Tow. naszego jest burmistrz p. Tomaszewski, a następnie pod względem oświatowym znakomicie działa ref. oświatowy p. Frankowski (kierownik tut. szkoły).

Do zarządu wybrano prezesem zasłużonego p. burmistrza Tomaszewskiego, wiceprezesem p. Teodora Szulca, sekretarzem p. Stanisława Hałasa, ref. oświatowym — kierownika szkoły p. Frankowskiego, komendantem p. Bartla, chorążym p. Wł. Szulca, podchorążymi pp. Romana Szulca i Maleczka.

## Wstrząsający wypadek w Rogowie powiat Żnin.

### Dwie godziny w walce między życiem a śmiercią.

Niej. Szociński, mieszkaniec wioski Łaziska pod Rogowem, wracał w ub. środę ze wsi Nieszwiady, położonej o cztery kilometry od Rogowa. Chcąc skrócić sobie drogę, postanowił przejść przez lód, który nie we wszystkich miejscach równo zamarzł. Pełen najlepszych myśli, nie spodziewając się niczego, doszedł do miejsca, gdzie mała rzeczka przecina jezioro. Nagle lód zarwał się i Szociński wpadł do wody, jednak tak szczęśliwie, że zdołał łokciami oprzeć się o lód. Położenie jego było nad wyraz rozpaczliwe. Będąc pół kilometra od miasta, a 100 metrów od brzegu, nie mógł znikąd spodziewać się pomocy, począł więc głośno wołać o ratunek. Bóg zarządził, że p. Stanisław Lisiecki z Rogowa, przechodził właśnie koło jeziora i wołanie nieszczęśliwego usłyszał. Zorganizował więc na prędce pomoc; ludzie jednak wobec zbyt wielkiej odległości od topielca byli bezradni i dopiero światło elektryczne przyniesione od p. Niezgodzkiego z Młyna, oraz wydatna pomoc dzieln. młodzieńców pp. F. Wysockiego i St. Sosińskiego, którzy na czółnie z narażeniem własnego życia, tłukąc po drodze lód drągami, zwolna zbliżali się do topielca.

Szociński był dosłownie skostniały, gdyż przetrwał w wodzie blisko dwie godziny. Po wydobyciu go z wody przeniesiono Szocińskiego do hotelu p. Kanclerza, gdzie pierwszej pomocy udzielił mu p. dr. Niemczenów.

## Pamięci poległych bohaterów.

### Odsłonięcie tablic pamiątkowych w Kościeszkach.

Praca towarzystw w parafji kościeszkowskiej w pow. strzelińskim z powodu wielkiej odległości poszczególnych wiosek od siebie, jest niezmiernie utrudniona. Mimo to jednak jednostki, świadome swego zadania w mechaniźmie życia społecznego, nie odstępują od wysiłków, które, przyznać należy, przynoszą bogate plony.

Wymownym przykładem tego zmagania się z przeciwnościami a zarazem dowodem że żadna praca nie pozostaje bez pożądanych skutków, była doniosła uroczystość którą obchodziła w ub. niedzielę parafja Kościeszkowska. Dzięki staraniom zarządu miejsc. Tow. b. Powstańców i Wojaków, a szczególnie prezesa tegoż tow. p. kpt. rez. Głowackiego z Witkowa sprawiono cenne tablice marmurowe, na których wyryto złotemi literami nazwiska 61 poległych bohaterów z czasów wojny światowej, a przedewszystkiem z walk o niepodległość Ojczyzny naszej.

Odsłonięcie tablic odbyło się po mszy św. odprawionej przez miejsc. proboszcza ks. Szczepańskiego. Po przemowie o nader podniosłej treści, w której wspomniał o wszystkich tych, którzy życie swe złożyli w ofierze Ojczyźnie, dokonał ks. proboszcz poświęcenia tablic, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę...".

Na uroczystość tę przybyli delegaci Powstańców ze Strzelna. i Młynów.

Tow Powstańców odbyło następnie w salce parafjalnej swoje doroczne walne zebranie któremu przewodniczył prezes p. Głowacki. Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego zarządu, przystąpiono do wyborów. Na wniosek ks. prob. Szczepańskiego wybrano dotychczasowy zarząd z drobnemi zmianami ponownie. Skład zarządu jest następujący: prezes — p. kpt. rez. Głowacki z Witkowa, zast. prez. — p. Kociński z Dolska, sekretarz — p. naucz. Janicki z Chrosny, skarbnik — p. Soiński z Włostowa, komendant — p. naucz. Wojciechowski z Rzeszyna, zast. kmdt. p. Tuszyński z Włostowa, referent oświatowy p. naucz. Burdajewicz z Rzeszyna, komisja rewizyjna — pp. Kolańczyk, Kosiński i Sucharski.

Po dokonaniu wyborów, przemówił ks. prob. Szczepański, dając wyraz swojemu zadowoleniu, z pracy towarzystwa. Nadmienić należy, że tow. ma zamiar wystawić nad grobem powstańca śp. Kowalskiego pomnik i już teraz zbiera na ten cel potrzebne fundusze.

Po południu o godz. 5. rozpoczęło się w salce parafjalnej przedstawienie, jako w rocznicę powstania. Publiczność dopisała. P. prezes Głowacki wygłosił ciekawy odczyt na temat wskrzeszenia Polski, poczem przemówił krótko przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" p. Szalla. Kościeszkowski chór kościelny odśpiewał pod batutą swego dzielnego dyrygenta p. Zwolińskiego udatnie kilka pieśni, poczem grupa amatorów z kółka młodzieży z Rzeszyna, odegrała z powodzeniem bardzo zabawną komedję p. t.: „Wielki los". Komedyjka ta została przez reżysera p. naucz. Wojciechowskiego przerobiona tak, że nazwiska itp. wzięte były od najbardziej znanych osobistości okolicy. Nie ominięto przytem również popularnego „Dziennika Bydgoskiego".

Z kolei wystąpił p. W. Kaczmarek z deklamacją, poczem Tow. Młodzieży z Rzeszyna wykonało pod batutą p. naucz. Wojciechowskiego kilka pieśni. Nadmienić należy, że zarówno ten chór jak i chór Kościeszkowski odznaczają się wspaniałym materjałem głosowym w sopranie.

Po wyczerpaniu programu puszczono się w ochotne tany, które trwały do późnej nocy.

Uroczystość niedzielna była dla parafji kościeszkowskiej zdarzeniem, które pozostanie zapewne na długo w pamięci tych, którzy w niej udział brali. **sz.**

**WYRZYSK. (Z Ochotniczej Straży Pożarnej.)** Zainicjonowana przez naczelnika miejscowej straży pożarnej a poparta przez zarząd myśl powołania do życia wieczorów dyskusyjnych, znalazła swój wyraz w pierwszym tego rodzaju wieczorku w ub. środę w sali hotelu „Dom Polski". Na wezwanie stawił się liczny zastęp strażaków. Materjał dyskusyjny przerobiono w nastroju wielkiego zainteresowania się obecnych zagadnieniami z dziedziny pożarnictwa. Dowodem tego były obszerne dyskusje, nad poszczególnymi odczytami etc. Wieczór ten dał bodźca do dalszej intensywnej pracy nietylko na polu techniki lecz równocześnie zachęcił zebranych do zdobywania wiedzy i wiadomości teoretycznych dla każdego strażaka tak bardzo potrzebnych.

**SZYMBORZE, pow. Inowrocław.** W związku z obchodem ku czci śp. Jana Kasprowicza, odbyło się w dniu 28. bm. w godzinach popołudniowych posiedzenie miejscowej rady szkolnej w Szymborzu, na którem był obecny p. starosta Dietl. Na tymże posiedzeniu uchwalono jednogłośnie wysłać prośbę do Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu, o nadanie sześcioklasowej szkole w Szymborzu, tytułu im. Jana Kasprowicza, oraz uchwalono odłożyć wszelkie uroczystości na dzień św. Jana tj. 24. czerwca.

**KOŚCIESZKI, pow. Strzelno. (Z Kółka Rolniczego).** Miejscowe Kółko Rolnicze odbyło swoje doroczne walne zebranie, na którem wybrano nowy zarząd. Prezesem wybrano ponownie p. dr. Amrogowicza, sekretarzem p. Sucharskiego, skarbnikiem p. Kolańczyka.

**Przyjazd znanego pisarza Przybyszewskiego z Warszawy do Inowrocławia,** nastąpi w dniu 5. bm. Przybyszewski pozostanie na Kujawach dwa tygodnie, przyczem zamierza zwiedzić Szymborze, Łojewo, Szarlej itp. Oprócz zapowiedzianego odczytu w Inowrocławiu, na akademji w dniu 6. lutego br. zamierza on również wygłosić w Szymborzu odczyt o śp. Janie Kasprowiczu. Ze względu na zły stan zdrowia, nie życzy sobie Przybyszewski oficjalnych przyjęć.

## Z Gniezna.

**Roczne walne zebranie Tow. Restauratorów, Hotelistów i Właścicieli Kawiarń** odbyło się dn. 26 bm. o godz. 15-tej w sali „Strzelnicy" przy licznym udziale członków.

Zebranie zagaił prezes t-wa p. Nowak.

Na propozycję p. Nowaka wybrano p. Waberskiego jednogłośnie na przewodniczącego zebrania, który powołał do pióra p. Pawlaka a na ławników z pp. Prusiewicza i Łukowskiego.

Po odczytaniu sprawozdania z całorocznej pracy T-wa, przez p. Pawlaka, zabrał głos p. Nowak, podający motywy, dla których p. prezydent miasta, w porozumieniu z zarządem T-wa, wydał rozporządzenie o zamknięciu lokali w noc sylwestrową.

Na ten temat wywiązała się ożywiona dyskusja, w której kilku tylko członków wyraziło swoje niezadowolenie pod adresem zarządu, który przez jednomyślne zaaprobowanie odnośnego rozporządzenia działał, ich zdaniem, na niekorzyść członków.

Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się nast.: p. Nowak — prezes, p. Osiński — wiceprezes, p. Pawlak — sekretarz, p. Berchiet — zast. sekretarza, p. Rożycki — skarbnik, panowie Hoffmann, Żak oraz Sujkowski — ławnicy.

Do kimisji rewizyjnej weszli pp. Sowiński, Szymański i Pacholski.

Pod koniec zebrania referował p. Pawlak sprawę kasy pośmiertnej, podając do wiadomości tymczasowy statut, który po dłuższej dyskusji przyjęto z małemi poprawkami.

W wolnych głosach poruszono kwestję urządzenia zabawy karnawałowej.

## Margonin.

**Dokument fundacyjny nowych dzwonów** ma brzmienie następujące:

Działo się w Margoninie dn. 30. I. r. 1927. Dominica IV. post. Epiph. dokonał uroczyście konsekracji dwóch nowych dzwonów sprowadzonych z odlewni Braci Felczyńskich w Kałuszu w Małopolsce, w miejsce przez Niemców podczas wojny światowej zabranych — ks. Infułat i prałat i kanonik metrop. poznańskiej oraz Oficjał i Wikarjusz Generalny Diecezji Poznańskiej ks. Czesław Meysner w obecności miejscowego proboszcza, ks. Maksymiljana Napiątka, okolicznego duchowieństwa i licznie zgromadzonych parafjan.

Ceremonję poprzedziły uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu w Monstrancji, z kazaniem wygłoszonem przez ks. proboszcza Napiątka.

Sam akt konsekracji odbył się na placu przed kościołem, gdzie na odpowiedniem wzniesieniu dzwony umieszczono.

Większy dzwon, ważący około 8 centnarów — nosi imię patrona parafji „Św. Wojciecha" — na jednej stronie dzwonu znajduje się napis z obrazem św. Wojciecha: Św. Wojciechu, patronie Polski i naszej parafji, módl się za nami. — Z drugiej strony umieszczony napis: Na podziękowanie Najśw. Marji Pannie, Królowej Korony Polskiej, za odzyskaną wolność Ojczyzny, w miejsce przez Niemców podczas wojny światowej zabranego dzwonu, ofiarują parafjanie i dobrodzieje R. P. 1926.

Mniejszy dzwon nosi imię św. Stanisława Kostki. Na dzwonie znajduje się wizerunek tego świętego i pod nim napis: Św. Stanisławie, módl się za nami! Inny napis: Na podziękowanie P. Bogu za odzyskaną wolność Ojczyzny — ofiaruje Stanisław Mańczak, właśc. fabryki fajansu w Chodzieży R. P. 1926.

Pozatem znajduje się na obu dzwonach „Orzeł Polski". — Tony dzwonów „B i Cis".

Jako chrzestni występowali: burmistrz Mrówczyński; Tow. Robotników Kat. prezes Rąkczyński, Januchowski; Mielcarski, aptekarz; Szalińska M.; Bojarski Stefan, Bojarska Klara; Jankowska Joanna; Tow. Śpiewu „Lutnia", Maliszewski; Komisarz obwodowy Barłog; naczelnik stacji kol. Figas, Strychalski Wojciech; Naczelnik Poczty Różański, Plewa; Kierownik Szkoły Onderka,

Kreskowiak; Naczelnik Policji Nalewalski, Adamski Józef; Nadleśniczy Wojczyński, Kado Jakób; „Sokół“, prezes Wiśniewski, Ciesielski; Powstańcy Fredrych, Prukała; Inwalidzi Speier, Breitenbach Wojciech, Czajkowska, Redelbach, Chudzieński, Rabenda, Rohde Antoni, Neumann Roman, Mendelska, Wojciechowski, Karwowski Feliks, Jeske Andrzej, Jeskowa Andrzejowa, Remleinowa Katarzyna, Tomkowiak, Zwierzykowski, Szymański, Wysocka, Wierzbicki, Rzęski.

Robotnicy dominjalni: Politowski, Knack, Kryza, Gośliński, Maciołek.

Redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ Teska Jan.

## Z POMORZA.

**DĄBROWA CHEŁMIŃSKA. (Uroczystość)** Z inicjatywy prezesa Tow. Powstańców i Wojaków p. Semraua, obchodziła nasza wioska uroczystość gwiazdkową. Po obdarzeniu dzieci w szkole przez gwiazdora, zebrano się w lokalu p. Jankowiaka. P. Gliszczyński wygłosił śliczny wiersz okolicznościowy własnego utworu. Pod kierownictwem p. Krużyckiego, odegrano z powodzeniem dramat p. t.: „Gdy zabrzmią trąby Chrobrego...“

**UNISŁAW. (Z życia Wojaków.)** Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków, złożyło ostatnio kilkakrotnie dowody swej żywotności. Po doskonale urządzonej gwiazdce i przedstawieniu amatorskiem, zwołało Tow. swoje doroczne walne zebranie, na którem przeprowadzono wybory pod przewodnictwem p. rektora Cieszyńskiego. Stary zarząd wybrano jednogłośnie na rok nowy. W skład zarządu wchodzą pp.: Klein Wł. prezes Majewski sekretarz, Romantowski skarbnik i dr. Watta-Skrzydlewski komendant.

**KORNATOWO. (Nowe towarzystwo Pow. i Woj.)** Z inicjatywy p. Piotra Wróblewskiego zawiązało się w Kornatowie tow. Powstańców i Wojaków do którego zapisało się 34 członków. W skład zarządu weszli: por. rez. Buczkowski jako prezes i komendant, p. Kalka Stanisław jako wiceprezes, p. Wiśniewski jako sekretarz, p. Leszczyński jako skarbnik, p. Mądzielewski jako zast. komendanta i p. Kozłowski, jako referent oświatowy. Nowemu Towarzystwu Szczęść Boże!

**GOLUB. Tow. Przemysłowe w Golubiu** protestuje przeciw anonimowemu korespondentowi, który w „Głosie Pomorskim“ umieścił krytyczny artykuł przeciw burmistrzowi miasta Golubia. Tow. Przemysłowe wyraża zaufanie burmistrzowi i radzi autorowi A. N. w przyszłości, lepiej informować się o stanie rzeczy.

**PELPLIN. (Z Towarzystwa Polek.)** Przeglądu swej rocznej działalności dokonało Tow. Polek na walnem zebraniu, odbytem w ub. tygodniu pod przewodnictwem p. Karczyńskiej. Ze sprawozdania sekretarki p. Drozdowskiej wynika, że w roku ub. odbyto 11 zebrań, na których wygłaszali wykłady ks. prof. Sosnowski red. Chmielewski i p. Karczyńska. Członków liczy Tow. 50. Według sprawozdania skarbniczki p. St. Reichówny, dochód wynosił: 669.30 zł., rozchód 592 zł. Uzupełniono zarząd wybrany w ub. roku. Skład zarządu jest obecnie następujący: pp.: Konstancja Karczyńska przewodnicząca, Olimpja Reichówna zast. przew. Antonina Drozdowska sekretarka, Łucja Czaplewska zast. sekr., Stanisława Reichówna skarbniczka Walerja Germanówna zast. skarbn. Do sztandaru wybrano pp.: Komorowską, Czaplewską, Wiśniewską, Pronobisównę Rybkowską i Sadowską.

## Puck.

**100 zł grzywny za zniewagę sądu.** W dniu 28 zm. odbyła się przed miejsc. Sądem Ławniczym druga rozprawa karna przeciwko tut. Niemcowi Pawłowi Vossowi. Przewodniczył p. sędzia Mozołowski. Voss, jak wiadomo, w lecie ub. roku znieważył sąd wyrażeniem „Putziger Gericht, das ist kein, Gericht, das ist ein Hokus-Pokus Lokal“. Sąd po przesłuchaniu świadków urzędn. sądowych pp. Belczewskiego i Muchlińskiego, oraz kupców: Brandta i Cohna uznał go winnym zniewagi i skazał na karę grzywny w kwocie 100 zł. względnie 10 dni więzienia, oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego. — Prokurator wniósł na 6 tygodni więzienia, sąd jednak uwzględnił okoliczności łagodzące, skazał go na grzywnę.

**Osobiste.** Dowódca Morskiego Dyonu Lotniczego p. płk. Leonków w ub. tygodniu wyjechał na urlop.

**Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego“ miasta naszego i okolicy z wielkiem oburzeniem przyjmują do wiadomości ohydne wybryki pism endeckich** jak „Gazety Bydgoskiej“ i „Słowa Pomorskiego“ skierowane przeciwko „Dziennikowi Bydgoskiemu“, pismu, które tu na Kaszubach cieszy się nadzwyczajną popularnością i wielkiem zaufaniem.

Czytelnicy nasi kampanją pism endeckich się nie przejmują gdyż wiedzą dokładnie, że pisma endeckie wszędzie bronią brudnych interesów również i na naszym gruncie, w związku ze sporem toczącym się pomiędzy Radą Miejsk. a Magistratem w sprawie pobrania prowizji przy zakupie motoru dla tut. elektrowni przez jednego z tut. wybitnych działaczy endeckich — organizatora Obozu Wielkiej Polski.

Czytelnicy nasi tu na Kaszubach wiedzą, że „Dziennik Bydgoski“ jest jednem pismem broniącem interesów Pomorza i w każdym wypadku zwalcza nadużycia i zło jak i w tym wypadku. Endecy wszędzie sobie piwa nawarzą, którego następnie nie mogą wypić.

Kaszuba.

## ZMARLI:

Ś. p. **Weronika z Bertrandów Dankowska,** w Witkowie.

Ś. p. **Wincenty Szelejewski** cechmistrz rzeźnicki w Swarzędzu.

Ś. p. **Weronika z Galasów Kościańska** w Poznaniu.

Ś. p. **Apolonja Płoszyńska** w Poznaniu.

Ś. p. **Jan Janas w Poznaniu.**

Ś. p. **Marjan Śniegocki,** w Gnieźnie.

Ś. p. **Józef Zieliński,** leśniczy państwowy z Drawska.

Ś. p. **Katarzyna z Brzeskich Dąbrowska** w Rudaku.

Ś. p. **Maciejowa ze Szmarzów Prądzyńska** w Bieganowie.

# Rozwój gospodarczy Kościerzyny.

Z Kościerzyny piszą nam:

W roku 1926, sanacja gospodarcza w naszem mieście, postąpiła szybszem tempem naprzód. W roku ubiegłym żadna placówka ważniejsza produkcyjna nie została zlikwidowana, a nawet powstało kilka pracowni rzemieślniczych, dwa poważniejsze składy bławatów, trzy składy z kapeluszami, jeden dom spedycyjny i kilka drobniejszych placówek handlowych z rozmaitemi towarami. Domów mieszkalnych wykończono cztery: dwa kolejowe, jeden miejski, jeden prywatny. Jedynie pozostały nieuruchomione: tartak po Appelhagenie, i Kościerska fabryka mebli; stoją głucho, jak zapomniane cmentarzyska, zamiast gwaru, i pracy intensywnej, wydostają się z ubikacyi tych ponure szumy wiatru, jakby złorzeczył i urągał swym właścicielom akcjonarjuszom za ich próżniactwo, lekkomyślność i niedołęstow; gdyż brak na to usprawiedliwienia, bo rzemiosło w Kościerzynie rozwija się, zatem i przemysł większy ma racje bytu, dowodem jest wystawa przemysłowo rzemieślnicza, urządzona w dniach 9, 10 i 11 października 1926 r. i na przyszłość ma rozwój zapewniony nawet przez to, że główna linia kolejowa będzie szła z Gdyni przez Kościerzynę w głąb kraju, co poważnie wpłynie na rozrost naszego miasta.

W ubiegłym roku Bank Powiatowy, zlikwidował swój oddział handlowy, przez co złagodziły się stosunki pomiędzy kupiectwem a władzami powiatowemi, gdyż wspomniany oddział handlowy, wyrządzał krzywdę miejscowemu kupiectwu, a nawte krajowi.

Natomiast Bank Ludowy, istniejący od roku 1902, który za czasów zaborczych przyczyniał się w wielkiej mierze do podtrzymywania szlachetnych uczuć polskich w miejscowem społeczeństwie, w roku ubiegłym poważnie rozwinął swą działalność, pod kierownictwem doświadczonych członków zarządu, ułatwiając kredyty rolnictwu, rzemiosłu, przemysłowi budowlanemu i fabrycznemu, przy redyskontach weksli i przekazów w walucie krajowej, zagranicznej i zakupie tychże z informacyi wszelkich, jakich w Banku Lud. udzielają, wnioskować można, że panom członkom z zarządu, nietylko leży na sercu rozwój Banku Ludowego, ale ogólny rozwój naszego miasta i gospodarki krajowej, za co należą się im szczere słowa uznania, za gruntowne zrozumienie i poczucie obowiązku w obranym zawodzie.

# Henryk Kiejzik, lat 19-cie skazany na śmierć.

### Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił go.

Henryk Kiejzik lat 19, mieszkaniec wsi Dorówki, gm. Postawskiej, tegoż powiatu, uprzednio niekarany, wyrokiem sądu doraźnego w Postawach, z dnia 28. bm. został skazany na karę śmierci za to że dnia 21. grudnia 1926 r. na drodze Daniłłowicze — Postawy, koło wsi Męczeniaty, zaopatrzywszy się w siekierę do napaści, po doprowadzeniu do nieprzytomności kilkakrotnemi uderzeniami tej siekiery po głowie Jankla Kuryckiego, z którym jechał na jednej furmance i który potem zmarł wskutek otrzymania ciężkiego uszkodzenia ciała, zrabował mu 112 zł. 53 gr. tj. za przestępstwo z art. 589 cz. 2 p. 1 i 5 K. k.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do prośby darował w drodze łaski życie Kiejzikowi.

# Wielka afera wojskowa przed sądem w Toruniu.

### VI. dzień rozprawy.

W sobotę ub. tygodnia zeznawał major Kuliczkowski, który z tytułu swego urzędu został zawiadomiony, by był przy komisyjnem otwarciu lokalu i przy przeglądaniu pozostałych papierów. Gdy wszedł do pułk. Bokszanina, komendanta Obozu Ćwiczebnego, nowo mianowanego na miejsce pułk. Mierkowskiego, spotkał tam por. Zielińskiego i poprosił go o klucz od kasy. Lecz niestety klucz od kasy zaginął. Na Poligonie spotkał również kap. Swobodę i zdziwił się, że go tam wezwano, gdyż miał podejrzenie na niego.

Na pytanie czy zna kap. Swobodę, świadek powiada, że zna go dobrze i był poinformowany jak się świadek bawił i wiele wydawał pieniędzy po restauracjach. Nie raz wieczorem płacił oskarżony rachunki od 100 do 500 zł. Świadków na te okoliczności podać jednak nie może.

Na pytanie prokuratora Zołoteńkiego wiele kosztowało kap. Swobodę wesele jego siostry, odpowiada, że słyszał o 20 tys. zł.

Następnie przesłuchano św. Serafina, elektromontera elektrowni na Poligonie, u którego kap. Swoboda już po wyściu z więzienia bywał na zabawach z podoficerami z Poligonu.

W dniu spalenia akt, gdy on stał przed komendą Obozu Ćwiczebnego, nadjechał na motocyklu kap. Swoboda, zatrzymał się koło niego i kazał mu obejrzeć zepsuty motocykl, sam zaś udał się w kierunku kancelarji. Na pytanie przewodniczącego jak długo kap. Swoboda był w kancelarji, świadek odpowiada, że najwyżej 15 sekund.

Por. Karwański zeznaje, że razem byli po spaleniu akt w kancelarji i że kap. Swoboda namówił go do ucieczki. Natomiast kap. Swoboda twierdzi, że w kancelarji nie był, bo go por. Karwański nie wpuścił, i o spaleniu akt nic nie wiedział). Serafin zeznaje dalej, że w 10 minut naprawił motocykl i przyjechał do restauracji gdzie zaprosili go na piwo. Św. na sprostowanie kap. Swobody, zmieniał także w tym duchu i swoje zeznania.

Na pytania — jak długo trwała zabawa i kto na niej był odpowiada, że trwała do rana, a byli na niej oficerowie i podoficerowie Poligonu i osoby cywilne.

Cysewski, plutonowy, kierownik kancelarji komendy Obozu Ćwieczebnego, zeznaje, że Karwański przyszedł w kwietniu. O oddawaniu jakichkolwiek akt por. Karwańskiemu przez kapit. Swobodę świadkowi nic nie wiadomo. Co do nadesłanych 112 miljardów przez D. O. K. IV. na wyżywienie dwóch dywizjonów, to dowiedział się o tem dopiero wtedy, gdy zaczęły z tamtego D. O. K. przychodzić napomnienia, których było trzy lub cztery.

Rozliczenie z tych pieniędzy przyniósł mu plutonowy Szych, ponieważ jednak nie było żadnych załączników, na które się tam powoływano, rozliczenia tego nie wysłał, lecz zwrócił z powrotem do Komisji Gospodarczej. Wkrótce przyszedł do niego kap. Swoboda z wymówkami, dla czego rozliczenia nie odesłał, a gdy mu wytłomaczył, że bez załączników nie wyśle, powiedział, że sam to uczyni.

Szych, kierownik kancelarji Kom. Gospodarczej powiada, że książek nie prowadzono, tylko wszystkie dochody i wydatki spisywano na zwykłych arkuszach. Wykłady drobne świadek sam uskuteczniał. Oddawania formalnego, agend Komisji Gospodarczej Karwańskiemu, nie było. Raz mówił mu kap. Swoboda, by porobił wyciągi z książek, ale zestawienie ogólne nigdy gotowe nie było. O nadesłanych 112 miljardach marek nic nie wiedział i żadnych rozliczeń, ani też kwitów wydatkowych z kwoty tej nigdy mu nie przedkładano. O tej sumie dowiedział się dopiero wtedy, kiedy zaczęły wpływać urgensy. W czasie spalenia akt na urlopie, zastępował go Lewandowski.

Prokurator: — „Jak wyście zapisywali przychody i rozchody?“.

Świadek: — „Na arkuszach“.

Prokurator: — „A dla czego nie w książkach?“.

Świadek: — „Bo książki były u introligatora“.

„Panie Swoboda — powiada prokurator — a może i w 4 pułku lotniczym były książki u introligatora, bo i tam pan prowadził rachunki tylko na arkuszach?“. Kap. Swoboda odpowiada, że tam była jego wina.

Zeznaje plutonowy Orlikowski, prawa ręka kap. Swobody w zamawianiu aprowizacji i w wypłatach za dostarczone produkty dostawcom. Uprzejmość jego była tak daleko posunięta wobec dostawców, że o ile się coś komuś należało przeznaczoną kwotę sam podejmował, i by nie trudzić dostawców zanosił pieniądze im do domu. Krytycznej nocy z 19 na 20 maja miał mieć dyżur w kancelarji, ale tam nie był, bo zostawił w zastępstwie żołnierza, który całą noc spał i nawet nie słyszał, jak kap. Swoboda z por. Karwańskim o godz. drugiej w nocy wyjeżdżali.

Świadek wiedział o 112 miljardach — mówił mu o tem kap. Swoboda, że będą z tej kwoty wypłacać. Świadek robił już rozliczenie z tych pieniędzy, ostatniej jednak rubryki i sumy nie wypełnił. Pozostawił to do wypełnienia kapitanowi Swobodzie. Rozliczenie to kap. mu zwrócił i kazał jeszcze raz przepisać. (Rozliczenie spomniane znaleziono w biurku Lewandowskiego, na którem ręką kap. Swobody jest dopjisanych kilka cyfr na 4.000 zł.).

Przewodniczący: — „Po co zwrócił panu to rozliczenie?“.

Świadek: — „Nie wiem“.

Przewodniczący: — „A po co pan cyfry, które były na dole wypełnione ręką kapitana, na nowym arkuszu wpisał jako pierwszą pozycję na górze?

Świadek: — „Widocznie tak mi polecił pan kapitan“.

Przewodniczący: — Czy brał pan udział u Serafina w zabawie po wyjściu z więzienia pana Swobody

Świadek: — „Tak, ale bardzo krótko — tam byłem tylko około dwóch godzin. „To może pan Swoboda jest także i pańskim chrzestnym ojcem?“.

Po konfrontacji świadka Lewandowskiego, którego nie zaprzysiężono, ze świadkiem Samomasiejem, prokurator stawia wniosek o aresztowanie świadka Lewandowskiego, spisania protokółu i odesłanie go prokuratorji cywilnej, jako podejrzanego o złożenie fałszywych zeznań. Sąd spisał protokół z Lewandowskiego, celem przesłania go prokuratorji cywilnej natomiast odmówił aresztowania świadka.

Na wniosek prokuratora powołano cały szereg nowych świadków i by dać czas obronie przejrzenia akt, rozprawę przerwano do 4 lutego do godziny 9 rano.

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1927 roku.**

### KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Ignacego.
Jutro w środę NMP. Gromn.
Wschód słońca o godzinie 7.45
Zachód słońca o godzinie 4.43.

### DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 31. I. 1927 do czwartku 3. 7. 1927 dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Od czwartku 3. II 1927 do poniedziałku 7. II 1927 dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

**Wypożyczalnia książek Lektora,** ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wiecz.

**Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek nr. 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 po poł., tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

**Bibljoteka Ludowa** (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 i 17—19, nadto dla dzieci we wtorki i soboty.

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 9—3, w soboty do 2, w niedzielę od 11—1.

Obecnie w Muzeum wystawa ś. p. Władysława Ślewińskiego, W. Kossaka, Szrądrowskiego, Platera, Rosińskiej, Angustynowicza, i Osseckiego.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś genjusz Żeromskiego w komedji **„Uciekła mi przepióreczka...“** przemówi ze sceny Teatru Miejskiego. Odtwórcy ról głównych w osobach pp. Sarneckiej Zahorskiej, Andrzejewskiego, Baczyńskiego Dominiaka, Dębowicza, Lenka, Stępowskiego, Strzeleckiego, Wrońskiego i Zonera dają prawdziwy koncert kunsztu aktorskiego.

W środę jako w dzień świąteczny dane będą dwa przedstawienia. O godz. 4-tej po poł po cenach zniżonych rozpocznie trzeci dziesiątek swego powodzenia wesoła, melodyjna operetka Audrana **„Lalka“**, w której wszyscy wyborni wykonawcy pobudzają widzów do ustawicznego śmiechu. Dyryguje kapelm. Dawidowicz. Wieczorem dany będzie scenarjusz kinematograficzny, obfitujący w sceny wysoce dramatyczne i wiele efektów scenicznych **„Pociąg — widmo“**. Sensacyjna treść świetne wykonanie i artystyczna wystawa rokuje pewność wybitnego powodzenia.

W czwartek po cenach 30 proc. zniżonych **„Gri-Gri“**, w piątek zaś ostatni raz **„Zaczarowane koło“**.

Od dłuższego czasu odbywają się pełne próby z najbliższej premjery, którą będzie operetka Krzewińskiego **„Major ułanów“**. Opracowania scenicznego dokonał reżyser Zoner, nad stroną muzyczną czuwa kapelm. Dawidowicza. Nowe dekoracje pendzla St. Węgrzyna. Jednocześnie odbywają się próby z **„Tajemnicy powodzenia“** komedji Mongomery'ego. Próbami kieruje reżyser A. Kwiatkowski.

— **Uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej** przypada jutro, we środę. Święto to przed dwoma laty zniesione, dzięki staraniom klubu sejmowego Chrześcijańskiej Demokracji zostało znowu przywrócone.

— **Z powodu uroczystego święta Matki Boskiej Gromnicznej, następny numer**

**„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“**

**wyjdzie w czwartek, dnia 3-go b. m. z datą na piątek 4 b. m. w zwykłym czasie.**

— **Na wieczny spoczynek** odprowadzono wczoraj zwłoki śp. Weroniki Malczewskiej, matki znanych działaczy na niwie sokolskiej. Na nowym cmentarzu pochyliło się nad jej grobem pięć sztandarów sokolich, a liczna drużyna sokołów oddała ostatnią przysługę matce swych druhów. Cześć pamięci zacnej Polki, która Polsce dzielnych wychowała obywateli!

## Roczne zebranie Związku Lokatorów i Sublokatorów.

Roczne walne zebranie Związku Lokatorów i sublokatorów, oddział w Bydgoszczy, odbyło się na dużej sali „Ogniska“, przy udziale przeszło 200 członków Prezes Matuszczak zagaił posiedzenie i powitał zebranych krótkiem przemówieniem. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Związku p. Fiołka, sekretarzem wybrano p Śmierzewskiego. Przewodniczący udzielił głosu p. Matuszczakowi, który w obszernem i treściwem przemówieniu złożył sprawozdanie z wyników całorocznej pracy, zabiegów i starań w udzielaniu obrony i utrzymaniu dachu nad głową członkom swego oddziału tak na terenie miasta Bydgoszczy, jak i okolicy. Praca była nieraz uciążliwa, a w niektórych wypadkach i drażliwa do załatwienia w sprawach mieszkaniowych Biuro Związku udzieliło w roku sprawozdawczym porad i informacyj 4500, pism i wniosków do władz miarodajnych wystosowano 1450. Członkowie honorowi Związku adwokaci dr. Wroński i Wawrowski załatwili cały szereg spraw w sądach tutejszych na korzyść członków Związku. Sprawozdanie swoje zakończył prezes Matuszczak apelem do wszystkich lokatorów miasta Bydgoszczy, by jak najliczniej wstępowali do Związku, który tak wielkie przynosi korzyści za minimalną roczną opłatą 6 złotych i 2.50 zł wstępnego.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie sekretarza oddziału p. Śmierzewskiego, który odczytał ostatnie protokóły oraz bilans roczny. Jak wynika ze sprawozdania, zebrań oddziału Związku, odbyto w ubiegłym roku: 1 roczne walne, 6 zwyczajnych, 2 nadzwyczajne. Posiedzeń zarządu 12 i kilka posiedzeń komitetu obchodu uroczystościowego 5-letniej rocznicy istnienia Związku Lokatorów. 1 zabawa familijna, 1 zjazd w celu założenia okręgu związkowego z przynależnych okolicznych miast, w których istnieją filje. 9 wyjazdów do Warszawy w celu wzięcia udziału na konferencjach i zjazdach Głównego Zarządu. Pozatem kilkanaście wyjazdów do okolicznych filij członków zarządu i prezesa z referatami, informacjami i poradą. Ilość członków wzrosła w ubiegłym roku pokaźnie. W dalszym ciągu nastąpiło sprawozdanie skarbnika oddziału z dochodów i rozchodów. Bilans roczny przedstawiony przez skarbnika p. Grochowskiego, a potwierdzony przez przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Zagórskiego, wykazuje na dobro oddziału 600 złotych, które się znajdują w kasie Głównego Zarządu w Warszawie. Skarbnik apeluje do wszystkich członków Związku, by zechcieli swe zaległe składki uiścić, gdyż zaleganie dłuższe, jak 3 miesiące grozi skreśleniem z listy członków.

Po przyjęciu sprawozdań przewodniczący zebrania p. Fiołka złożył w imieniu zebranych podziękowanie dotychczasowemu zarządowi za jego owocną działalność, poczem przystąpiono do wyboru nowych 4 członków zarządu i 3 członków komisji rewizyjnej.

Nowy zarząd na rok 1927, po przeprowadzonych wyborach, składa się z pp.: prezes Matuszczak, wiceprezes Fiołka, sekretarz Śmierzewski, zastępca Hamerliński, skarbnik Grochowski; ławnicy pp.: Kauch, Janowski, Naskręt, Zagórski. Członkowie komisji rewizyjnej pp.: Rotecka, Szmyt, Sobieralski.

Po wyborze zarządu objął przewodnictwo prezes Matuszczak, który po serdecznem i nacechowanem duchem miłości bratniej przemówieniu — zamknął posiedzenie o godzinie 10-tej wieczór hasłem „Cześć Ojczyźnie!“.

— **Koszta utrzymania w Bydgoszczy.** Według obliczeń Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy, koszta utrzymania dla rodziny składającej się z 4 osób obliczone według metody zarządzonej przez Gł. Urząd Statystyczny spadły w mieście Bydgoszczy w miesiącu styczniu 1927 r. o 1,40%.

— **Bal 8 Dywizjonu Samochodowego** wzbudził wielkie zainteresowanie w naszem mieście. Odbędzie się on w hotelu pod „Orłem“ w dniu 3 bm. o godz. 10 wieczorem na cele dobroczynne garnizonu miasta Bydgoszczy.

— **Obecna wystawa prac ś. p. W. Ślewińskiego, W. Kossaka i innych, w Muzeum Miejskiem,** zostanie zamknięta w czwartek bm. Ostatnim dniem, w którym można korzystać z wystawy, w godz. 11 — 1. jest środa W niedzielę 6. bm. nastąpi otwarcie okrężnej Wystawy Wielkopolskiego Związku artystów plastyków.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych** odprawi się w niedzielę, 13 bm. — nie zaś 6 bm. Zebranie Tow. Głuchoniemych w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 5 u p. Jarnatha przy ul. Jana Kazimierza.

— **„Konwent Polonia“** z siedzibą dawniej w Dorpacie, obecnie w Wilnie, wzywa wszystkich swoich filistrów nienależących dotychczas do żadnego z kół filisterskich, ze względu na zbliżającą się rocznicę stulecia „Konwentu“ i na prace podjęte w związku z obchodem rocznicy, do łaskawego zgłaszania danych osobistych oraz miejsca zamieszkania pod adresem: Wilno, „Konwent Polonia“, ul. Królewska.

— **Prośba do Powstańców i Wojaków.** Nowo założone Tow. Powstańców i Wojaków w Opławcu pod Bydgoszczą, urządza dnia 12. bm. zabawę taneczną, na którą zaprasza bratnie towarzystwa z Bydgoszczy i okolicy. Poprzyjcie tę pierwszą imprezę nowo założonego Tow. Powst. i Woj.

— **W rocznicę 25-cio lecie swego istnienia** urządza zaszczytnie znana na gruncie bydgoskim firma **Siuchniński i Stobiecki, Stary Rynek 3** w czasie od 3-go do 10-go lutego br. tak zw. „Biały Tydzień Jubileuszowy“. Oprócz towarów białych i bielizny nabyć można po nader niskich cenach wszelką garderobę oraz materjały na ubrania męskie, damskie i dla dzieci. — Korzystajcie z tej okazji!

— **Z Tow. Grona Przyjaciół Sceny.** Mocą ostatniego walnego rocznego zebrania Grona Przyjaciół Sceny w Bydgoszczy, wybrano w miejsce ustępującego sekretarza p. Alfonsa Kostucha p. **Stefana Preissa.**

Sekretarjat mieści się obecnie przy ulicy Toruńskiej 155, I. piętro.

— **Dotyczy poborowych rocznika 1906.** Podaje się zainteresowanym do wiadomości, że w myśl § 156 rozp. wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej spisy poborowych rocznika 1906 będą w czasie od 1. do 5. lutego wyłożone do przejrzenia w Magistracie, Biurze Wojskowem, przy ul Jagiellońskiej nr. 56 w godzinach od 9-tej do 13-tej. Zarazem zwraca się uwagę, iż wnioski o odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałem należy składać w tym samym urzędzie, w terminie od 15. lutego, do dnia poprzedzającego stawienie się proszącego przed komisję poborową. Wnioski wpływające po tym terminie pozostawia się w myśl § 372 rozporządzenia wykonawczego bez rozpatrzenia, o ile niedotrzymanie terminu nie zostanie należycie usprawiedliwione.

— **Halina Konopacka w Bydgoszczy.** Donoszą nam z Torunia, że obecna tam w przejeździe u krewnych p. Halina Konopacka przybywa w towarzystwie rotmistrza Królikiewicza krwnych i p. Gędziorowskiej na „Maskaradę Sportową“ w Bydgoszczy, urządzaną w dniu 2. lutego br., przez Komitet Wychowania Fizycznego. Podobno p. rotmistrz wystąpi w kostjumie cowboy'a, a p. Halina w masce pierrocika.

— **Czwarty doroczny wieczór** pod protektoratem p. B. Kasprowicza, Prezydenta Izby Przemysłowo-Handlowej urządza **Towarzystwo Wszechpomocy Liceum Handlowego** w sobotę, dnia 5 lutego w salach własnego gmachu Liceum przy ul. Królowej Jadwigi 17. Tradycja ubiegłych lat daje gwarancję, że i w tym roku „Wieczór“ uda się świetnie: towarzystwo doborowe, muzyka doskonała, bufet we własnym zarządzie sale pięknie przybrane. Komitet, oraz grono pań, które podjęły się zadania gospodyń dokładają wszelkich starań, ażeby zabawa wypadła pod każdym względem ku ogólnemu zadowoleniu. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

— **Varieté artystyczno-literackie** dzisiaj wprowadza na swą nowoudekorowaną scenę kino „Marysieńka“. Popularni aktorzy tej sorty jak humoryst Derbicz, wodewilistka Dabrowska oraz akrobaci Latini, wykonają część swego złotego repertuaru. Przytem na ekranie, jak zwykle jeden z najwspanialszych filmów sezonu t. p. „Zatajone ojcostwo“, czyli „Oddajcie mi dziecko“.

— **Młodzież dla młodzieży.** Pod takim hasłem urządza Związek Pracowników Kupieckich tegoroczny bal maskowy w sobotę, 5-go lutego w Strzelnicy. Bale młodzieży kupieckiej cieszą się już od lat w naszym mieście wielkiem powodzeniem. Mianowicie wyróżniają się od podobnych imprez nadzwyczaj piękną dekoracją sal, sprężystą organizacją i zawsze nowemi niespodziankami. Tak zarząd jak i komitet zabawowy Związku Pracowników Kupieckich pod kierownictwem pp. Romańskiego i Tellera czynią starania, aby tegoroczny bal był koroną karnawału bydgoskiego. Zwolennicy modnych tańców będą mieli sposobność zapoznać się najnowszemi zdobyczami choreograficznemi, jak: Black-Bottom, Blues, Charleston itp. Trzy najpiękniejsze i trzy najoryginalniejsze maseczki otrzymają cenne nagrody.

Sprzedaż biletów wstępu w firmie W. Ramisch skład cukierków, ul Gdańska 5, w cukierni p. Zwierzyckiego, ul. Dworcowa róg Sienkiewicza oraz w sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich przy ul. Mazowieckiej 43. Kogo przy wysyłce zaproszeń mimowoli pominięto, niech się zgłosi po zaproszenia do sekretarjatu Związku.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy.** W dniu 30 ub. m. zmarł zasłużony członek Rady i założyciel Towarzystwa P. S. O. ś. p. Dr Zdzisław Szczepkowski, który swą niespożytą energją i ofiarną pracą przyczynił się niemało do rozwoju Towarzystwa Pogrzeb odbędzie się w środę 2. bm., o godz. 2 popoł. z mieszkania przy ul. Sienkiewicza 17 na nowy cmentarz. Uprasza się członków o gremjalny udział.

— **Bal karnawałowy** urządza tutejsze koło Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w dniu 5 lutego br. w wspaniale udekorowanej sali lokalu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy. Początek o godz. 7 wiecz. Maski mile widziane Przygrywać będą dwie doborowe orkiestry. Komitet zabawowy przygotowuje cały szereg niespodzianek dla gości, których uprzejmie i serdecznie zaprasza na zabawę.

— **Wyjaśnienie.** W sprawozdaniu Stowarzyszenia Wychodźców z Rosji, zaszła omyłka, a mianowicie: z zabawy „Pod Orłem“ zebrano 674 zł. a nie 700 zł., jak błędnie wydrukowano.

— **Ofiary.** P. Sędzia rozjemczy Gierszewski złożył w naszej redakcji 10 zł. na odmalowanie kościoła św. Trójcy i na budowę kościoła na Szwedrowie, co niniejszem kwitujemy.

— **Stowarzyszenie (oficerów) emerytów wojskowych.** Zarząd oddziału bydgoskiego zawiadamia członków (i członkin) że dnia 4 lutego (piątek) o godz. 4.30 po poł. w Kasynie Oficerskiem 62 pp (ul. Jagiellońska nr. 78) odbędzie się **doroczne walne zgromadzenie.** W razie nieprzybycia większości członków, powtórne zebranie odbędzie się bezwzględnie w tym samym dniu o godz. 5 po poł. przy każdej ilości członków obecnych.

— **Młodzi Drogerzyści** przypominają swoją dzisiejszą zabawę karnawałową w salach hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Komitet dołożył starań gościom czas uprzyjemnić. Będzie loterja fantowa, serpentyny, konfetti. Goście wprowadzeni i sympatycy mile widziani. Początek o godz. 9-tej wiecz.

— **Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze** urządza w niedzielę 6-go bm. w Resursie Kupieckiej wieczorek, urozmaicony występami scenicznemi, jak: deklamacjami imprezami muzycznemi oraz solowemi tańcami. Od godziny 10-tej w sali tańce. Własny bufet, słynna dobra kawka z pączkami itd. Dochód przeznacza się na biednych naszej parafji, dlatego Komitet uprzejmie prosi o przybycie. Początek o godzinie 7-ej.

— **Walne zebranie członków Stowarzyszenia Samopomocy Uchodźców z Rosji** odbędzie się w niedzielę, dnia 6. lutego o g. 5 popoł. w małej sali hotelu Francuskiego przy ul. Podgórnej nr. 1, róg Wełnianego Rynku. W razie braku quorum, o godz. 5.30 tegoż dnia odbędzie się w tymże lokalu zebranie w drugim terminie, uchwały którego będą uważane za prawomocne, bez względu na liczbę zgromadzonych.

— **Ślizgawka w Brzozie.** Na jeziorze jezuickiem w Brzozie — letnisku przygotowano pierwszorzędną ślizgawkę. Nowy właściciel p. Miklas stara się pod każdym względem gości zadowolnić. Każdego czasu można otrzymać zimne i ciepłe potrawy, a to po cenach nader umiarkowanych.

— **Sprawozdanie Konferencji Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy.** Dn. 17 bm. odbyło się walne zebranie Konf. w salce przy kościele św Trójcy Zagaił je ks. dyr. Skonieczny.

Sprawozdanie z rocznej działalności wygłosili członkowie zarządu. O szerokiej działalności Konferencji świadczą nast. cyfry: rozdano 1445 chlebów między ubogich, jak również 1510 litrów mleka 33 ctr. mąki i kaszy, mięsiwa za 962,25 zł., za tyleż materjałów, towarów kolonjalnych za 2467,70 zł., węgli 350 ctr.

Cztery razy do roku rozdawano ubogim wydział na który składały się towary pierwszej potrzeby. Szczególnie sute były święconka i gwiazdka. Święconkę odebrało 230 ubogich. Każdy ubogi dostał kiełbasę, okrasę, mąkę, kawę, cukier, sól, mydło i proszek do prania 2 jajka i strucel. Gwiazdkę odebrało 250 ubogich Była ona również suta, bo oprócz zwykłych towarów ubodzy odebrali ciepłe obuwie lub ubrania, względnie barchany. Dzień św. Wincentego a Paulo był świętem dla Konf. i biednych. Podczas Mszy św, którą odprawił ks. Hanelt w zastępstwie nieobecne-

go ks. dyrektora przystępowały panie wraz z ubogimi do Komunji św. Po Mszy św częstowały panie ubogich kawą i plackiem. W imieniu biednych podziękował ks. Hanelt paniom za starania, zachęcając do dalszej pracy. W czerwcu zajęła się Konf ubraniem dzieci do Komunji św. 53 dzieci zostało ubranych po większej części kompletnie.

Konferencja dbała nietylko o materjalną stronę ale pamietała także o duchowej. Panie odwiedzając ubogich i chorych nie zapominały o duszy; to też często zwracały uwagę na stronę religijną, zachęcały do przystępowania do sakramentów św zwłaszcza w czasie wielkanocnym i w adwencie. Panie starały się także o nawrócenie odszczepieńców na drogę prawą, co się też w kilku wypadkach udało.

Konferencja nie zapominała również o tych najmniejszych, tej przyszłości narodu, a których w tych trudnych czasach często ulica wychowywała. Aby dziecko miało należytą opiekę, utrzymuje Konf dwie ochronki; jedną przy ul. Chwytowo, której utrzymanie wynosi 1627 zł. i drugą SS. Elżbietanek na Okolu na którą płaci 1400 złotych. Panie z Konf. obsługują także dyżur w kuchni ludowej.

Celem bliższego zapoznania się, urządzono wycieczkę parostatkiem do Brdyujścia. Przy pięknej pogodzie i wesołym nastroju spędzono kilka godzin na świeżem powietrzu.

Praca Konferencji jest trudna, mało jest pań do pracy bo 64 członkiń na parafję liczącą 25.000 dusz, to zaledwie garstka.

Dochodu w roku 1926 było 11.639.90 zł. Rozchód: za 1445 chlebów 1 075 34 zł; za 1510 litrów mleka 560 40 zł; za słoninę i kiełbasę 962,26 zł; za 33 ctr mąki i kaszy 843 50 za towar kolonjalny 2 467 70 zł; za materjały 969.80 zł; za 350 ctr węgla 927.50 zł; na ochronkę na Okolu 1 400 zł; na ochronkę przy ul. Chwytowo 1,627 zł; gotówki rozdano 30 zł; na różne wydatki 112,32 zł, razem 10 975 81 zł; pozostaje 664 09 zł; ogółem 11.639.90 zł.

## Gościnny występ Pomorskiej Opery „Demon".

**Opera fantastyczna w 3 aktach (4 odsłonach), słowa Wiskowatowa, muzyka Antoniego Rubinsteina.**

Wystawienie w Bydgoszczy przez Pomorską Operę Rubinsteinowskiego „Demona", uważać należy w dziejach tutejszej kultury muzycznej za wydarzenie dużego znaczenia i żałować tylko należy, że tak znakomitemu dziełu przyszło tułać się na marnej scence (u Patzera) przedmiejskiego lokalu, dla celów poważniejszej sztuki zupełnie się nie nadającego. Za ten czyn należy się Pomorskiej Operze uznanie i wdzięczność a tutejsza publiczność w uznaniu tych chwalebnych poczynań, wypełniła Patzerowską salę w bardzo licznym komplecie, oklaskując wykonawców za ich trudy.

Rubinstein jest obok Glinki uważany za najbardziej narodowego rosyjskiego kompozytora operowego a jego „Demon", opracowany w tekście podług poematu Lermontowa, opiewającego starodawną kaukaską legendę, uznany został dzięki doborowi tła oraz dzięki muzyce, opartej na oryginalnych gruzińskich i czerkieskich motywach, za jedną z narodowych rosyjskich oper.

Twórczość Rubinsteina w „Demonie" cechuje oryginalny swoją orjentalną rytmiką i melodyką lokalny kaukaski koloryt. Całość utrzymana jest w nastroju lirycznym, choć nie brak tu także scen o silnie dramatycznem napięciu, co autorowi udało się w mistrzowski sposób uwydatnić zapomocą wielce pomysłowej harmonizacji, wkraczającej niejednokrotnie w sferę atonalnego modernizmu, jakoteż za pomocą umiejętnie, choć czasem może zbyt jaskrawo skomplikowanych barw instrumentacji.

Wykonanie tej opery przez zespół toruńskiego teatru nosiło na sobie cechę wysokiego artyzmu, co zresztą jest zwykłym objawem wszelkich artystycznych poczynań tej doskonałej operowej trupy. Soliści w osobach p. Krug'owskiego (Demon), p. Kałuskiej (Tamara), p. Czarlińska, w swoich dwóch partjach (anioł i piastunka), p. Raczkowski (ks. Synodal) i p. Bolko (stary sługa), stworzyli pierwszorzędne kreacje pod względem aktorskim a i strona wokalna mogła najbardziej wybrednym wymaganiom zadość uczynić, zwłaszcza u p. Kruglowskiego i u p. Kałuskiej. Chóry i orkiestra w pełnym składzie z koncertmistrzami tej miary co pp. Duhan (skrzypce) i p. Blaschke (cello) na czele, brzmiały imponująco. Operę prowadził w całem tego słowa znaczeniu artystycznie p. Dymek, który jako kapelmistrz operowy, może śmiało stanąć dziś z swoją batutą przy pulpicie nawet stołecznych oper. Balet z p. Wierzbickim i p. Matuszewską podziw budził sprawnością i brawurą, z jaką wykonał t. zw. „lezginkę", narodowy taniec czerkieski. — Jednem słowem, całość wykonana to skończony artyzm na całej linji.

Z. G. Urbanyi



# Dyrekcja Rzeźni i Targowicy Miejskiej w Bydgoszczy wyjaśnia...

### Stosunki w Rzeźni Miejskiej.

Zakwestjonowane z ubitej przez pewnego mistrza rzeźnickiego (p. Cieślę) krowy, mięso — próbki tegoż — a nie całą krowę, odesłano do Państwowego Instytutu Hygjeny Zwierząt dnia 5. 1. br. w południe.

Zbadano te próbki mięsa dnia 7. 1. br. i wysłano wynik dnia 8. 1. br. do Rzeźni Miejskiej. Przez nieuwagę funkcjonarjusza Rzeźni Miejskiej, przedłożono otrzymany przez tegoż funkcjonarjusza wynik dyrektorowi rzeźni dopiero dnia 11. 1. br. po uprzedniem wezwaniu przez dyrektora Kwiatkowskiego; — Zaznacza się, że w czasie od 5. do 11. stycznia br. przypadło święto Trzech Króli i niedziela.

Właściciel zakwestjonowanej sztuki dowiedział się o wyniku badania bakterjologicznego wzgl. o ocenie mięsa dnia 11. 1. br. rano około godziny 9.

W rzeczywistości mięso nie zepsuło się w międzyczasie zostało na podstawie stwierdzonych zmian chorobowych i wyniku badania bakterjologicznego uznane jako warunkowo przydatne i sprzedane w taniej jatce w stanie parowanym jako pochodzące od krowy ciężko chorej.

Pan Bigo, miejski lekarz weterynarji, nie mówił wogóle z p. Cieślą „po tygodniu" ani w międzyczasie po zakwestjonowaniu mięsa, nie odzywał się więc szorstko, nie groził spaleniem „krowy", gdyż już po pięciu dniach dowiedział się p. Cieśla od innego pracownika rzeźni o rezultacie badania, jak to poświadczył wobec p. Bigo syn p. Cieśli.

Instytut Hygjeny Zwierząt załatwia badania na zatruwacze mięsa również w 24 godzinach, przy poważniejszych zmianach chorobowych w 3 do 4 dniach.

Mięso pochodzące z zdrowych zwierząt rzeźnych, konserwuje się w chłodni przy tutejszej Rzeźni Miejskiej do 3 tygodni w świeżym stanie, a w chłodni wstępnej pozostawiają pp. rzeźnicy pod mniej korzystnymi warunkami mięso do 10 dni, zanim sprzedają takowe, wyczekując lepszej konjunktury.

### Gospodarka magistracka w Hali Targowej

nie przyniosła za rok 1926 na czysto 10.000 zł. nadwyżki, lecz po dokonanym za rok ubiegły ostatecznem rozliczeniu 7.131,12 zł., pozorna nadwyżka pochłonięta została na spłacenie nieamortyzowanej reszty pożyczki z roku 1922 w kwocie 11.192,59 zł., że w rzeczywistości wypadnie deficyt dla Hali Targowej za 1926 rok budżetowy.

Wygospodarzone przez administrację przewidującą i przezorną nadwyżki wychodzą na korzyść całej gminie a więc i rzeźnikom.

# W sprawie ustawy stemplowej i koncesji monopolowych.

### Delegacja Ziem Zachodnich u wicepremjera Bartla.

W ub. piątek o godz. drugiej przyjął p. wicepremjer Bartel delegację posłów Ziemi Zachodniej Klubów: Z. L. N. (Marweg, Krzywiński), N. P. R. (Herz), Ch. D. (Marciniak), Piast (Sikora), Ch. N. (Ozimina), oraz delegatów zrzeszeń gospodarczych, wybranych na wielkiej konferencji w Poznaniu, na której reprezentowane były: Izby Przemysłowo-Handlowe, Rzemieślnicze oraz Związki: przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze Wielkopolski, Pomorza i Śląska.

Delegacja poruszyła wobec wicepremjera Bartla dwie palące dla ziem zachodnich kwestje, a mianowicie **sprawę ustawy stemplowej i odbierania koncesji na sprzedaż wyrobów monopolowych** (tytuń, spirytus, sól i t. p.).

Rozpoczął konferencję poseł Herz, poczem wywiązała się informacyjna dyskusja, w której zabierali głos posłowie Krzywiński oraz imieniem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego p. poseł Wartalski. W rezultacie p. wicepremjer wysłuchał referatu p. Sikorskiego, dyrektora Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, ujmującego istotę wspomnianych zagadnień, tkwiących w wykonywaniu ustawy stemplowej i rozporządzenia Prezydenta w sprawie koncesji. Referent i posłowie domagali się:

1. **W sprawie ustawy stemplowej:** wstrzymania w myśl wniosku zgłoszonego w Sejmie działu XII b do 31 grudnia 1927 r. oraz odpowiedniej nowelizacji.

2. **W sprawie koncesji:** natychmiastowego zaprzestania dręczącego ludność odbierania warsztatów pracy, a natomiast takiego uposażenia wszystkich inwalidów, aby nie jednostki inwalidzkie, lecz wszyscy odnieśli równomierną korzyść, która nie może jednak odbywać się kosztem tylko pewnych działów handlu, lecz całego społeczeństwa.

Na koniec poseł Marweg podkreślił, iż dezyderaty powyższe przedstawiają p. wicepremjerowi zgodnie i solidarnie, posłowie wspomnianych 5 stronnictw politycznych oraz organizacje gospodarcze obejmujące całe życie ekonomiczne ziem zachodnich. Słusznie tedy opinja publiczna tychże województw oczekuje od rządu zrozumienia wspomnianych niedomagań i podjęcia w najbliższej przyszłości kroków celem ich usunięcia.

P. wicepremjer Bartel oświadczył, że odziała w rządzie w sensie życzliwym dla zgłoszonych dezyderatów.

Przy sposobności p. Sikorski poruszył sprawę wniesienia na podstawie art. 94 podatku obrotowego od eksportu ziemiopłodów, który przy dzisiejszych przepisach zamienia się na eksport passywny.

Związek Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy reprezentowali pp. Stanisław Nagel i dyr. Masiak.

## Gdy jesz, to nie pij!

Są ludzie, którzy przy obiedzie każdy kęs prawie popijają wodą, nie zważając, że wprowadzenie większej ilości płynów do żołądka, przeszkadza trawieniu. Trawienie rozpoczyna się już w ustach przy żuciu pokarmu. Wiadomem jest, że kto dobrze pogryzł, to jakby już na pół przetrawił. Życie nie jest jednak czysto mechaniczną funkcją, gdyż równocześnie przez przerobienie danego pokarmu ze śliną, odbywa się proces chemiczny, będący ważnym czynnikiem trawienia. Ślina zawiera w sobie składniki, których zadaniem jest nierozpuszczalne części pokarmów przerobić w ten sposób, aby służyły do odżywienia organizmu.

Z tego widzimy, że czem suchsze są pokarmy, które żując przerabiamy, tem silniej muszą być naślinione i później działanie soku żołądkowego jest silniejsze, gdy ani ślina, ani treść żołądka nie są wodą rozcieńczone. Przy ograniczeniu płynów podczas jedzenia osiągamy więc nietylko wydatniejsze odżywianie, ale zapobiegamy równocześnie zaburzeniom przy trawieniu.

Wprowadzenie do żołądka większej ilości płynów działa również obciążająco na serce i staje się przyczyną różnych niedomagań. Matki powinny uważać, aby dzieci, jedząc, nie przyzwyczajały się do picia wody, co często u nich przy braku apetytu ma miejsce. Przyzwyczajenie takie nie pobudza, ale psuje apetyt.

## Drzazgi.

St. Peliński, prof. gimn. w Bydgoszczy, wygłosił w Inowrocławiu odczyt, w którym starał się przedstawić wielkiego poetę ś. p. Kasprowicza jako endeka. Tej mądrości bydg. endeczczątka wysłuchało aż 7 osób. I w tym to gronie utonęła sława odkrycia bydgoskiego profesora, że ś. p. Kasprowicz prowadził dział literacki w „Słowie Polskiem", że ściskał mu rękę Zygmunt Wasilewski, że cenił go wielce Roman Dmowski — to jeszcze nie dowodzi, że śp. wielki poeta był endekiem. Od tego był daleko...

* * *

Dowiadujemy się, że na skutek obelgi rzuconej na Polaków przez niemieckich wioślarzy, miej. klub wioślarski „Gryf" na ostatniem swem walnem zebraniu postanowił, iż żadnemu Gryficie nie wolno podać ręki wioślarzom z „Frithjofu"; powtóre, iż w żadne kompromisy z „Frithjofem" nie wejdzie, chociażby ten ostatni obelgę rzuconą na Polaków odwołał w prasie krajowej i zagranicznej i chociażby autorów obelgi z klubu usunął.

Ciekawi jesteśmy, jakie stanowisko zajmie reszta bydg. tow. wioślarskich?

* * *

Ci, co bywają na posiedzeniach Rady Miejskiej i śledzą tok obrad, ze wstrętem i oburzeniem patrzą na robotę komunizującego radnego Zacharjasiewicza i tow. Przy uchwaleniu budżetu kościelnego wystąpił on gwałtownie przeciw Kościołowi. Oświadczył, że Kościół umie tylko zatruwać duszę robotnika.

Praca wychowawcza, narodowo-uspołeczniająca Kościoła, zdaniem bydg. gwiazdzistego krzykacza nie istnieje Kościół, o ile coś robi, to ma na celu swoje „klerykalne" dążenia, przedewszystkiem agitację wyborczą. W tej materji, przy omawianiu budowy Domu parafjalnego przemawiał również niezdarny i bardzo ograniczony r. Lonatowski z pod znaku Zacharjasiewicza.

Wystąpienie r. Zacharjasiewicza i Lonatowskiego spotkało się z oburzeniem radnych.

* * *

Urzędnicy starostwa bydgoskiego wyjaśniają, iż w wypadku, o którym przed kilkoma dniami wspominaliśmy, nie mogło być mowy o dokuczaniu interesentom. Jest natomiast faktem znanym, iż panowie rzeźnicy przyzwyczajeni są do bardzo głośnego mówienia, które w urzędzie naprawdę w pracy przeszkadza.

* * *

P. Wachowski, znany obywatel bydgoski, spóźnił się nie ze swojej winy na przegląd koni. Ponieważ przegląd odbywał się w dalszym ciągu, zgłosił się przeto do weterynarza p. Szydłowskiego i wytłumaczył się, dlaczego na czas nie mógł przybyć.

P. Sz. oświadczył, iż musi zapłacić 2 zł od konia, gdy chciał zapłacić, kazano mu z targowiska wędrować na ul. Lubelską i tam czekać przybycia weterynarza. P Wachowski uważał to za szykanę, za utrudnianie załatwienia sprawy i woli odczekać mandatu karnego.

* * *

Gdy do p. Rudolfa Hepnera Niemca, aptekarza w Tucholi zjawił się p. N. z prośbą, czy nie zechce zaprenumerować gazety polskiej — p. Hepner pokazał mu drzwi i wyprosił go. Będziemy bardzo radzi, gdy p. Hepner okaże się bardziej okrzesanym, nieco grzeczniejszym. Kij ma dwa końce....

* * *

Oddajemy głos urzędnikowi państwowemu, który pisze do nas, co nast.:

Czytając bardzo często w „Dzien. Bydg." artykuły, dotyczące urzędników państwowych, pozwolę sobie również skreślić kilka słów o **stosunkach, panujących w 8 Okręgu Szef. Intendentury w Toruniu.** W wymienionej instytucji zatrudnionych jest ogółem 24 urzędników w tej liczbie dziesięć kobiet, przeważnie mężatek, które wogóle mogłyby nie pracować. Pracuje tam m. inn. mężatka, która jest właścicielką przedsiębiorstwa wydzierżawionego, mąż zaś jej jest również urzędnikiem. Z pośród tych dziesięciu pań i panienek tylko dwie muszą zarabiać na swoje utrzymanie i rodziny. Zaznaczyć należy, że w ostatnim czasie na miejsce zredukowanego urzędnika przyjęto kobietę.

* * *

Nasza kolej dała wielkie zamówienie wydawnictwu „Książka" na druk, jako wykazy odbiorcze wagonów towarowych, gotowych do zabrania. Obecnie czytamy, iż zdemaskowano księgarnię „Książka" w Warszawie, jako instytucję komunistyczną. Prosimy o wyjaśnienie, czy zdemaskowana księgarnia „Książka" w Warszawie posiadająca podobno również i drukarnię jest tym zakładem wydawniczym „Książka", gdzie kolej dokonała zamówień.

* * *

Osoby nawet niezainteresowane zwracają się do prezydenta m. Gniezna p. Barciszewskiego, aby zbadał słuszność i sposób eksmitowania biednych staruszków, Musiałowiczów w dn. 11 stycznia.

* * *

Magistrat miasta Tczewa dzieli się z nami „dobrą wiadomością". Idąc za radą autora „Drzazg" usunięto z rzeźni miejskiej mężatkę, która współpracowała razem z mężem a przyjęto zredukowanego policjanta.

## Zabezpieczenie kredytu na ruchomościach.

Na żądanie licznych kół zainteresowanych Ministerstwo Skarbu dążąc do ułatwienia stosunków kredytowych szczególniej z zagranicą, zdecydowało się podjąć inicjatywę wprowadzenia nieznanej u nas instytucji kredytu, zabezpieczonego zastawem rzeczy ruchomych dłużnika. Odnośny projekt został już rozesłany organizacjom gospodarczym dla wydania opinji. Projekt ten przewiduje możliwość zaciągania pożyczek, zabezpieczonych zastawem (pozostającem w rękach dłużnika) przez przedsiębiorstwa handlowe, których obroty osiągną pewne minimalne kwoty, przyczem wierzytelności takie winny ulec ujawnieniu w rejestrze firmowym dłużnika. Specjalne przepisy przewidują możliwość ustanowienia prawa zastawu rzeczy zbiorowych (składy towarów) jak również dają możliwość dłużnikowi (z odpowiedniem zabezpieczeniem praw wierzyciela) dysponowania zastawionym towarem dla przeróbki względnie dla odsprzedaży. Ostateczne ustalenie projektu ustawy przewidywane jest po uzyskaniu opinii sfer zainteresowanych, a więc w miesiącu lutym br. Projekt przeglądnąć można w Sekretarjacie Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy, dokąd prosimy przesłać ewentualne uwagi najpóźniej do dnia 5 lutego br.

### Nieudzielanie informacji o stanie kont czekowych w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Dyrekcja P. K. O., oddział poznański zawiadamia, że zgodnie z zarządzeniem Centrali P. K. O. w Warszawie z dnia 10 bm. znosi się wszelkie informacje o stanie kont czekowych, począwszy od dnia 1-go lutego, br.

Właściciele kont winni dysponować tylko na podstawie ostatnich wyciągów kontowych.

### Miasta wielkopolskie przeciw ustawie samorządowej.

W ub. sobotę odbyło się w Poznaniu zebranie Koła Miast Wielkopolskich, przy wielkim współudziale senatorów i posłów, ażeby zająć stanowisko w sprawie projektu ustawy samorządowej, która przeszła w drugiem czytaniu w sejmowej komisji administracyjnej. Projekt ten nie liczy się absolutnie z życiem zachodnich miast polskich. W wyniku obszernej dyskusji, która się wywiązała, uchwalono dążyć do rekonstrukcji projektu nowej ustawy o samorządzie miejskim. Obecni na zebraniu posłowie do Sejmu oświadczyli, że wszyscy posłowie ziem zachodnich postanowili współdziałać na terenie Sejmu nad taką zmianą treści ustawy samorządowej, któraby nie krępowała dalszego rozwoju naszego samorządu miejskiego. O ileby starania te nie osiągnęły celu, posłowie ziem zachodnich dążyć będą do wydzielenia ziem zachodnich z pod działania nowej ustawy względnie do obalenia całej ustawy. Komitet porozumiewawczy posłów ziem zachodnich będzie w stałym kontakcie z zarządem Związku Kół Miast Wielkopolski i Pomorza.

### Projekt Rady Samorządowej bliski urzeczywistnienia.

**Warszawa,** 1. 2. (Tel. wł.) Wczoraj Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało do Prezydjum Rady Ministrów projekt dekretu o utworzeniu Rady Samorządowej, złożonej z przedstawicieli organizacyj samorządowych.

Rada Samorządowa w pierwszej linji powołana będzie do wydawania opinji w sprawach, związanych z życiem samorządów.

# Matka Boska Gromniczna.

## (Z notatek Z. Glogera.)

Najwyższą część oddawali Polacy zdawna Najświętszej Marji Pannie. Szczególniejsze nabożeństwo miał do Niej Bolesław Krzywousty, także Władysław Łokietek i prawie wszyscy królowie z wyjątkiem chyba Sasów i Stanisława Augusta. Jak piątek Panu Jezusowi, tak sobota poświęconą była Matce Boskiej, a w dniu tym we wszystkich domach staropolskich zapalano światło przed Jej obrazem. Wszystkie święta Bogarodzicy obchodził naród uroczyście, tak Jej Oczyszczenie, jak Zwiastowanie, Wniebowzięcie, Narodzenie i Niepokalane Poczęcie. Święto Wniebowzięcia nosi nazwę Matki Boskiej Zielnej; Narodzenie ma miano Siennej, zaś pierwsze w porządku kalendarzowym Oczyszczenie, najuroczyściej ze wszystkich obchodzone, nazywa się Matką Boską Gromniczną. W kościele bowiem, jak wiadomo, w dniu tym poświęcano świece woskowe, zwane gromnicami, które przytomni trzymali w kościele w czasie nabożeństwa. Świece te zapalano w czasie burzy i gromów, jako ochronę od niebezpieczeństwa, a przedewszystkiem jako znak gotowości na śmierć. Zwykle wisiały na ścianie, nad łożem każdego pobożnego katolika, przypominając mu, aby każdej chwili do zgonu był przygotowanym. Dawano je też konającym do rąk, aby skonanie mieli lżejsze i zły duch nie miał do nich przystępu. Komu w czasie procesji zgasła gromnica w ręku, bez wiatru, uważano to dla niego za złą wróżbę.

Około dnia Najświętszej Panny Gromnicznej włóczyły się po lasach i polach wilki stadami, na które polowano, wyjeżdżając saniami z prosiakiem, nie bez wielkiego niebezpieczeństwa. Bywały wypadki, że zwabione kwikiem prosięcia, wilki goniły sanie i myśliwców aż na podwórzec dworski.

Do dnia Matki Boskiej Gromnicznej odnoszą się następujące przysłowia i prognostyki:

Gromnica — zimy połowica.
Gdy na Gromnicę roztaje,
Rzadkie będą urodzaje.
Gdy na Gromnicę z dachu ciecze —
Zima się jeszcze przewlecze.
Gdy słońce świeci jasno na Gromnicę,
To przyjdą większe mrozy i śnieżyce.

## Idzie z gromnicą Boża Matka...

Gdzie nasza polska, wolna chatka...
Idzie z gromnicą Boża Matka —
I znaczy krzyżem domu próg
Aby tu czuwał dobry Bóg!...

Oświetla zbladłe w bólu twarze,
Hej zapomniane gdzieś cmentarze
Zasnuwa Polskę w kojną przędzę...
Ten trud codzienny, szarą nędzę...

Serca bratniego czujesz bicie...
Jakieś znośniejsze zda się życie,
Jakaś nadzieja płonie w łonie, —
Brat bratu z wiarą daje dłonie.

Słońcem się snują krwawe drogi...
Wnet się zciszają chytre wrogi...
Będzie bezpieczny dziś ten próg
Bo nad nim czuwa Polski Bóg.

*Stanisław Boruń (Warta.)*

## PROGRAM W KINACH.

— **„Złodziej z Bagdadu".** Dziś kino „Kristal" występuje z niezwykłą premjerą, pełną czaru wschodniego i blasku pałaców maharadżów. Akcja obrazu pod powyższym tytułem rozgrywa się w słoneczne dnie i cudowne noce księżycowe w murach pięknego Bagdadu w czasach minionych stuleci. Ot, złodziej i próżniak bagdadzki wybrał się po skarby do pałacu możnego kalifa a wynosi stamtąd jego córkę, księżniczkę. Zanim jednak uskutecznił swój zamiar, przeżywał bohater wiele groźnych sytuacji. Obraz o wielkim nakładzie kosztów, wykonany został z pietyzmem dla obyczajów wschodnich, ze wszystkimi szczegółami przepychu pałaców, charakteru budowli, ubiorów, postaci i typów wschodnich. Złodziejem, Achmetem, jest słynny aktor filmowy, Douglas Fairbanks, który temperamentem, zręcznością i wogóle grą artystyczną w tej roli, zachwyca publiczność wszędzie, gdziekolwiek obraz ten się ukaże.

— **Kino „Nowości".** Dziś nieodwołalnie ostatni dzień wyświetla się wielką tragedję cyrkową „Maciste w klatce lwów". W środę wchodzi na ekran dawno oszekiwany, wstrząsający dramat z życia arystokracji rosyjskiej przed i po rewolucji p. t. „Pożar serc", przedstawiający tragedję rodzinną b. namiestnika Kaukazu, hr. Woroncewa-Daszkowa, osnutą na tle prawdziwych zdarzeń. Obok znakomitej gry artystów, reżyserja i wystawa są tak świetne, że nic więcej lepszego nie można się spodziewać. Film ten cieszył się w Wiedniu, Paryżu, Warszawie kolosalnem powodzeniem, gdyż odznacza się wspaniałym kolorytem naturalistycznych zdjęć wśród wielkiego przepychu, dekoracji, olśniewających scen, z udziałem najpiękniejszych kobiet Paryża.

[illegible]

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież w „Źródle kolejarzy".** Do restauracji „Źródło kolejarzy" (Hetmańska 14) przybył jakiś opryszek i podczas zamykania lokalu schował się za portjerę. W nocy skradł on pewną ilość butelek likierów, papierosy, cygara, oraz towary kolonjalne.

— **Do składu kolonjalnego** Jana Bochnickiego (Błonie 22.) zakradł się złodziej za pomocą dobranego klucza i skradł gotówkę 200 złotych, oraz towary kolonjalne.

— **Kradzież rur ołowianych.** Właścicielka domu nr. 164 przy ul. Gdańskiej p. Filipowa, doniosła policji o kradzieży rur ołowianych z ustępu.

— **A jednak sprzedają fałszowane mleko.** Woźnicę, rozwożącego mleko z firmy Dom Szwajcarski schwytano na gorącym uczynku, gdy dolewał wodę do mleka. Podjechał on rano o godz. 6. pod zbiornik wody na ul. Marcinkowskiego i tam został schwytany.

— **Kradzież wieprza.** Nocy ub. włamali się złodzieje do chlewa gospodarza Kępińskiego Stanisława w Pawłówku i skradli mu jednego wieprza tuczonego, którego na miejscu zabili.

— **Nieudałe samobójstwo.** Wczoraj skoczył do Brdy obok ulicy Hermana Frankego w celach samobójczych 34-letni Ernest Steigert, krawiec z zawodu, zam. w Łodzi przy ul. Andrzeja nr 52. Za Steigertem rzucił się do wody p. Stefan Jabłoński z Bydgoszczy, Hermana Frankego, który wydobył go z wody i po przyprowadzeniu do przytomności oddał w ręce policji.

— **Zawiało go.** W niedzielę wieczorem znaleziono na ulicy Podgórnej leżącego na bruku nieprzytomnego mężczyznę. Wezwane pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy miejskiej, gdzie okazało się, że jest to pijany osobnik, wobec czego odstawiono go do aresztu policyjnego celem wytrzeźwienia. Jest to Antoni B. Prosił on pp. policjantów by nie podawali jego nazwiska do prasy.

— **Kradzież masła.** Na Starym Rynku podczas targu, gospodarzowi Bronisławowi Milewskiemu z Czarża skradziono 10 funtów masła. Kradzieży tej miał dokonać jakiś „kupiec".

— **Ujęcie złodzieja.** Za kradzież wędlin u rzeźnika Hillera (Sieradzka 1) aresztowany został Fryderyk Linaberag, zam. przy ul. Fordońskiej 88.

— **Za kradzież zegarka** kieszonkowego podczas zabawy w sali Patzera przytrzymano pewnego osobnika, który opuszczał już lokal.

— **Policja aresztowała** 2 włóczęgów, 2 złodziei i osobnika poszukiwanego przez policję i 2 kobiety za uprawianie tajnego nierządu zarobkowego.

## Wesoły kącik.

### Ze Sejmu.

Na galerji Sejmu rozmawia dwóch lingwistów, po dłuższem przysłuchiwaniu się obradom sejmowym:

— Jakby tu nazwać tak prawdziwie po polsku ten nasz polski **parlament?**

— Ja myślę, że najlepszą będzie nazwa, zawierająca charakterystykę: **gada męt.**

### Przy kasie teatralnej.

— Daj mi pani biletu na ostatnie miejsce w parterze.

— Proszę...

— A czy un jest z przeszadką?...

### W redakcji.

— Otóż pańskich wierszy nie będziemy drukować, jakiś dziwny jest w nich chłód...

— Mój Boże, a ja się tak nad niemi pociłem.

## KALENDARZYK TEATRALNY.

...orek 1. 2. **Uciekła mi przepióreczka.**
...oda 2. 2 g. 4 pp. **Lalka** (ceny zniżone).
...oda 2. 2. g. 8 w. **Pociąg — widmo**
...wartek 3 2. **Gri - Gri** (ceny zniżone).

## Odkrycie zabójstwa po 5 latach.

### Pod Świeciem zamordował ojciec własne dziecko.

W majątku Dziki znaleźli robotnicy dominjalni przy kopaniu żwiru kościotrup dziecka wieku 6–7 lat. Komisja śledcza ustaliła, że dziecko to, chłopiec, zostało zamordowane przez gwałtowne uderzenie w głowę. Zwłoki leżały w ziemi około 5 lat. Wszczęto dochodzenia, które ustaliły że chodzi prawdopodobnie o syna robotnika Mroza Wilczychbłot, który mieszkał ongi w pobliskim Wiągu.

**Mroza przyprowadzono do zwłok chłopca, a przyparty do muru, przyznał się do zbrodni**, dając wyjaśnienie, że po śmierci swej pierwszej żony ożenił się ponownie; macocha nienawidziła chłopca; **ażeby stąd powstałym kłótniom rodzinnym koniec położyć wyprowadził M chłopca w pole i zabił go uderzeniem w głowę.** Ciało dziecka zakopał następnie w piaśnicy. Powróciwszy do domu, oznajmił żonie że chłopca umieścił u krewnych. Policji zaś doniósł, że dziecko zginęło. Po pięciu latach przypadek zrządził, że straszną zbrodnię wykryto.

## Kurja arcybiskupa w sprawie objawień w Słupi.

**Poznań,** 31. 1. (PAT). Prasa poznańska ogłasza dziś komunikat kurji arcybiskupiej w Poznaniu w sprawie rzekomych, a tak niedawno głośnych objawień w Słupi pod Środą. Komunikat stwierdza że badania władz duchownych nie wykazały w tych zajściach nadprzyrodzonego charakteru rzekomych wizji. Stwierdziły natomiast władze duchowne że zajścia w Słupi z jednej strony wzbudzają wprawdzie u wielu odruch pobożności, lecz równocześnie z drugiej strony w niejednym wypadku w skutkach swoich doprowadzają do chorobliwych podnieceń, szkodliwych dla wielu oraz dla powagi kościoła. Wobec tego władze kościelne wzywają wszystkich wiernych, aby zaprzestali wycieczek do Słupi.

## Z ostatniej chwili.

**— Aresztowanie radcy Gromczyka w Inowrocławiu.** Obwiniony o bezprawne używanie prądu elektrycznego radca m. Inowrocławia p. Gromczyk został na wniosek sędziego śledczego osadzony w areszcie.

**KORONOWO.**

Zebranie organizacyjno-informacyjne Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w Koronowie w niedzielę dnia 6 lutego br. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Golnika przy Rynku. Przyjedzie referent z Bydgoszczy.

Naszych członków i sympatyków Chrz. Demokracji gorąco prosimy o liczny udział.

**Zarząd Koła Ch. Dem.**

**STAROGARD.**

**Baczność Inwalidzi i Wdowy Woj.!**

Walne roczne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Starogard przy udziale delegatów z Torunia i ew. Warszawy odbędzie się w środę dnia 2 lutego 1927 r. o godzinie 1 w południe w szkole miejskiej przy ulicy Warszawskiej, na które zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

## Dział kobiecy.

IV

**Jak należy prać Radionem.**

(Dalszy ciąg z n-ru 24 z dnia 30. I 27 r.)

Pranie bielizny kolorowej.

Zasadniczo bieliznę kolorową należy przechowywać oddzielnie, gdyż przy przechowywaniu razem z bielizną białą drobne kolorowe włókienka przedostają się na bieliznę białą i są często powodem powstawania plam.

Bieliznę kolorową nieblaknącą, pierze się w RADIONIE tak samo, jak białą.

Jeżeli bielizna kolorowa jest blaknąca o czem się łatwo przekonać przez zwykłą próbę, to trzeba ją najpierw namoczyć, a potem prać 20—30 minut w ciepłym rozczynie RADIONU. Bardziej zabrudzone miejsca przepiera się rękoma, przy jednoczesnem kilkakrotnem zanurzeniu do rozczynu. Przy płukaniu trzeba dodać do wody kilka łyżek octu, dzięki czemu kolory się odświeżają.

(Dalszy ciąg nastąpi. — Wyciąć i zachować.)

— **Biały Tydzień** urządza znana i poważana firma F. Lewandowski, ul. Długa 30. Z powodu wyjątkowo korzystnego zakupu, może ona sprzedawać wszelkie białe towary po cenach doprawdy przystępnych. Szczegóły patrz w ogłoszeniach.

— **Sprzedaż inwenturową** od 31. ub. m. do 10 lutego urządza firma Zygmunt Wiza, Bydgoszcz Plac Teatralny 3. Ceny zostały obniżone w poszczególnych działach do połowy zaś przy towarach, których ceny nie można było obniżyć, udziela 10% rabatu. Wybór materjałów bardzo bogaty.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie w dzisiejszym numerze naszego pisma firmy M. Kruk, Bydgoszcz, ul. Reja 1, rozlewnię spirytusu skażonego. Jest to przedsiębiorstwo nawskroś polskie, i dlatego powinno doznać ogólnego poparcia.

— **Zwracamy uwagę naszych czytelników** na „Biały Tydzień" który się rozpoczyna d. 1. lutego br. firmy Karol Kurtz nast. Poznańska 32. Firma ta, po bardzo niskich cenach sprzedaje pierwszorzędny towar.

## Z ZYCIA TOWARZYSTW.

**Zebranie zarządu okręgowego Ch. Z. Z.** odbędzie się w środę dnia 2 bm. o godzinie 2 po poł. w biurze sekretarjatu. Z powodu ważnych spraw obecność członków wszystkich poszczególnych filij pożądana.

**Chrześc. Zjedn. Zawod.** Zebranie filji stolarzy odbędzie się dziś, we wtorek, 1 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu „Ogniska". O liczny udział prosi **Zarząd.**

— **Baczność szoferzy!** Dyplomy czyli zezwolenia na prowadzenie samochodów oraz pozwolenia na prawo ich kursowania na drogach publicznych Związek Szoferów przy Ch. Z. Z. załatwi tak samo jako w ubiegłym roku zbiorowo. W sprawie powyższej należy się zwracać do druha Wojtynowskiego, Jagiellońska 64, II ptr. od 1. II.—10. II. br.

**Koło śpiewu „Drukarzy".** W czwartek, dnia 3 bm. o godz. 8 wiecz., w lokalu p. Kalitowskiego, ul. Artura Grottgera 5, roczne walne zebranie. Bratnie Koła prosimy o wydelegowanie swych przedstawicieli. O liczne i punktualne przybycie członków uprasza

Zarząd.

**Sokół Bydgoszcz I.** Zebranie zarządu w czwartek 3 lutego o godzinie 7 wiecz. w lokalu p. Beckera, ul. św. Trójcy.

**Stow. „Promyk".** Zebranie zarządu oddz. st. i komisji zabawowej w piątek, 4 bm. wieczorem po nabożeństwie. — We wtorek, 8 bm. wieczorek karnawałowy w Resursie Kupieckiej, przy ulicy Jagiellońskiej. Początek o godzinie 7 wieczorem. W programie jednoaktówka „Dziewiczy wieczór", monologi humorystyczne artystki, reflektory itd. Bilety za okazaniem legitymacji tylko w biurze parafjalnem w niedzielę 6 bm., po 1 zł. dla druhen i ich rodziców, po 2 zł. dla gości.

**Baczność Tow. Powst. i Woj. Bydgoszcz-Szwederowo.** Przypomina się wszystkim członkom, że zabawa karnawałowa odbędzie się dziś, 1 bm. na sali Patzera, ul. św. Trójcy 8-9. Maski mile widziane, początek o godz. 7. Przygrywać będzie doborowa orkiestra (jazz-band). — Plenarne zebranie odbędzie się we środę, 9. bm. o godzinie 7 wiecz. w lokalu drh. Konieczki, ul. Lenartowicza 3.

**Towarzystwo Czeladzi Katolickiej** Wieczorek odbędzie się dnia 2. lutego 1927 r. o godz. 6. na który prosi się członków, oraz wszystkich sympatyków.

**K. S. „Korona".** Zbiórka II dr. dziś we wtorek, dnia 1 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski, w sprawie jutrzejszych zawodów. Nowi członkowie mile widziani.

**Związek Właścicieli Auto-Dorożek przy Chrz. Z. Z.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 8 w lokalu „Harmonji". Z powodu prolongacji dyplomów i rejestracji wozów konieczność wszystkich członków pożądana.

**Tow. Miłośników Sceny** zaprasza sympatyków na konstytucyjne i walne zebranie, które odbędzie się dnia 2 lutego (w środę) o godz. 4 popoł. w sali restauracji „3 Maja" przy pl. Piastowskim.

**„Sokół", Wielkie Bartodzieje.** Roczne walne zebranie odbędzie się w dniu 2 lutego br. (święto N. M. P. Gr.) o godz. 2-ej w restauracji Parkowej. Komplet wszystkich członków koniecznie pożądany. Goście oraz sympatycy „Sokoła" bardzo mile widziani. **Zarząd.**

**Nakło.**

**Klub Towarzyski „Amicitia".** We wtorek, dnia 1 lutego o godz. 8 wiecz. odbędzie się w „Clou" Starej Bydgoszczy nadzwyczajne zebranie plenarne. Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

**Związek Hallerczyków, Placówka Bydgoszcz.** Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 3 lutego br. punktualnie o godzinie 7 wiecz. w „Ognisku". Obecność wszystkich dr. konieczna. Zarząd i komisja zbiera się pół godziny wcześniej. Zaległe składki można przed zebraniem uiścić. **Zarząd.**

**II. Korona—II. O. P. N. „Naprzód".** Zawody towarzyskie powyższych drużyn odbędą się w środę, dnia 2 bm. o godz. 2 popoł. na boisku 61 p. p. Zawody zapowiadają się interesująco.

**Tow. Obywateli Szwederowo.** Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 2 lutego br. zaraz po sumie w ochronce przy kościele parafjalnym na Szwederowie.

**Zebranie konferencji męskiej św. Wincentego a Paulo** z powodu święta w środę, odbędzie się we wtorek 1. lutego w zakładzie św. Florjana, o godzinie 8.

**„Monsalvat".** Zebranie plenarne w czwartek, o 7-ej, u p. Kleina, ulica Toruńska. Obecność wszystkich członków konieczna. Zebranie zarządu tamże o godzinie 6.

**O. P. N. Sokół V.** Schadzka informacyjna odbędzie się we wtorek 1 lutego w Domu Katolickim (Miedza 2), o godzinie 6. Z powodu niedzielnych zawodów, komplet I i II drużyny pożądany.

**Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole.** Zebranie miesięczne w sobotę wieczorem o 6-ej, w Złotym Rogu, ul. Chełmińska, u druha Redlaka. Zarząd stawi się o godz. 5 punktualnie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków jest konieczne

**Stow. Młod. Pol. „Brzask" (przy farze).** Dziś 1 lutego o godzinie 7,30 zebranie zarządu. Jutro w święto Matki Boskiej Gromnicznej zebranie plenarne o godzinie 4 w salce parafjalnej. Na porządku obrad sprawa wieczorku i ćwiczeń wojskowych.

**Sokół Bydgoszcz I.** Ciąg dalszy rocznego walnego zebrania odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Beckera (Patzera) ul. św. Trójcy.

**Oddział kolarzy Sokół Bydgoszcz V.** Walne zebranie w czwartek 3 lutego o godz. 7 wiecz. w restauracji „Złoty Róg", Okole.

**Tow. śpiewu „Lira".** Z powodu wyjazdu dyrygenta, lekcja śpiewu, dziś, we wtorek nie odbędzie się. Plenarne zebranie w czwartek, 3 bm. o godz. 7.30 w salce druha Kołodzieja, ul. Ugory.

**Baczność inwalidzi!** Plenarne zebranie tut. koła Zw. Inwal. Wojen. R. P. odbędzie się w czwartek 3 lutego o godzinie 6 wiecz. na sali w Ognisku przy ulicy Jagiellońskiej. O liczny udział członków prosi Zarząd.

**Zebranie Tow. Pom. Fryzjerskich** odbędzie się 4 lutego o godzinie 8-ej wiecz. na sali posiedzeń p. Mellera, Plac Piastowski.

**Tow. Kupców detalistów, branży spożywczej.** W myśl umowy przyjmuje zamówienia i udziela informacji, na cukier, smalec, wyroby Schichta i Mixa Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938. Gotówkę na wymienione artykuły proszę wpłacać do piątku poł. na konto bież. prezesa Szczepaniaka w wymienionym Banku. **Szczepaniak**, prezes.

## NOTOWANIE GIEŁDY PŁODOW ROLNICZYCH w POZNANIU.

POZNAN dnia 29 I. 1927 r.

Warunek: Handel nurt. tr. st. zał. ładunk wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych

| | |
|---|---|
| Żyto | 39 40—40,40 |
| Pszenica | 48 50—51,50 |
| Jęczmień | 29 50—32,50 |
| Jęczmień browarowy | 33 50—36,50 |
| Owies | 29 25—30,25 |
| Groch victoria | 78,00—88,00 |
| Groch polny | 51,00—56,00 |
| Seradela | 22,50—24,50 |
| Mąka żytnia 65% z work stan | —59,25 |
| Mąka żytnia 70% z work stan | —57,75 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 71,50—74,50 |
| Ziemniaki | —6,80 |
| Peluszka | 32,00—34,00 |
| Otręby żytnie | 26,75—27 75 |
| Otręby pszenne | —27,00 |
| Wyka latowa | 35,00—37,00 |
| Gorczyca | 63,00—83,00 |
| Słoma ż. l. | — |
| Siano luźne | — |

TENDENCJA spokojna.

**Bank Polski płacił dnia 1. 2. br. za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,89—8 90 |
| funty szterlingów | 43 23 |
| franki szwajcarskie | 171,51 |
| franki francuskie | 35 08 |
| marki niemieckie | 211.18 |
| guldeny gdańskie | 171,54 |
| szylingi austrjackie | 125.82 |
| liry włoskie | 38,17 |

**Wartość złota.** Minister skarbu ustalił wartość jednego grama czystego złota na dzień 1 lutego 1927 r. na 5 zł. 95,17 gr.

— **Tylko do 5-go lutego...** Jeszcze tylko do 5-go lutego udziela firma R. i C. Kaczmarek, Stary Rynek 7 zniżki w formie rabatu do 30 proc. przy zakupie konfekcji, a na wszelkie bławaty udziela wyżej wymieniona firma 10 proc., przez co daje możność tym którzy się spóźnili jeszcze zaopatrzyć w doborowy towar za niską cenę. Firma ta jest znana ze swej rzetelności i polecamy z całem zaufaniem zwrócić się do firmy R. i C. Kaczmarek.

**Wodostan Wisły.** Według komunikaty Inspekcji Dróg Wodnych w Toruniu wodostan w Wiśle przedstawił się dziś w godzinach porannych następująco: Zawichost 1,27; Warszawa 1 79; Płock 0 33; Toruń 1 27; Fordon 1 38; Chełmno 1,16; Grudziądz 1 54; Korzeniewo 1 88; Piekło 1.15; Tczew 1 64; Einlage 2 16; Schiewenhorst 2,38; Brdyujście 3,50. Woda opada.

**Baczność!** **Baczność!**

**Dziś wielki**

# Wieczór familijny

**nogi wieprzowe, flaki,** połączony codz. **z Dancingiem.**

Zaprasza **Józef Kaube — IV. Śluza.**

---

## Konkurs.

Magistrat miasta Wągrowca poszukuje dzielnego, sumiennego i trzeźwego

**sekretarza miejskiego.**

Od kandydata wymaga się dłuższą praktykę samorządową, dokładną znajomość gospodarki miejskiej, wszystkich obowiązujących ustaw, a szczególnie podatkowych i budżetowych.

Magistrat administruje Miejskie Gimnazjum Żeńskie, Miejską Kasę Oszczędności, Elektrownię i Rzeźnię.

Zgłaszanie się kandydatów nie odpowiadających powyższym wymogom jest bezcelowe.

Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. (2324

**Wągrowiec,** dnia 29 stycznia 1927 r.

**Magistrat.**
(—) Kuchczyński.

---

## Przetarg przymusowy.

**W piątek, dnia 4 lutego 1927 r.** o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy ulicy Fordońskiej nr. 41 w firmie **„Oswa“** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

**103 cbm. drzewa brzozowego**

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (2332

Bydgoszcz, dnia 31 stycznia 1927 r.

**Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.**

---

## Ajencja Wschodnia

**Bydgoszcz**

**ul. Śniadeckich 13/14**

telefony 12-82 i 7-85

**Własna służba gospodarcza**

dla banków i instytucji finansowych, miejskich i powiatowych kas oszczędności

podaje

notowania dewizowe i walutowe giełd pieniężnych krajowych i zagranicznych dla młynów, domów zbożowych i t. p., notowania giełd zbożowych w Poznaniu, Warszawie, Gdańsku, Berlinie, Hamburgu, Nowym Yorku, Chicago.

Notowania giełd bydlęcych.

Wszystkie notowania w pół godziny po zamknięciu giełd.

**Własne wydawnictwo „Codzienne Wiadomości Ekonomiczne“**

Informacji i wyjaśnień co do warunków abonamentu udziela się pisemnie i telefonicznie. 2341

---

Polecamy

**do natychmiastowej dostawy po cenach oryginalnych:**

**wypielacze Oryg. „Hexe“**

**„ „ „Pflanzenhilfe“ (Hey)**

**„ „ „Siedersleben-Saxonia“**

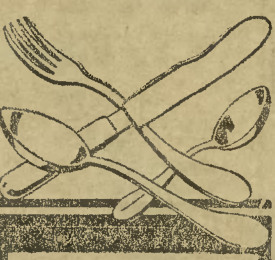
**„ „ „Dehne“** 2346

Na życzenie służymy chętnie odwrotnie najkorzystniejszą ofertą.

# Adolf Krause & Co. T. z o. p.

**Toruń-Mokre** **Tel. 646**

---



**Stućce**

alpakowe
hebanowe
aluminjowe
poleca

*F. Kreski*
*Gdańska 7.*

---




---

**Węgiel górnośląski**

Ia, mam na składzie i dostawiam w dom. (3402

**Bross**

**ul. Grunwaldzka 17**

---

**Większa fabryka farb malarskich i chemicznych**

w Kongresówce poszukuje

# przedstawiciela

na Poznańskie i Pomorze. Oferty tylko z referencjami prosimy składać: **Zakłady Przemysłowe Jan Krause, Łódź,** Andrzeja 24. (2156

---

## Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz

**sprzeda w dniu 10 lutego 1927 r. o godzinie 9.30 przed południem w lokalu Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy,** ul. Jagiellońska 25, przez licytację (2323

**około 150 m³ budulcu sosn. II-IV kl.**
**617 sztuk drągów telegraficznych**
**oraz 1500 mp. opału sosnowego**

z leśnictw: Stryszek, Bielice, Przyjezierze i Łochowo. Płacić należy rendantowi obecnemu przy sprzedaży.

---

## Przetarg.

**Warszawska Dyrekcja Dróg Wodnych, Wydział Dolnej Wisły w Toruniu,** ogłasza niniejszem przetarg na dostawę, względnie budowę parostatku przewozowego przez Wisłę o silnej budowie kadłuba, systemu lodołamacza

Wymagana maszyna parowa z kondensacja o sile 120 K. M., kocioł parowy, płomiennorurkowy, uruchomienie zapomocą propellera, szybkość statku około 12 km. godz., zagłębienie przy pełnem obciążeniu 0.7 m., kajuta dla 4 osób załogi, oraz osobna ogólna kajuta dla osób przewożonych z ławkami drewnianemi.

Termin składania ofert do Wydziału Dolnej Wisły w Toruniu, ul. Bydgoska 22 do dnia 15 marca 1927 r., t. j. do dnia otwarcia ofert, godzina 2.

Przyjęcie oferty zastrzeżone jest Ministerstwu Robót Publicznych.

Szczegółowych wyjaśnień, co do warunków przetargu, jak i warunków technicznych udziela Oddział Maszynowy Wydziału Dolnej Wisły Toruń, ul. Bydgoska 22. (2325

---

# Podróżującego

**z branży drogeryjnej,** na artykuły farmaceutyczne, na były zabór pruski, biegłego w obejściu z klijentelą, z dobremi świadectwami, władającego językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie **poszukujemy.**

Panowie, którzy mają zastępstwo na artykuły techniczne lub inne, o ile nie konkurencyjne, mogą również składać oferty.

Oferty z odpisem świadectw i podaniem referencji uprassa

**Chemiczna Fabryka „Donatol“**
**Wąbrzeźno (Pomorze).** (2213

---

# Ślizgawka

**na jeziorze Brzoza.** (2320

---

## Koncesje

wszelkie monopolowe załatwia rzeczowo i skutecznie, obrońca prywatny J. Wojciechowski, b. referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 53. (334

---

### POLECENIA

**Leczę**
skutecznie wyłącznie ziołami zagranicznemi jak i krajowemi, choroby zastarzałe, liszaje, suchoty, weneryczne, kobiece i wiele innych chorób, przeważnie które ciężko się leczą, wyrabiam z ziół specjalnie wina wzmacniające organizm i płuca. Antoni Bogacki, Bydgoszcz, Św. Trójcy 30. Przyjmuje od 10—12 i od 3—4. (2285

**Karbowanie plisowanie**
w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych. Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska 58, Śniadeckich nr. 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa nr. 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Garbary 18. Materjał może być pocztą przesyłany. (2294

**Najtańsze**
obuwie wszelkiego rodzaju (wyrób własny) oraz reperacje obuwia poleca Wypniewski, Plac Poznański 12, narożnik Kordeckiego. (2313

**Najtaniej**
zakupisz śniegowce damskie i dziecięce, wszelkich rozmiarów. Świeżo nadeszły wszelkie przybory sportowe. Wincenty Krauze, Długa 50. Telefon 948. (2288

**Na raty**
obuwie gwarantowanej jakości poleca pracownia Okole, Chełmińska 1. (2347

### SPRZEDAŻE

**150 mórg**
pszennej ziemi, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, zabudowanie I kl., cena 45 tys. zł., wpłata 30 tys. zł. „Stella“, Dworcowa 64. (F-1107

**Dom**
3 morgi roli, zabudowania masywne, cena 3 000 zł. „Stella“, Dworcowa 64. (F-1108

**Wielki wybór**
gospodarstw, majątków, młynów, hotelów, kamienic, ogrodnictw, poleca i przyjmuje Wacław Pochwa, Bydgoszcz, Zduny 6 II. 2286

**Resztówka**
90 mórg ziemi, dom 10 pokoi, 2 kuchnie, 6 km. od Bydgoszczy, inwentarz żywy i martwy, korzystnie sprzedam lub zamienię na dom z inwentarzem. Nimcz, pow. bydg. Niemiejski. (E-1112

**Dom**
3 pokoje wolne, ogród, 7 mórg ziemi sprzeda Laszkowska, Prądy 7, poczta Bydgoszcz. 2283

**Majątek**
750 mórg pszennej ziemi, inwentarz komplet, blisko stacji, na sprzedaż za 300.000 zł, wpłata 30.000. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69. (F-1110

**Majątki**
gospodarstwa, młyny, domy poleca na dogodnych warunkach Polonja, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 17. Telefon 698. (2343

**Pianino**
krzyżowe czarne, znanej firmy Schrödera sprzedam tanio. Zduny 20. Sobiesiński. (2338

**Pianino**
krzyżowe sprzedam tanio. Toruń, Kazim. Jagiellończyka 6. ptr. pr., blisko dworca miejskiego. (2345

**Frakowe**
ubranie prawie nowe dla wys. i smukł. osoby, tanio na sprzedaż. Pomorska 31 wchód Mazowiecka II ptr. lewo. (2337

**Wilk**
ostry, rasowy na sprzedaż. Gdzie wskaże filja Dz. Byd. F-1115

**Na sprzedaż**
1 magiel żelazny i maszyna do krajania runkli. Leszczyńskiego 12. F-1079

**Skład**
kolonjalny do tego 3 pokoje i kuchnia, z towarem sprzedam za 2 600 zł. Kurnatowski, Ogrodowa 2. F-1113

**Fortepjan**
tanio na sprzedaż. Dolina nr. 26, II ptr. (2301

**Powózka**
tanio na sprzedaż. Hetmańska 35. (F-1119

**Na sprzedaż**
2 koła od rolwozu, 1 półszorek, 1 para naszyjników. Leszczyńskiego 96. 2285

**Uwaga!**
Sprzedam 700 ctr. węgla górno-śląskiego po bardzo przystępnej cenie. Adres, Gdańska 136. Cywiński.

### KUPNA

**Poszukuje**
kupna gospodarstw większych i mniejszych, kamienic, wil i sklepów. Mam gospodarstwa wiejskie różnych objektów. Biuro „Informator“ Toruń, Wielkie Garbary 31. (2296

**Kupię**
zaraz domek z ogródkiem i 2—3 pokoje. Kto, wskaże Dz. Bydg. (2333

### POSADY WOLNE

**Młodszy pomocnik**
ogrodniczy poszukuje zaraz lub od 15. lutego posady najchętniej w handlowym ogrodnictwie. Łask. zgłoskie rować proszę do Dz. Bydg. pod „Pomocnik ogrodniczy“ 2335

**Służąca**
potrzebna tylko z dobremi świadectwami. Św. Florjana nr. 1, 1 piętro lewo. (2298

**Ucznia**
z lepszem wykształceniem poszukuje „Drogerja Kosmos“ w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 19a. (2290

**Potrzebny**
zdolny szteper (ka) zaraz. Zgłosić się Grzegorzewski Stary Rynek 4. 2307

**Modystki**
krawczyni, uczenica i służąca potrzebne. Skład kapeluszy, Św. Trójcy 19. (2299

**Dzielna**
bufetowa z 300 zł. kaucji i dzielna kucharka bez kaucji poszukuje się zaraz. Oferty pod „Zaraz 29“ do Dzien. Bydg. (2302

**Dziewczyna**
umiejąca dobrze gotować, do wszelkiej pracy domowej, zaraz potrzebna. — Grodztwo 24, parter. (F-1120

### POSADY POSZUKUJĄ

**Polska**
stenotypistka poszukuje posady. Of. pod „H. G. 1885“ do Dz. Bydg. (2350

**Dziewczyna**
umiejąca prać, gotować, prasować, z dobremi świadectwami przyjmie miejsce od 1. II. lub 15. II. Zgł. ul. Śląska 7. II p. pr. 2308

**Wolontarjusz**
lat 19 z czteroletnią praktyką w magistracie poszukuje w przedsiębiorstwie handlowem lub też w biurze adwokackiem odpowiedniej posady, za skromnem wynagrodzeniem. Łask. oferty pod „Wolontarjusz“ do Dzien. Bydg. (2290

**Kto**
da szoferowi 2—3 dni w tygodniu zajęcie? Of. do Dz. Bydg. pod „1002“. (2327

**Osoba**
przystojna lat 28 poszukuje posady gospodyni, najchętniej u starszego pana lub pani. Łask. zgł. proszę nadesłać pod „Samodzielna“ do filji Dz. B. Dworcowa 2. (2306

**Książkowa**
znająca dokładnie język francuski, stenografję polską i niemiecką i pisanie na maszynie, poszukuje posady. Oferty do filji Dzien. Bydg., Toruń pod „Książkowa“. (2297

### DZIERŻAWY

**Piekarnia**
w pełnym biegu, 2 pokoje z kuchnią do wydzierżawienia. Zgł. Z. Kunkiel. Bydgoszcz, Wełniany Rynek 1. Piekarnia i Cukiernia. (2334

**Dla kołodzieja!**
Warsztat z mieszkaniem z narzędziami lub bez, w pełnym biegu, przy kowalu, do wydzierżawienia. Grunwaldzka 77. (2317

### MIESZKANIA

**Wydzierżawię**
3 pokoje z kuchnią, z dużym ogrodem, 2 duże stajnie, i dużą szopę do słomy itd. Leszczyńskiego nr. 12. F-1080

**Mieszkanie**
2 pokoje i kuchnia od gospodarza w centrum miasta do oddania 2 lata dzierżawa z góry. Of. do Dz. B pod „P. P.“ (2310

**Mieszkanie**
2 pokoje z kuchnią umeblowane na sprzedaż, ul. Malborska 6, III ptr. (2339

### POKOJE

**Pokój**
umebl. do wynajęcia, ul. Długosza 14, ptr. prawo. (2314

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Pomorska 22-23, II ptr. (F-1114

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Hetmańska 13, II ptr. prawo. (F-1116

**Pokój**
duży frontowy umebl. z używaniem fortepjanu, z utrzymaniem lub bez dla 1 do 2 panienek zaraz do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. (2118

**Pokój**
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Lipowa 5a, I ptr. lewo. (2315

**Pokój**
umeblowany z osobnem wejściem. Toruńska 187 II ptr. prawo (Zbożowy Rynek) (2309

**Pokój**
słoneczny z utrzymaniem wynajmię. Garbary 17 II. ptr. prawo. (2316

**Pokój**
do wynajęcia. Toruńska nr. 187, II ptr. prawo (Zbożowy Rynek). (2309

**Pokój**
umebl. z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Ossolińskich 9, II ptr. lewo. (2336

**2 pokoje**
umeblowane dla inteligentnych pań lub panów. Elektryczne oświetlenie. Świętojańska 13. I. piętro lewo. (2295

**Pokój**
dla inteligentnej pani zaraz do wynajęcia. Warszawska 21, I ptr. prawo (2305

**Pokój**
umebl. do wynajęcia z niekrępującem wejściem. Kościuszki 50, I ptr. lewo. (2303

**Pokój**
z utrzymaniem, dla pana, do wynajęcia. Św. Jańska n. 20, parter. (F-1121

### ROZMAITE

**Kabaret Bi-Ba-Bo**
ul. Pomorska 12. Od 1. II. 1927 zupełna zmiana artystów. Wielkie Variete, atrakcja niebywała, 7 liliputów do 1 metra wysokości w wieku od 20—40 lat i wiele innych pierwszorzędnych tancerek. Program całość 20 numerów. Wstęp wolny. (2331

**Żurnale mód**
albumowe na wiosnę i lato 1927, oraz zeszyty miesięczne poleca w wielkim wyborze Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Pl. Teatralny 3, tel. 345. Odprzedawcom ustępstwo.

## Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

**St. Banaszak,**

**ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304**

Długoletnia praktyka.
27310

### POLECENIA

**Polecam**
się jako fryzjerka i manikurzystka w domu i poza domem. Wileńska 7, I ptr. (F-1092

**Papier**
wszelkiego rodzaju, materjały pismienne, księgi handlowe, poleca dla biur i urzędów, po cenach hurtowych Skład Papieru J. Jakowienko, Bydgoszcz Dworcowa 2. (1038

**Piękna Turczynka**
dżokejka, fantazyjne, nieużywane kostjumy wypożycza skład kapeluszy, ul. Św. Trójcy 22b. (2223

**Pierze**
gęsie, ręką darte 6, 7, 8 zł., najlepsze 9 zł. za funt, niedarte 6,50, 7 zł., kwap 14,50, 16,50 zł., kacze niedarte 3,50, 4 zł. Wysyłka za zaliczką pocztową. W. Ziarniak, Strzałkowo, pow. Września. (1357

## MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (525

**Na raty.**
Wielki wybór obrazów i luster, również przyjmuje się do oprawy wszelkie przedmioty w zakres szklarstwa wchodzące. Pl. Piastowski 7, w podwórzu. F 1004

**Orzechowe**
ramy do lustrów różnego wymiaru fabrykuje Andreskowski ul. Stroma 28 przy Placu Poznańskim (1032

## MEBLE

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyściełanych solidnego wykonania na dogodnych warunk. poleca

**Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921.**

### SPRZEDAŻE

**325 mórg**
dom 8 pokoi, pełny inwentarz 65.000 złotych. 114 mórg, pełny inwentarz 25.000 złotych Szarek Dworcowa 90, telefon 1909. F-1087

**Młyn parowy**
8 par walcy nowoczesne urządzenie, planzychtry i td. stacja kol. w miejscu, w pięknej i bogatej okolicy, niedaleko dużego miasta 135.000 zł, wpłaty od 35 do 40.000 zł. resztę na kilka lat. Dom i wila w ogrodzie. Zgł. spieszne biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80. Telef. 1815.

**Młyn wodny**
przemiał 60 cent., 50 mórg ziemi i łąki, budynki masywne piękne położenie, bogata okolica. Stacja kolejowa przed domem, wpłaty 15.000 zł. i przyjęcie hipotek. Jak również wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 1815.

**Piekarnia**
piękny kaflowy piec, zabudowania dobre, z wszystkim jak stoi i leży zaraz do objęcia 18 000 zł poleca i przy muję Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

**Dom**
I piętrowy w śródmieściu Bydgoszczy, sprzedam zaraz. Przy sprzedaży możliwie cały dom wolny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz 4" (2260

**Skład**
kolonjalny i żelaza dobrze prosperujący z towarem, 4 pokojowem mieszkaniem na Pomorzu, mieście 12 tys. mieszkańców w rynku natychmiast na sprzedaż Do objęcia 10,000—12,000 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Skład 560". (2134

**Dom**
w Bydgoszczy z interesem kolonjalnym, towarem, urządzeniem, mieszkaniem z z meblami, duży ogród owocowo-warzywny wszystko na sprzedaż za 13000 zł A. Szulczyński, Bydgoszcz, Ks. Skorupki 99. (2257

**Dom**
2-piętrowy i śpichrz, światło elektryczne, w śródmieściu, 2 okna wystawowe sprzeda lub zamieni na dom mniejszy. — Dom ze ślusarnią, duże podwórze i ogród owocowy tanio. 70 mórg ziemi, budynki masywne, z pełnym inwentarzem przy mieście tanio. Bliższ. wiadmości udzieli Pujanek, Koronowo, Sienkiewicza 7. Na odpowiedź 50 gr znaczek. (2169

**Dom**
5 mórg ziemi, przy Bydgoszczy za 3 000 zł sprzeda Nowakowski Dworcowa 69. F-1111

**Okazja!**
Dom piętrowy przy tramwaju, sprzedam spiesznie za 4 000 zł. „Ziemianin", Św. Trójcy 30. (2328

**Bardzo korzystnie**
dom 1 ptr., dobrze budowany, przy ul. Kujawskiej. podwórze, ogród owocowy, wolny od hipotek. Kupujący obejmuje 2 pokoje i kuchnią. Cena 6.700 zł. Oferty pod „Zaraz 38" do Dzien. Bydg. (2274

**Urządzenie**
z kolonjalki kompletne na sprzedaż i warsztat stolarski. Ogrodowa 2. (2339

**Ława**
stolarska na sprzedaż. Adr. wskaże Dzien. Bydg. (2248

**Futro**
męskie, nowe, czarne, spacerowe lub kolorowe na średnią figurę, sprzedam okazyjnie tylko do 5. 2. rb. Dr. Em. Warmińskiego 3, II piętro. (F-1097

**Tanio**
na sprzedaż repozytorjum z ścianą tylną i oszkleniem, 4 mtr. oraz bufet $3\frac{1}{2}$ mtr. F. Wiśniewski, Mostowa 7. (F-1100

**Spodnie**
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493

**Obrazy olejne**
sielanki i krajobrazy rodzajowe, w większym formacie, na sprzedaż. Ul. Śniadeckich 23, III ptr. (F-1029

**Na sprzedaż**
stół, krzesło, 2 krajobrazy (drukowane), ul. Śniadeckich 23, III ptr. (F-1030

**Samochód**
„Fiat" 10/31 K. M. „Phaeton" 6 osobowy, dobrze wyposażony z elektryczn. światłem i rozrusznikiem, dwa koła zapasowe, wszystko w najlepszym stanie, nadający się na dalekie tury, jest za cenę przystępną na sprzedaż z powodu parcel. majątku. Zgłoszenia uprasza się do Dzien. Bydg. pod „W. 2215"

**Modny**
męski pokój w komplecie lub pojedyńczo za 650 zł sprzedam. Sniadeckich 56 R. Janoszka. (2210

**Pianino**
korzystnie na sprzedaż — Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. (2160

**Sprzedam**
tanio całkowite lub częściowo urządzenie gorzelni pow. Brodnica. Wiadom. Fabryka Chemicznych, Spożywczych Przetworów, inż. Franciszek Engel. Chojno, poczta Małki. F 1082

**Wózek**
sportowy na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 2279

**Sprzedam**
zupełnie nowy „Fordson" na bardzo korzystnych warunkach. Krautzowa, majątek Borówno, stacja Rychnowo, pow. Wąbrzeski. (1950

**Baczność**
kupno okazyjne. Kanapa bardzo tanio na sprzedaż. Szwederowo, Leszczyńskiego 6. (2098

**Tanie meble**
kanapa z obudowaniem biurko, dziecięce krzesła, obrazy. Szczecińska 5, I piętro prawo. F-1090

**Samochód**
„Citroen" karetka 4 osob. sportowa, 10×20 H. P. mało używana sprzedam. Śniadeckich 1, I piętro, telefon 1007. F-1096

**Dobra**
jadalka i sypialka z powodu nagłego wyjazdu oba pokoje za 1500 zł na sprzedaż. Bliższe informacje Magazyn Mebli, ul. Sniadeckich 56. (2210

**Na sprzedaż**
rower męski. Kujawska 11. 2259

**Rower**
w dobrym stanie za 60 zł. sprzedam. Bernard Gołębiewski, Szwederowo, Bielicka 20. (2275

**Ubrania - płaszcze**
miarowe z powodu likwidacji tanio na sprzedaż. Zgł. Dubis, Długa nr. 19, II ptr. (F-885

**Pies**
rasowy dakel (rodzice preminowani) tanio na sprzedaż. Jagiellońska 35, II ptr. lewo. (F-1077

**Sprzedaje**
się 6 krzeseł, 2 fotele dębowe kryte gobeliną, stół stołowy. Adres, Dworcowa nr. 31 b. I p. pr. (F 1095

**Dwa foxteriery**
piękne pieski, czystej rasy, dwumiesięczne, — rodzice cięci na lisy i szczury. matka rodowód — na sprzedaż. Głabisz, Bydgoszcz, ul. Błonia 8. (2258

**Na sprzedaż**
1 koń i 1 wóz 2 calowy. Ugory 12. (2254

**Pies**
(wilk) czujny, tresowany. czysty, tanio na sprzedaż Zygmunta Augusta 32, parter lewo, obok dworca. (2200

**Foksa**
rasowego, zamienię na większego psa lub oddam. Zgłoszenia listownie Toruńska 89, Krzyżanowska. (2246

### KUPNA

**Kupię**
domek z ogrodem, lub rolą do 5 mórg. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „S. N. 32". (2251

**Gospodarstwo**
10—15 mórg, przy Bydgoszczy kupię. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „10—15". (2250

**Kupię**
dom z wolnym składem i mieszkaniem do ceny 16 tys. zł. Zgłoszenia do Dz Bydg. pod „Kupię 4". (2261

**Maszynę**
szewską do reperacji obuwia kupię. Poznańska nr. 32, skład. (2262

**Maszynę**
do pisania używaną kupię za gotówkę. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Biuro" (1646

**Najwyższe ceny**
płaci za skórki i włosie końskie garbiarnia i farbiarnia — Przeróbki kożuchów i stała składnica skór korzuchowych. Malborska nr. 13. Wilczak (2245

### LEKCJE

**Lekcji**
gry na fortepjanie udziela nauczycielka z wykształceniem konserwatorskiem i kilkaletnią praktyką. Zamojskiego 20, III ptr. prawo. (2268

**Lekcji**
muzyki, na fortepianie udzielam po cenach przystępnych. Fortepian do ćwiczeń wolny. Zgłoszenia Nakielska 19 II. prawo. Przystanek tramwajowy. (1801

**Lekcyj**
ręcznych robót wszelkiego rodzaju haftu i batiku artystycznego, udziela się. Pl. Piastowski 12, part. lewo. (2312

### POSADY WOLNE

**Stenografji**
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (354

**4 lutego początek kursu**
Krakowskie Kursy Szoferskie L. Hubickiego, Kraków, ulica Pijarska nr. 4.
Piszcie o prospekty i informacje. 1699

**Wojażerów**
z własnym rowerem na artykuły naftowe. centryfugi na powiat bydgoski i wyrzyski, poszukuje Rafinerja. Of. „PAR„ Toruń, Szeroka 46. pod „1274." (2229

**Domokrążni**
znajdą dobry zarobek. — Spieszne zgłoszenia do „Edwosa", Brusy (Pomorze). (2224

**Podróżujący**
zaprowadzony na Pomorzu przyjmie przedstawicielstwo odpowiednich fabryk, mydeł, proszku do prania i świec, fabryka kawy słodowej i cykorji, fabryka pasty do obuwia, smary na osie, fabryka szczotek itp. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydgoskiego w Toruniu pod „Podróżujący". (2264

**Techniczka**
dentystyczna, która samodzielnie wykonuje metalową i kauczukową kolmikę, potrzebna zaraz. Warunki proszę nadsyłać pod „Chojnice - Pomorze" skrzynka pocztowa nr. 47. (2139

**Ogrodnik**
młodszy pomocnik może się zgłosić. Oferty skierować do Dz. Bydg. pod „K. K. 15". (2276

**Domokrążnych**
handlarzy do sprzedaży różnych drobnych artykułów, które w każdem gospodarstwie dom. co dziennie są potrzebne, przy zarobku dużym i stałym, poszukuje natychmiast Leon Studziński, Hurtownia Nowoczesn. artyk. dom., Kościerzyna (Pom). Tel. 67. (2138

**Poszukuję**
do mego zakładu fotograficznego od 1. lutego br. dzielną fotografistkę lub młodszego fotografa. Dobrze obeznani w retuszowaniu i w zdjęciach mogą się zgłosić z podaniem pensji i warunków. Reflektuję tylko na dobrą fachową siłę. R. Chalicki, zakład fotograficzny, Nowe Pom., Gdańska nr. 16. (2214)

**Potrzebna**
uczciwa dochodząca młodsza dziewczyna Pomorska 36. parter. F-1084

**Służącą**
potrzebuje skład skór, Poznańska 32. (2263

**Ucznia**
potrzebuję zaraz. Handel Towarów Kolonjalnych i Restauracja. K. Kryger, Fordon. (F 1095

**Młodego**
czeladnika kominiarskiego poszukuje zaraz. L. Rzepiński, Skarszewy (Pomorze). (1895

**Służąca**
umiejąca gotować, lubiąca pracę i czystość z własną pościelą potrzebna Pomorska 49/50, II piętro prawo. (2247

**Potrzebna**
14 letnia dziewczynka, z lepszego domu jako przychodnia do dzieci. Zgłosz. Gdańska 139 III. (2278

**Uczenice**
do haftu przyjmę. Irena Tobolska, Plac Poznański nr. 2, II ptr. (2265

**Kucharka**
znająca dobrze kuchnię warszawską i do wszelkich robót domowych, potrzeb na zaraz. Zgłosić się od 11—12 Dworcowa 31, I.ptr. (F-1127

**Kucharka**
samodzielna potrzebna Wiad. Śniadeckich 29 w ogródku. (F-1119

### POSADY POSZUKUJĄ

**Ślusarz-monter**
z kilkaletnią praktyką z dobremi świadectwami dobrze polecony, żonaty, zupełnie samodzielny, poszukuje stałej posady. Of. pod „Pracowity" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-1078

**Agronom - handlowiec**
kawaler lat 30, posiadający 5,000 zł. spłaty rodzinnej, przyjmie posadę w mniejszym majątku roln. lub też w innem przedsiębiorstwie, nachętniej gdzie jest panienka lub młoda wdówka celem późniejszego ożenku. Spieszne oferty pod „Agronom" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F 1105

**Kierownik**
mleczarni z kaucją poszukuje w mleczarni albo innej posady. Zgłosz. do Dz Byd. pod „Fachowiec". (2241

**Szukam**
od 1. IV. 1927 r. posady urzędnika gospodarczego pod dyspozycję. Posiadam $3\frac{1}{2}$ roku praktyki w intensywnie prowadzonych majątkach. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Dzien. Bydg. pod „H. D. K." (2242

**Panienka**
inteligentna, znająca szycie, poszukuje posady do dzieci tylko w lepszym domu. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Inteligentna". (F-1102

**Panienka**
z wykształceniem Szkoły Wydziałowej, muzykalna, ze znajomością szycia, poszukuje posady do dzieci, najchętniej w majątku. — Łaskawe oferty do Dzien. Bydgosk. pod „Lat 18". (2233

**Panna**
inteligentna, lat 25, z dobremi świadectwami, poszukuje posady jako służąca z szyciem, na wieś lub do miasta, zaraz lub później. Zgłoszenia do Dzien. Bydgosk. pod „2140."

**Marszantka**
znająca dobrze krój z dobremi świadectwami poszukuje stałej posady. K. Wegner, Bydgoszcz, Garbary 13. (2165

**Gospodyni**
sumienna, umiejąca dobrze gotować, znająca wszelką pracę domową, poszukuje posady u lepszego państwa lub na plebanji. Of pod „Sumienna M. W 21" do Dz. Bydg. (2287

**Dziewczyna**
uczciwa poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej zaraz lub od 15. 2. Of. pod „Dziewczyna 15" do Dziennika Bydg. (2253

**2 braci**
dłuższy czas bez posady jeden kolonista-bławatnik drugi kolonista destylator i bławatnik, inteligentni i przystojni, lat 22, poszukują jakiejkolwiekbądź posady. Miejscowość obojętna Zgł. do A. Pujanek, Koronowo. (2168

**Inteligentna**
młoda panienka posiadająca wyższe wykształcenie poszukuje posady domowej nauczycielki lub początkującej do biura. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Małopolanka". 2255

**1000 zł**
kaucji złoży starszy, rutynowany kupiec za otrzymanie posady przedstawiciela poważnych firm. Of. pod „A. F. 1000" Kiosk, Chełmno. (2113

### DZIERŻAWY

**Dzierżawa**
gospodarstwa 60 morgowego, 5 klm. od Bydgoszczy, do odstąpienia. Grochol, pow. bydgoski nr. 13. (F-1098

**Poszukuję**
dzierżawy majątku ewent. plebanji cka 200—500 mrg. dobrej ziemi, najchętniej w mieście lub blisko miasta. 30.000 zł mam do dyspozycji. Zgł. przyjmuje W. Obst, Wąbrzeźno, tartak parowy. (2153

**Składu**
nadającego się na handel delikatesów i probiernię. w centrum miasta Bydgoszczy, poszukuje kupiec-inwalida. Oferty pod „W. G. 75" do Dzien. Bydg. (2157

**Poszukuję**
dobrej piekarni w dzierżawę, zapłacę za rok zgóry. Zgłoszenia pod „G. L. B." do Dz. Bydg. (2152

**Rzeźnictwa**
poszukuję do dzierżawy w mieście lub w odpowiedniej wsi. Oferty pod „Masarnia„ do Dz. Bydg. (2050

### MIESZKANIA

**Mieszkanie**
3 pokojowe z kuchnią. w centrum; do oddania. Wiadomość we filji Dz. Bydg. (F-1001

**Mieszkanie**
suterynowe, 3 pokojowe z kuchnią w okolicy dworca, odstąpię natychmiast. Adr. wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-1094

**Poszukuję**
5—6 pokojowego mieszkania zaraz lub później. Płacę dzierżawę 1 rok naprzód. Of. pod „Mieszkanie 81" do Dz. Bydg. (2270

**Poszukuję**
mieszkania 1 pokój z kuchnią, czynsz zapłacę za rok zgóry. Oferty do filji Dzien. Bydgoskiego pod „Czynsz". F-1104

### POKOJE

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Zbożowy Rynek 9, podwórze I ptr. (2281

**Pokój**
umebl. dla 2 panów lub pań do wynajęcia. Batorego 5, I ptr. (2280

**Pokój**
umebl. do wynajęcia, ul. Szczecińska 2, II ptr. lewo. (2282

**Pokój**
umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Krakowska 7, ptr. (2284

**Pokój**
umebl. z balkonem do wynajęcia. 20 Stycznia 27, ptr. lewo. (F-1089

**Pokój**
na biuro w dobrym punkcie na I piętrze odstąpię zaraz. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1025

**Pokój**
ładnie umebl. do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. lewo. (2267

**2 pokoje**
umebl. zaraz do wynajęcia. Długa nr. 25, I ptr. (2272

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia. Kwiatowa 4, I ptr. prawo. w podwórzu. (2326

**Pokój**
do wynajęcia. Pod Blankami 18. (2256

**Pokój**
natychmiast do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, I ptr. (E-1039

**Pokój**
umebl. dla pań z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kordeckiego 20, I ptr. prawo. (2041

**Pokój**
próżny do wynajęcia. Błonia 22, parter. (2252

**Pokój**
umeblowany, dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Telefon w domu. Cieszkowskiego 2, I ptr. (F-1103

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia Urocza 2. I p. lewo. (F 1081

### ROZMAITE

**Kawaler**
lat 26, samodzielny rzemieślnik, pragnie zapoznać panią miłego charakteru celem ożenku w obecnym karnawale. Mieszkanie oraz ewentualnie umeblowanie do dyspozycji. Pośrednictwo rodziny mile widziane. — Zgłosz. pod „Przystojny" do Dz. Bydg. (2236

**Kawaler**
Wielkop. lat 33 przystojny, wysokiego wzrostu, solidny, z cośkolwiek majątkiem, z zawodu kupiec (konfekcja, bławat), obecnie urzędnik na stałem stanowisku, z powodu braku znajomości pragnie poznać panią mającą przedsiębiorstwo względnie gdzie możnaby przystąpić do współpracy. Pośrednictwo mile widziane. Dyskrecja zapewniona słowem honorn. Zgłoszenia proszę nadesłać w pełnym zaufaniu do Dzien. Bydg. pod „Z. A. 1927". (2005

**Rozwodnik**
lat 36, urzędnik, pragnie zapoznać panią, wdowa niewykluczona. Dyskrecja zapewniona. Łask of. z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Rozwodnik". (2237

**Kto**
z łaskawych państw pożyczy samodzielnemu rzemieślnikowi 150 zł. Zgł. proszę do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. pod „150 zł." F 1086

**Kto**
może udzielić dokładnych informacji dotyczących wagi i funtów angielskich. Zapłata podług umowy. Zgłoszenia pod „Rex„ do Dzien. Bydg. (2269

**Wypożyczę**
1500 zł albo stawię kaucję za otrzymanie jakiejkolwiek posady. Zgłosz. do Dz. Byd. pod „1000 L." (2240

**Wspólnika**
poszukuje się z patentem domokrążnym na textilja przy dobrym zarobku. — Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Textilja". (F-1099

**Dziecko**
(chłopiec) od 4 tygodni oddam na własność. Of. pod „M. D." do filji Dz. Bydg. (F-1044

**Zgubiono**
29 stycznia wieczorem w Strzelnicy lub w tej okolicy, „sioletę" z kości słoniowej, (naszyjnik) która jest dla mnie wielkiej wartości Łaskawego znalazcę upr. się oddać za wynagrodzeniem do Dz. Bydg. Ostrzega się przed kupnem takowej, gdyż w każdym razie będzie poznana. (2291

Wobec stwierdzonego urzędowo wypadku pryszczycy między bydłem na posiadłości p. Stanisława Godziszewskiego? przy ul. Łuckiej 7 wydaja się następujące **rozporządzenie weterynaryjno-policyjne** dotyczące pryszczycy.

Celem stłumienia pryszczycy rozporządzam na zasadzie §§ 16 pp. ustawy pomorowej z dnia 26. 6. 1909 (Dz. U. niem. str. 519) oraz odnośnych rozporządzeń Min. Roln. i Dóbr Państw. i po myśli rozp. wojewódzkiego z dnia 31. 12. 26 Nr. 401 0/26 i co następuje:

§ 1. Zagroda zapowietrzona Łucka 7 stanowi **obwód izolacyjny.** Wszystkie zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy, świnie) w tej zagrodzie trzymane być muszą w oborze wzgl. chlewie, psy zaś winny być trzymane na uwięzi. Wszystek drób winien być trzymany w zamknięciu z wyjątkiem gęsi i kaczek, które jednak tak być muszą umieszczone, aby nie mogły opuścić zagrody wzgl. swego ogrodzenia.

§ 2. Wprowadzenie do tej zagrody zwierząt racicowych jest wzbronione. Wyprowadzenie zaś zwierząt racicowych na rzeź dozwolone jest tylko za zgodą władzy policyjnej i pow. lekarza weterynarji i to tylko pod warunkiem, że do miejsca uboju t. j. do Rzeźni Miejskiej zostaną przewiezione na wozie pod dozorem policyjnym.

§ 3. Zwierzęta kopytowe tej zagrody mogą być poza zagrodą używane, o ile przed opuszczeniem zagrody kopyta ich zostaną każdorazowo dostatecznie oczyszczone i odkażone.

§ 4. Wstęp do zagrody zapowietrzonej jest zakazany a dozwolony jedynie właścicielowi zagrody wzgl. osobom, którym właściciel zlecił oprzątanie i pielęgnowanie zwierząt oraz lekarzowi weterynarji. Opuszczać wolno zagrodę tylko za poprzedniem dokładnem oczyszczeniem się, odkażeniu rąk, obuwia i zewnętrznego ubrania które się stykały z choremi zwierzętami. Do obsługi zwierząt racicowych w zagrodzie nie wolno brać osób, które mają styczność z obcemi zwierzętami racicowemi.

§ 5. Oddawanie mleka z zagrody zapowietrzonej dozwolone jest tylko po uprzedniem ogrzaniu do 70° C. na przeciąg 30 minut lub 85—90° C. przez 1 minutę. Mleczarnie winny odpadki z tego mleka (serwatka, maślanka itp.) przed oddaniem przegotować a konwie od mleka przed ich wydaniem właścicielowi oczyścić 3% roztworem sody.

§ 6. Z zagrody zapowietrzonej nie wolno wyprowadzać klaczy do stanowienia w zagrodzie obcej jak również nie wolno doprowadzać klaczy z obcych zagród do zagrody zapowietrzonej.

§ 7. Poza tem ustanawiam **obwód ochronny.** Do tegoż włącza się cały — za wyjątkiem zagrody zapowietrzonej (§ 1) — teren m. Bydgoszczy, jak również należą do tegoż obwodu wszelkie miejscowości, położone w promieniu 15 km od zagrody zapowietrzonej.

§ 8. W m. Bydgoszczy (wraz z przedmieściami) wzgl. w promieniu 15 km są zakazane:

a) targi i jarmarki na zwierzęta racicowe z wyjątkiem targów rzeźnych na targowiskach (w Bydgoszczy targowice przy Rzeźni Miejskiej) jakoteż wyprowadzenia zwierząt racicowych na targi i jarmarki;

b) handel zwierzętami racicowemi;

c) licytacje zwierząt racicowych z wyjątkiem licytacyj, odbywających się we własnej zagrodzie właściciela odnośnie do zwierząt które były w posiadaniu właściciela conamniej przez ostatnie 3 miesiące.

§ 9. W całym obwodzie ochronnym (§ 7) dozwolone jest załadowywanie wzgl. wyładowywanie zwierząt racicowych na kolejach żelaznych tylko za poprzedniem zbadaniem każdego zwierzęcia przez pow. lekarza weterynarji i wystawieniem świadectwa zdrowotności.

§ 10. Mleczarnie w całym obwodzie ochronnym są obowiązane oddawać konsumentom odpadki mleczarskie (maślankę, serwatkę itp.) tylko po uprzedniem przegotowaniu od 85—90° C. zaś konwie mleczarskie, używane do transportu mleka, tylko przepisowo odkażone 3% roztworem sody.

§ 11. Niniejsze rozporządzenie weter.-policyjne wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 12. Przekroczenia powyższych zarządzeń będą karane po myśli przepisów karnych (§§ 74—77) powołanej na wstępie ustawy pomorowej w połączeniu z § 2 rozporz. Min. Skarbu z dnia 1. 8. 1924 w przedmiocie zmiany przepisów o wymiarze grzywien.

Bydgoszcz, dnia 29. 1. 1927.

**Prezydent Miasta**

z p. (—) Hańczewski, radca miejski.

Pl. VI. 973/27. (2271